

PLEBISCYT

# WYBIERAMY KSIĄŻKĘ 25 – LECIA

- Która z tych książek była dla nas najważniejsza?
- Która wyjątkowo zapadła w pamięci?
- Która nas zmieniła? Ogłaszamy plebiscyt „Książka 25-lecia” ► 4-5

FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

## DUŻY FORMAT



FOT. TOMASZ PIETRZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

## ŚCIANY SIĘ SUSZĄ

• Karolina Kijek spędziła święta i Nowy Rok u powodźnian

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.  
nr indeksu 348198



## Relacje z Węgrami w kryzysie

# Przykręcanie śruby Orbánowi

**Bojkot węgierskiego ambasadora w Warszawie, obniżanie rangi wzajemnych relacji, konsekwencje w UE. Tak rząd będzie reagował na udzielenie przez Węgry azylu ściganemu politykowi PiS Marcinowi Romanowskiemu.**

**Bartosz T. Wieliński**

– Viktor Orbán próbuje się do nas uśmiechać i przekonuje, że nic się nie stało. Ta taktyka nie zadziała – mówią dyplomaci, z którymi rozmawiała „Wyborcza”. Po udzieleniu przez rząd w Budapeszcie azylu politycznemu posłowi Marcinowi Romanowskiemu, ściganemu za nieprawidłowości przy Funduszu Sprawiedliwości (ma 11 zarzutów, grozi mu do 25 lat więzienia), relacje polsko-węgierskie znalazły się na dnie.

### Bojkot ambasadora

Odmowę wydania ściganego europejskim nakazem aresztowania posła Radosław Sikorski, minister spraw zagranicznych, uznał za „krok nieprzyjazny wobec Polski” i bezterminowo wezwał do Warszawy pol-

skiego ambasadora w Budapeszcie Sebastiana Kęcka. Polska w ten sposób obniża rangę relacji z Węgrami. MSZ spodziewał się, że do kraju wróci też István Jęgyártó, węgierski ambasador w Warszawie. Wyjechał na urlop, ale po Bożym Narodzeniu wrócił jednak na placówkę. Wobec tego został objęty dyplomatycznym bojkotem.

Zakomunikowano mu, że ma nie pokazywać się na gali w Teatrze Wielkim inaugurującej polską prezydenturę w Unii Europejskiej. Nie zaproszono go też na spotkanie ministra Sikorskiego z akredytowanymi w Polsce ambasadorami państw UE.

Jednocześnie MSZ wydał instytucjom państwowym zalecenie, by nie uczestniczyły w spotkaniach, w których bierze udział ambasador Jęgyártó. – To konsekwencja obniżenia rangi relacji dyplomatycz-

nych – mówią nasze źródła w MSZ. To samo dotyczy kontaktów między ministerstwami.

### Próbują bagatelizować sprawę

Węgry po ostrej reakcji Warszawy okazały zdumienie i próbowały bagatelizować sprawę. Premier Viktor Orbán twierdził, że nie zna jej szczegółów i że przyznanie azylu to „proces prawny”. Oficjalnie Budapeszt nie poinformował polskich władz o jakiegokolwiek decyzji w sprawie Romanowskiego, a wydany przez polski sąd europejski nakaz aresztowania pozostaje w mocy. Minister sprawiedliwości Adam Bodnar oficjalnie domaga się od Węgrów wyjaśnień.

Jednak kontrolowane przez Orbána media suflują pisowską propagandę o upadku praworządności w Polsce. Cytują przy tym polityków PiS. Zbigniew Ziobro, były minister sprawiedliwości, mówi w wywiadzie dla tygodnika „Mandiner”, że „Tusk stworzył partyjne więzienie Guantanamo”

– To długoletnia taktyka Węgier, że najpierw wywołują awanturę, a potem próbują się z niej rakiem

wycofać, a jednocześnie z całej siły atakują swoją propagandą – komentują nasi rozmówcy.

W MSZ opracowano już scenariusze na wypadek, gdyby Orbán zdecydował się dać azyl kolejnemu zbiegowi z PiS. Pierwszym krokiem Warszawy byłoby wyrzucenie z Polski węgierskiego ambasadora.

### Kłopoty na scenie UE

Węgry, które przez wiele lat korzystały z polskiej życzliwości i ochrony, będą miały problemy na scenie unijnej. Z naszych informacji wynika, że nie ma wprawdzie większości, by przegłosować w Radzie Europejskiej istnienie wyraźnego ryzyka naruszenia przez Węgry wartości zapisanych w traktacie UE (potrzeba zgody 22 państw). Polska będzie więc wspierać inicjatywy, których celem będzie rozliczanie Orbána z łamania praworządności i innych europejskich zasad. Węgry z tego powodu już bezpowrotnie straciły miliard euro z funduszy strukturalnych.

Warszawa rozważa też zaskarżenie do TSUE niezrealizowania przez Węgry europejskiego nakazu aresztowania. ●

Aleksandra  
Sobczak



## Wolność słowa według oligarchów

**M**ark Zuckerberg, właściciel Mety, oświadczył, że w swoich serwisach likwiduje fact checking. Na razie tylko w USA. Do Mety należą: Facebook, Instagram, WhatsApp i Threads. A fact checking to sprawdzanie faktów, którym zajmowała się w serwisach Mety grupa niezależnych, zewnętrznych i certyfikowanych specjalistów. Sprawdzali grupy i popularne konta pod kątem szerzenia dezinformacji, szkodliwych teorii spiskowych czy manipulacji. Po ich diagnozie serwis mógł (nie musiał) decydować o ograniczeniu zasięgu tych nadawców. Teraz dezinformatorzy dostaną pełną swobodę.

W zapowiedzi Zuckerberga jest też listek figowy. Na wzór serwisu X Elona Muska stworzy on system, w którym to użytkownicy będą decydować, co jest prawdą, a co kłamstwem. Jak to może wyglądać w praktyce? Ktoś wrzuca post o tym, że szczepionki powodują autyzm, Ukraina wywołała wojnę z Rosją,

a witamina C leczy raka. Nad prawdziwością tych wpisów głosują inni użytkownicy. Jeśli będą to prawdziwi ludzie, mogą kierować się swoją wiedzą lub wiarą. Jeśli będą to boty zaprogramowane do głosowania w konkretny sposób, będą się kierować interesem swojego właściciela.

**Decyzja Zuckerberga to gest w kierunku Donalda Trumpa, który także definiuje wolność słowa jako swobodę kłamania**

Deklarowanym powodem zmiany w Mecie jest wolność słowa. Amerykańscy oligarchowie używają tego pięknego pojęcia do uzasadnienia publikacji kłamstw. Ważniejsze od prawdy jest dla nich bowiem prawo do swobodnego wyrażenia siebie. Zgodnie z tą filozofią, jeśli wierzę, że szczepionki powodują autyzm, to mam prawo szerzyć tę myśl i żaden naukowiec, lekarz ani dziennikarz nie będzie mnie cenzurować. Ta ideologia jest wygodnym wsparciem dla modelu biznesowego opartego na reklamie i czasie spędzonym w danej aplikacji lub na stronie internetowej.

„Weryfikacja faktów nie jest cenzurą, a wręcz przeciwnie, dodaje, a nie usuwa informacje w debacie publicznej, dostarcza dodatkowego kontekstu i faktów, aby każdy obywatel mógł wyrobić sobie własne zdanie” – tak zmiany w Mecie skomentowało stowarzyszenie Demagog należące do Europejskiej Sieci Standardów Factcheckingowych i jedna z organizacji, która na razie wciąż walczy z dezinformacją na polskim Facebooku.

Decyzja Zuckerberga to gest w kierunku Donalda Trumpa, który także definiuje wolność słowa jako swobodę kłamania. Meta może się upodobić do serwisu Elona Muska, czyli X, gdzie trwa licytacja na radykalizm, zasilana przez sztuczne konta. Mogą o tym świadczyć zmiany w regulaminie Mety, która pozwala teraz na porównywanie kobiet do „przedmiotów gospodarstwa domowego lub własności” i obrażanie osób transpłciowych. Można też będzie porównywać ludzi do odchodów.

Jednocześnie – i to jest uroczyste – Zuckerberg zapowiedział, że na Facebooku zwiększy się widoczność treści od rodziny i znajomych. Całe szczęście, że będziemy mogli powyzywać się z bliskimi od odchodów. Po prostu jak w prawdziwej rodzinie. ●

## Trochę zimy w środku zimy Biało niemal w całej Polsce



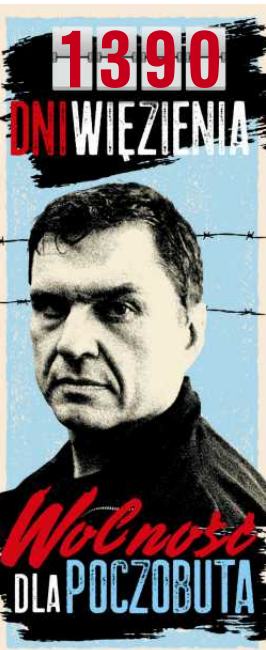
Tak wczoraj rano wyglądały Łazienki Królewskie w Warszawie. Śnieg spadł w całym kraju, synoptycy ostrzegali przed intensywnymi opadami nie tylko na południu i południowym zachodzie Polski, ale także na północy, m.in. w Trójmieście. Dziś powinno już mniej sypać, a w połowie tygodnia ma się zrobić dużo cieplej.

**Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia**

### Liczba dnia

13.6

PROC.  
**Średnio tyle młodych kobiet (w wieku od 15 do 24 lat) w całej Europie Zachodniej pozostawało biernych zawodowo w 2023 roku. Po raz pierwszy więcej bezrobotnych było mężczyzn (15,2 proc.).**  
**Źródło: raport „Global Employment Trends for Youth”**  
**Więcej - Wyborcza.biz**



### Andrzej rysuje



Annie Kwiatkowskiej  
wraz z Rodziną

wyrazy współczucia po śmierci

**Taty**

składają  
przyjaciele z „Gazety Wyborczej”

Kwiat, nasze myśli są z Tobą

Panu Prezesowi

**Maciejowi Dyjasowi**

Współwłaścicielowi i Partnerowi Zarządzającemu Griffin Capital Partners,  
oraz Jego Najbliższemu

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia  
z powodu śmierci

**Mamy**

składają  
partnerzy i pracownicy spółki Griffin Capital Partners

ODESZLI.pl

**STWÓRZ MIEJSCE PAMIĘCI**

Dziel się wspomnieniami o bliskich,  
których już z nami nie ma

# Mówienie o cenzurze w Europie to wielkie kłamstwo

– Znałem Elona Muska jako demokratę. Jego wypowiedzi to dla mnie szok – mówi Thierry Breton, były komisarz ds. rynku wewnętrznego. Przestrzega, że platformę X za łamanie europejskiego prawa może spotkać surowa kara.

ROZMOWA Z  
**THIERRYM BRETONEM**

b. komisarzem europejskim ds. rynku wewnętrznego

**LAURENT MARCHAND:** Czy mieszanie się Elona Muska w europejską debatę polityczną, wspieranie przez niego skrajnej prawicy w Niemczech i Wielkiej Brytanii można odbierać jako ingerencję ze strony USA? Czy to pana nie niepokoi?

**THIERRY BRETON:** – Elon Musk jest obywatelem amerykańskim. Ma prawo jak każdy inny do wyrażania swoich opinii. O ile mi wiadomo, gdy zabiera głos, robi to we własnym imieniu, ponieważ nie jest członkiem rządu. Na razie. Zobaczymy, co będzie się działo po 20 stycznia, po zaprzysiężeniu Donalda Trumpa. Ponieważ szanujemy wolność słowa, Elon Musk ma oczywiście prawo do wyrażania swoich poglądów. Mogą jednak oburzać niektórych, a nawet są wysoce lekceważące dla demokratycznie wybranych głów państw i całych rządów. Dla mnie osobiście tego typu wypowiedzi to szok.

**Ale czy stanowią problem w sensie prawnym?**

– Jeśli chodzi o prawo, to platforma społecznościowa, bez względu na to, kto ma w niej udziały, podlega unijnemu Aktowi o usługach cyfrowych (DSA). Konieczne jest więc przestrzeganie naszych zasad.

**Obrońcy Muska czy Zuckerberga, gdy tylko wspomina się o regulacjach czy zasadach, krzyczą o cenzurze. Co im pan odpowie?**

– Akt o usługach cyfrowych uchwalono znaczną większością głosów w Parlamencie Europejskim i jednogłośnie przyjęto przez Radę Europejską. To europejskie prawo naszej europejskiej demokracji. Opiera się na absolutnym poszanowaniu wolności słowa. Oczywiście z zastrzeżeniem ograniczeń, które już mamy w świecie fizycznym, takich jak zakaz rasistowskich wypowiedzi czy propagowania terroryzmu. Jesteśmy jedynym kontynentem, który ma demokratyczne prawo w pełni chroniące wolność słowa. To nie jest żadna cenzura. DSA koncentruje się na bardzo konkretnym aspekcie potencjalnie destrukcyjnego wpływu sieci społecznościowych na nasze systemy demokratyczne.

**Co reguluje prawo europejskie?**

– DSA reguluje korzystanie z bardzo dużych tzw. platform internetowych (z ponad 45 milionami użytkowników, co odpowiada 10 proc. populacji europejskiej). Wymusza kontrolę sposobu, w jaki zasięgi danego przekazu mogą zostać zwielokrotnione i stać się wiralem w wyniku działań użytkowników bądź algorytmów. DSA zobowiązuje do moderacji takich treści. Jeśli to prawo będzie egzekwowane, nie mam powodu do obaw.

**Komisja Europejska wszczęła dochodzenie w sprawie TikToka. Czy powinna zrobić to samo z należącą do Muska platformą X?**

– Europa musi dopilnować, aby nie doszło do naruszania zasad DSA. Instytucje euro-

pejskie mogą i powinny sięgnąć po swoje uprawnienia dochodzeniowe.

**Jest ku temu powód?**

– Nie mnie o tym mówić, nie jestem już członkiem Komisji Europejskiej. Ale kiedy dochodzi do istotnych wydarzeń, które mogą bardzo szeroko ponieść się w internecie, Europa ma środki na każdym etapie, by zapewnić przestrzeganie zasad. Ważne jest, aby użytkownicy wiedzieli, że są pod ścisłą kontrolą prawa.

**Czy nadal jest pan w kontakcie z Elonem Muskem?**

– Za pośrednictwem internetu, nasza wymiana ma publiczny charakter. By ją obserwować, wystarczy śledzić jego kanał i mój.

**Ostatnio przyszedł amerykański wiceprezydent J.D. Vance zagroził Europie odwetem, jeśli odważy się nałożyć sankcje na X. Czy można takie groźby tolerować?**

– Ten komentarz pojawił się w obiegu jakiś czas temu i nie chcę na niego odpowiadać. Mogę jednak powiedzieć, że europejskie prawo zostało przyjęte demokratycznie, a jeśli ktoś próbuje je ominąć, z definicji zostanie obłożony sankcjami. Mamy nadzieję, że po ten instrument nigdy nie sięgniemy, ale tak jak w przypadku każdego innego prawa, mamy go na podorzędziu. Kara może wynieść do 6 proc. przychodów firmy prowadzącej portal społecznościowy. Może nawet dojść do sytuacji, w której sąd tymczasowo zawiesi działalność niektórych operatorów w Europie, dopóki nie zmienią swojego zachowania.

**Internetowi giganci argumentują, że należy bronić wolności słowa, podpierają się**



*W Europie każdy ma swobodę wyrażania tego, co chce. Dotyczy to ulicy, publikacji w mediach, a teraz także internetu. Każdy, kto twierdzi, że w Europie jest inaczej, strasznie kłamie, rozpowszechnia fake news*

THIERRY BRETON



• **Thierry Breton:**  
– Musk [z lewej] wspierał i finansował Obamę, a nawet Bidena. Dopiero w ciągu ostatnich kilku miesięcy stał się głęboko republikański. Być może przewidział wynik wyborów

FOT. REUTERS / BRANDON BELL

**pierwszą poprawką do amerykańskiej konstytucji. Twierdzą, że Europejczycy stosują cenzurę. Jak pan na to odpowie?**

– To kłamstwo. Wolność słowa to fundamentalna wartość nie tylko dla Stanów Zjednoczonych, ale też dla Europy. Chroni ją Europejski Trybunał Praw Człowieka. W Europie każdy ma swobodę wyrażania tego, co chce. Ograniczenia, jakie istnieją, dotyczą zniesławienia, zniewagi, rasizmu itp... Dotyczy to ulicy, publikacji w mediach, a teraz także internetu. Nie trzeba nawet DSA, aby piętnować komentarze, które naruszają prawo.

Każdy, kto twierdzi, że w Europie jest inaczej, strasznie kłamie, rozpowszechnia fake news. Wiem, że wielkie platformy sieciowe chciałyby, byśmy uwierzyli, że zabiera się nam wolność słowa, ale to kłamstwo. DSA po prostu przywraca prawo tam, gdzie dochodzi do bezprecedensowego i wyjątkowego sposobu rozpowszechniania informacji, aż osiągną efekt wirala czy wręcz tsunami.

**Jak ocenia pan prowadzoną przez Muska kampanię wsparcia dla skrajnej prawicy w Niemczech i Wielkiej Brytanii?**

– Na razie znam tylko biznesmena Muska. O ile mi wiadomo, w okresie przejściowym między dwiema administracjami prezydentkimi w USA nie pełni on żadnej publicznej funkcji. A zatem jego prywatna sprawa.

**Ale co pan o tym sądzi?**

– Jestem tym głęboko zszokowany. To wszystko, co mogę w tej chwili powiedzieć.

**Jego bliskość do władzy jest oczywista. Czy w rękach prywatnych ten oligarchiczny dryf stanowi zagrożenie?**

– Musimy mieć na uwadze, że w tej chwili Europa jest atakowana ze wszystkich stron. To atak na demokratyczny model Europy, który jest podstawą jej siły. Wielu chciałoby widzieć nie silną Europę liczącą 450 milionów obywateli, ale Europę rozdrobnioną. To jest to, do czego Władimir Putin i Chiny dążą cały czas. Jeśli chodzi o administrację Trumpa, wszystko wskazuje na to, że może ona podążyć tą drogą. Łatwiej jest działać dwustronnie z poszczególnymi państwami, ponieważ w pojedynkę są słabsze, niż ze zjednoczoną Europą.

**Czyli musimy trzymać się razem.**

– Musimy być świadomi siły tego, co my, Europejczycy, razem reprezentujemy. I wzmacniać ją jeszcze bardziej, a nie wpadać w nieuzasadnioną panikę. Obowiązuje nowa gramatyka geopolityczna, logika bloków z Chi-

nami, Rosją i Stanami Zjednoczonymi. Europa w tej nowej logice może istnieć tylko jeśli będzie zjednoczona i jeśli jej projekt będzie się pogłębiał.

**Uważa pan, że Europejczycy nadmiernie się boją?**

– Jeśli weźmiemy pod uwagę pana Muska, w czasach, gdy go poznałem, był on zagorzałym demokratą. Wspierał i finansował Obamę, a nawet Bidena. Dopiero w ciągu ostatnich kilku miesięcy stał się głęboko republikański. Być może przewidział wynik wyborów. Zastanawiam się, czy to, co go motywuje, to tylko jego osobisty interes. Nie potrafię inaczej wytłumaczyć takiego politycznego i ideologicznego zwrotu. Dodam, że być może zdał sobie sprawę, że aby jego biznes prosperował, lepiej mieć przed sobą podzieloną Europę, polegać na partiach, które Europę dzielą. Przecież AfD nie jest proeuropejską partią, delikatnie mówiąc.

**Pandemia w 2020 r. pokazała wielkie uzależnienie Europy od produkowanych w Chinach leków i środków medycznych. Wojna na Ukrainie pokazała zależność Europy od rosyjskiego gazu i ropy. Udało nam się poradzić sobie z tymi sytuacjami. Czy nie nadszedł czas, aby zerwać z naszą zależnością od amerykańskiej internetowej technologii?**

– Ma pan zupełną rację. Technicznie nie ma żadnych przeszkód, by stworzyć europejskie sieci społecznościowe. Wszystko zależy od liczby użytkowników, którzy się w nie zaangażują.

**Ale czy miliony Europejczyków byłoby gotowe wybierać europejskie platformy zamiast amerykańskich lub chińskich?**

– Oczywiście, jest na nie miejsce.

**Europa wyraźnie się waha, mamy do czynienia z polityczną niestabilnością we Francji i Niemczech. Czy to zjawisko tymczasowe, czy też kryzys spójności jest głębszy?**

– Wszyscy próbują się zorientować w sprawie amerykańskich przemian. Po 20 stycznia Europa będzie musiała bardzo szybko pokazać swoje interesy i siłę. Aby to zrobić, musi zapewnić, że jest zjednoczona. Będziemy jej potrzebować bardziej niż kiedykolwiek od czasu stworzenia projektu europejskiego. ●

Rozmawiał **Laurent Marchand** „OUEST-FRANCE”

## Plebiscyt „Książka 25-lecia”

Od „Sąsiadów”  
do „Chłopek”

Przez 25 lat w polskiej literaturze działy się rzeczy niezwykle. Byliśmy świadkami fantastycznych debiutów, wybitnych tomów poezji i reportaży. Poznaliśmy „czulego narratora” i „cioty” z Lubiewa. Weszliśmy do Europy z naszymi umarłymi.

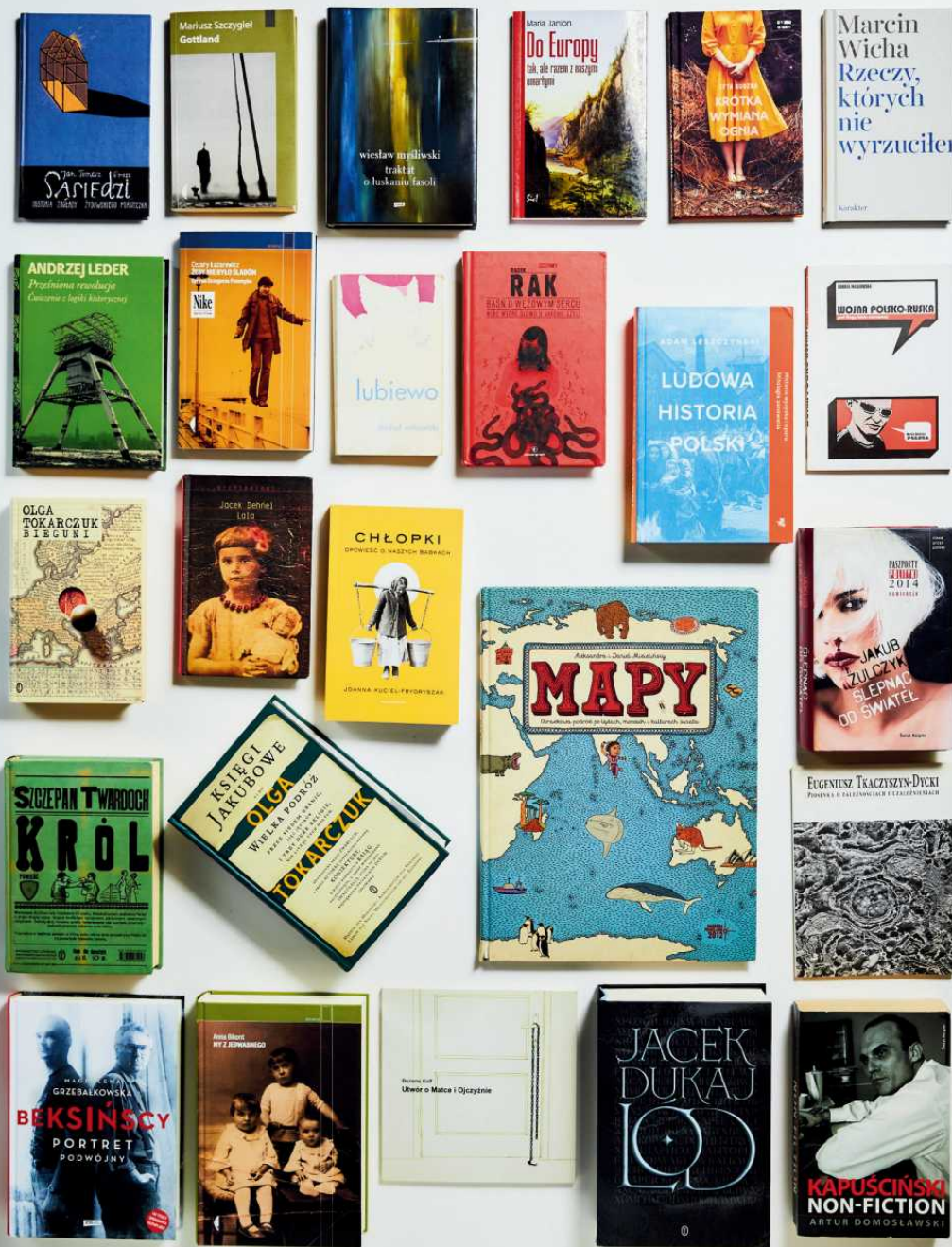
## Wojciech Szot

Pisarki i pisarze upominali się o to, że w świecie złożonym z setek opowieści wciąż brakuje wielu głosów. I tak poznawaliśmy opowieści o tym, co sąsiedzi uczynili sąsiadom. O tym, co patriarchat uczynił kobietom. O kościelnych hierarchach chroniących tych, co skrzywdzili. O „odmieńcach”, którzy nie mówią już tylko „niech nas zobaczą”, ale też domagają się zmian w prawie. Zabrali nas w podróż przez prawdziwą i wyobrażoną Polskę, kraj wielu języków i religii. I wielu problemów.

Która z tych książek była dla nas najważniejsza? Która wyjątkowo zapadła w pamięć? „Wyborcza” ogłasza plebiscyt „Książka 25-lecia”.

Poniżej znajdziesz listę 25 tytułów. Jak ona powstała?

Poprosiliśmy 40 dziennikarek i dziennikarzy różnych mediów (oprócz „Wyborczej”, „Wysokich Obcasów”, „Książek. Magazynu do Czytania” m.in. Gazety.pl, Onetu, TVN, TVP, Polskiego Radia, ale także ekspertki z np. Big Book Festivalu) o wytypowanie dziesięciu tytułów książek opublikowanych na polskim rynku od 2000 r. Pozycje, na które oddano najwięcej głosów, utworzyły finałową dwudziestkę piątkę.



## Teraz czas na Was.

Prosimy o głos na Twoją książkę 25-lecia!

Głosowanie na wyborcza.pl/kultura trwa od dziś do 3 lutego. Zwycięzcę ogłosimy 4 lutego.

Książki, na które  
można głosować

## Jan Tomasz Gross

„**Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka**”, wyd. Pogranicze • 2000

Książka, która wywołała niezwykłą w skali dyskusję o polskim zaangażowaniu w Holokaust.

„Żadna inna książka wydana po 1989 r. nie wywołała takiego wstrząsu. Gross zaczął burzyć mit Polaków Wyłącznie Sprawiedliwych, którzy w czasie wojny tylko ratowali Żydów. Opis masowej zbrodni w Jedwabnem zmienił myślenie o historii, pozwolił wysłuchać ostatnich świadków, zainspirował wiele odkrywczyczych prac naukowych i popularnonaukowych, dał nam filmy, spektakle, klótnie piękne gesty i gesty haniebne oraz międzynarodowe afery” (Agata Żelazowska, „Gazeta Wyborcza”)

## Maria Janion

„**Do Europy – tak, ale razem z naszymi umarłymi**”, wyd. Sic! • 2000

Zbiór tekstów, w którym Janion upomina się o to, byśmy w procesie integracji nie zapomnieli o przeszłości.

„Nie ma drugiej takiej książki, która równie trafnie opowiadałaby o romantycznym ukąszeniu polskiej duszy. I nie wyjaśniłaby, dlaczego i jak wpływa ono na to jakim jesteśmy społeczeństwem. Janion tłumaczy nam do dziś, kim jesteśmy. A mówiąc »my« stawia też mocny akcent na to, co kobiece. Nie ma polskiej humanistyki bez tej książki”. (Magdalena Kicińska, „Pismo”)

## Dorota Masłowska

„**Wojna polsko-ruska pod flagą białą-czerwoną**”, wyd. Lampa i Iskra Boża • 2002

Debiut, który stał się sensacją literacką. Napisała niezwykłym językiem opowieść o polskich marzeniach.

„Masłowskiej udało się nie tylko stworzyć pisarski idiolekt, ale – i to sprawia, że jej książka jest wciąż tak ważna – znaleźć język oddający współczesną Polskę, w całej jej groteskowości, brutalności, aspiracjach. Jej świat: zdeformowany, paskudny, zbudowany z banałów i tektury, jest wciąż niepokojąco znajomy”. (Emilia Dłużewska, „Gazeta Wyborcza”)

## Anna Bikont

„**My z Jedwabnego**”, wyd. Prószyński i S-ka • 2004

Wstrząsający reportaż poświęcony pogromowi w Jedwabnem. Tour de force słynnej reporterki.

„Książka-klucz, która otworzyła możliwość rozmowy o naszych ciemnych stronach, o pol-

skiej historii niebohaterskiej. Bikont otworzyła szansę dla opowiadania o przeszłości w sposób zniuansowany, nie tylko w aspekcie relacji polsko-żydowskich. Książka zapowiedziała fenomenalny nurt polskiego reportażu historycznego, dziś to kolejni reporterzy rewidują polską historię i jej powszechne rozumienie”. (Paulina Wilk, Big Book Cafe)

## Michał Witkowski

„**Lubiewo**”, wyd. Ha! • art • 2005

Rewolucyjna powieść dziejąca się w społeczności „ciot”. Pierwsza polska powieść queer.

»Nie wiadomo ile w tym było prawdy, ile folkloru, a ile zwykłych żartów«, pisze Witkowski już na samym początku tej niezwyklej powieści. »Lubiewo« jest wybuchowe, odjazdowe, dziwaczne, bezkompromisowe. To nie tylko opowieść o »życiu ciot«, ale wielki dramat o czasach transformacji. Przy czym dramat, który nie poddaje się normom estetycznym, pełna przekroczeń »przecwelona baśń tysiąca i jednej nocy«, jak pisano w jednej z recenzji. Dzieło, które, wbrew intencji, stało się orężem emancypacji. Choć przecież było ostrzeżeniem przed jej skutkami – przed normalizowaniem odmienności. Ostrzeżeniem przed nudą normy. Dzieło prorocze. (Wojciech Szot, „Gazeta Wyborcza”)

## Mariusz Szczygieł

„**Gottland**”, wyd. Czarne • 2006

Zbiór fascynujących reportaży, w których Czesi okazują się tacy, jakich ich widzimy. I zupełnie inni.

„Jedną z książek, która wywołała trwający ponad dekadę boom na polski reportaż literacki. Jej czar działał zresztą nie tylko nad Wisłą: »Gottland« zdobył też Europejską Nagrodę Literacką, a po anglojęzycznym wydaniu entuzjastyczne recenzje publikowały najważniejsze periodyki. Julian Barnes nazwał wtedy Szczygła »Hrabalem non-fiction«” (Natalia Szostak, tvn24.pl, „Książki. Magazyn do czytania”)

## Wiesław Myśliwski

„**Traktat o łuskaniu fasoli**”, wyd. Znak

• 2006

Opowieść mężczyzny, który dokonuje bilansu swojego życia. Wielka książka o codzienności. Nagroda Nike 2007.

„Monolog starszego człowieka o jego życiu. To życie z XX wieku – pacyfikacja, wojenna samotność dziecka, powojenna tułaczka. Ta opowieść jest jednak uniwersalna – dotyczy losu całego pokolenia, a nawet losu ludzkiego po prostu.” (Agata Żelazowska, „Gazeta Wyborcza”)

## Jacek Dehnel

„**Lala**”, wyd. W.A.B. • 2006

Połączenie sagi rodzinnej z powieścią autobiograficzną i wywiadem-rzeką. Ważny debiut.

„Powieść, w której jest wszystko. Dehnel ożywia przeszłość i miesza fikcję z faktami. Jest tu nostalgia w swoim najpiękniejszym, prosutowskim wydaniu. Jest jednak coś z Schulza – dramat przelamujący idyllę przeszłości. Są tu język i wyobraźnia. Jest wreszcie Helena Bieniecka, jedna z najciekawszych bohaterów literackich XXI wieku. Jedną z najważniejszych polskich powieści nie tylko XXI wieku”. (Wojciech Szot, „Gazeta Wyborcza”)

## Olga Tokarczuk

„**Bieguni**”, wyd. Wydawnictwo Literackie

• 2007

Wielowymiarowa opowieść, w której centrum znajdują się bieguni – ludzie w ciągłym ruchu. Nagroda Nike 2008, Międzynarodowy Booker 2018.

„To powieść o ludziach, których zabija bezruch, którzy zrozumieli, (a może nie zrozumieli?) że niektórzy z nas potrafią żyć bez zapuszczania głębokich korzeni. Każda z po-

Plebiscyt „Książka 25-lecia”

staci przyłapana jest na innej podróży z tym że nie jest to oczywiście bedeker czy repor- taż, a powieść psychologiczna z elementami historycznymi, gdzie Tokarczuk proponuje zupełnie nowe podejście do psychologii w li- teraturze. Postaci nie mają już charakterów, nie dokonują się klasyczne »przemiany bo- haterek«, bo podróż to dla nich pewien stan, w którym się znajdują i nie ma tu ani celu ani jakiegoś »rozwoju«. Językowo oszalałmia, ale nie epatuje. Na erę wojen, migracji i kryzysu klimatycznego, ale też po prostu na podróż tramwajem w formie audiobooka- wspania- ła!” (Agata Passent)

Jacek Dukaj

„**Lód**”, wyd. Wydawnictwo Literackie • 2007  
Epicka powieść science-fiction rozgrywająca się w alternatywnym świecie.

Jak rozpoznać najwybitniejszych twór- ców fantastyki? Mają do perfekcji opanowa- ne opisywanie »prawdziwego« świata. W »Lo- dzie« zachwyca światotwórcza maestria auto- ra. Czy „Lód« to historyczne fantasy, czy wiel- ka powieść historyczna? A może jedno i dru- gie? Dukaj napisał powieść-traktat, dzieło fe- nomenalne konstrukcyjnie, które można od- czytywać na wiele sposobów. Kto choćby pró- bował je czytać, ten nigdy tego nie zapomni.

Bożena Keff

„**Utwór o Matce i Ojczyźnie**”, wyd. Ha! art • 2008

Jedna z pierwszych w Polsce opowieści o traumie dziedzicznej przez kolejne pokolenia. Umińska-Keff wypowiedziała wszystkie kontrakty. Jej opowieść o relacji córki i mat- ki to tragedia wymieszana z groteską. Oskar- żenie połączone z lamentem. Poezja z drama- tem. Książka pisana na przekór i przeciwko. Eksces, którego nikt już nie powtórzył. (Woj- ciech Szot, „Gazeta Wyborcza”)

Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki

„**Piosenka o zależnościach i uzależnie- niach**”, wyd. Biuro Literackie • 2008

Wybitny tom poetycki jednego z najoryginal- niejszych polskich twórców poezji. Nagroda Nike 2009.

„Powracające uporczywie frazy Eugeniu- sza Tkaczyszyna-Dyckiego trwale zapisały się w poetyckiej dykcji, a powtarzane mantrycz- nie słowa „jesień już Panie a ja nie mam do- mu” weszły nawet do języka potocznego ja- ko rodzaj mema. „Piosenka o zależnościach i uzależnieniach” to jedno z kilku najwięk- szych osiągnąć polszczyzny ostatnich lat”. (Zofia Król, „Dwutygodnik”)

Artur Domosławski

„**Kapuściński non-fiction**”, wyd. Świat Książki • 2010

Bezkompromisowa, reporterska biografia Ryszarda Kapuścińskiego, która wywołała wielką debatę.

„Najgłośniejsza biografia ostatniego 25-le- cia. Dla jednych – nadużycie etyczne. Dla dru- gich – dzieło bezkompromisowe. Po latach

dopiero widać, że Domosławski wyprzedził swoje czasy i zrobił to, co biograf powinien. Napisał swoją prawdę”. (Wojciech Szot, „Ga- zeta Wyborcza”)

Aleksandra i Daniel Mizielińscy

„**Mapy**”, wyd. Dwie Siostry • 2012  
Niezwykły atlas dla młodych podróżników, który podbił cały świat sprzedając się w 5 mi- lionach egz.

„Stworzyli międzynarodowy bestseller, in- spirujący dzieci w wielu krajach świata. »Ma- py« są wciąż jedyną polską książką obecną w najlepszych księgarniach i sklepach muze- alnych na świecie. Mizielińscy przywrócili eks- cytację książką ilustrowaną oraz ożywili za- chwył odmiennością i dalekim światem, i to w czasie wzrastającej ksenofobii, podziałów, nacjonalizmów”. (Paulina Wilk, Big Book Cafe)

Andrzej Leder

„**Prześniona rewolucja. Ćwiczenia z logiki historycznej**”, wyd. Wydawnictwo Krytyki Politycznej • 2014

Zbiór filozoficznych esejów polskiej historii współczesnej, który uruchomił debatę o tym, kim jesteśmy.

„Leder w wybitny sposób opowiada o trans- formacji polskości po drugiej wojnie świato- wej; że pokazuje, w czyich warsztatach wy- kuwała się powojenna drobna przedsiębior- czość; i w końcu dlatego, że jest najlepszym narzędziem do zrozumienia resentymentów i żali po transformacji 1989, które toczyły się jak kula śnieżna, w konsekwencji prowadząc do triumfu myślenia narodowo – katolickiego i ponurych lat 2015-2023” (Michał Olszewski, „Gazeta Wyborcza”)

Jakub Żulczyk

„**Ślepnąc od światła**”, wyd. Świat Książki • 2014

„Miejska odyseja”, brutalna opowieść o mło- dym człowieku, który zamiast artystą, zosta- je dilerem.

„Przeczytałam tę książkę cztery razy i za każdym razem miałam wrażenie, że działa jak narkotyk. Czyli nie traciła siły z biegiem czasu. Chciało się tego więcej i jeszcze. Nie o narko- tyk chodzi, ale o to, jak to jest napisane. Każ- de zdanie bezbłędne uderza w samo sedno. To nie tylko kryminał połączony z thrillerem, to również powieść psychologiczna i społeczna bez zadęcia i pretensji, napisana przez kogoś, kto świetnie zna i czuje klimat miasta, w któ- rym przyszło mu żyć – miasta bez bohaterów, którzy są już tylko na pomnikach”. (Anna S. Dębowska, „Gazeta Wyborcza”)

Olga Tokarczuk

„**Księgi Jakubowe albo Wielka podróż przez siedem granic...**”, wyd. Wydawnictwo Literackie • 2014

Epicka powieść historyczna o żyjącym w XVIII wieku przywódcy mistycznego ruchu religijne- go. Nagroda Nike 2015 i Nagroda Nobla 2028.

Utwór o niezwykle wręcz rozmachu. Historia Jakuba Franka i ludzi, którzy posta-

nowili razem z nim odbyć podróż przez sie- dem granic, sięga do wielkiej tradycji literac- kiej, a jednocześnie się z nią wadzi. To histo- ria o Polsce wielu kultur i wielu tradycji, któ- ra jednak nie jest rajem, a przedsionkiem pie- kiel. Tokarczuk mówi o czasach zamętu i po- szukiwaniu jednoczących idei. Akt wiary w li- teraturę. Powieść przyniosła Tokarczuk lite- racką Nagrodę Nobla. (Wojciech Szot, „Gaze- ta Wyborcza”)

Cezary Łazarewicz

„**Żeby nie było śladów. Sprawa Grzegorza Przemyka**”, wyd. Czarne • 2016

Reporterskie śledztwo w sprawie śmierci Grze- gorza Przemyka. Porywająca opowieść o prze- szłości. Nagroda Nike 2027.

Oto chwytający za gardło opis ostatniego dnia zakatowanego przez milicję w 1983 ro- ku maturzysty. Potem śledztwo w sprawie tej śmierci, kłamstwa komunistycznej władzy, ma- taczzenia, zrzućanie winy. Dzięki książce Ła- zarewicza historia sprzed lat stała się znów aktu- alna, jak aktualny może być nienawiść. Książ- ka dostała Nike, a nakręcony na jej podstawie film Jana P. Matuszyńskiego był polskim kan- dydatem do Oscara. (Agata Żelazowska, „Ga- zeta Wyborcza”)

Szczepan Twardoch

„**Król**”, wyd. Wydawnictwo Literackie • 2016  
Żydowska mafia, warszawski półświatek i mię- dzywojnie. Porywająca powieść.

„Tę książkę czyta się naraz jak kryminał, historyczny quasi-reportaż, doskonale sensa- cyjne czytało, powieść psychologiczną i czort wie, co jeszcze! Nie sposób się oderwać, a prze- cież wiemy, jak źle się to skończy i ciarki idą po plecach. Nie umiem już patrzeć na przed- wojenną Warszawę oczami innymi niż oczy Jakuba Szapiro i Kuma Kaplicy”. (Jędrzej Śłod- kowski, „Gazeta Wyborcza”)

Magdalena Grzebalkowska

„**Beksińscy. Portret podwójny**”, wyd. Znak • 2016

Niezwykła biografia jednego z najciekawszych polskich malarzy, a zarazem porywający por- tret rodziny.

„Fascynująca, wielowymiarowa biografia niezwykle rodziny. Grzebalkowska stworzy- ła wnikliwy portret Beksińskich, ale też ukła- dankę, w której pozostaje miejsce dla czytel- nika i jego wrażliwości. Nie jest to biogra- fia »wielkiego malarza«, a wstrząsająca opo- wieść o całej rodzinie, w której nie zabrakło miejsca dla Zofii Beksińskiej. Trudno nie do- strzec czułości, z jaką biografka pisze o kobie- cie, która jest oddaną matką i żoną, a jedno- cześnie osobą w tym układzie najbardziej wy- korzystywaną”. (Maja Soltysik, CzyTa Maja)

Marcin Wicha

„**Rzeczy, których nie wyrzuciłem**”, wyd. Karakter • 2017

Poruszająca opowieść o żalobie, żydowskiej tożsamości, życiu w PRL i historii polskiej in- teligencji. Nagroda Nike 2018.

„W pisaniu o stracie i o tym, kto i z czym w niej zostaje, Marcin Wicha osiągnął mistrzo- stwo. Głęboka przenikliwość, surowość formy okraszona poczuciem humoru właściwemu czasom mroku to powody, dla których »Rze- czy...«, mimo lapidarności, pochłaniają total- nie”. (Magdalena Kicińska, „Pismo”)

Zyta Rudzka

„**Krótką wymiana ognia**”, wyd. W.A.B. • 2018

Bezkompromisowa opowieść o kobiecie, któ- rej ciało, wbrew jej zgodzie, zaczęło się starzeć.

„Ciosam słowa jak drewno na opał” to nie jedyne ładnie zbudowane zdanie, jakie znaj- dziecie w „Krótkiej wymianie ognia” Zyty Rudz- kiej. Kolejny przykład na to, że najlepsze powie- ści nie muszą przerażać objętością, wypychać się na nasze półki ze swoim grubym grzbie- tem i kokosić się na nich z milionem znaków. W tamtym roku mieliśmy „Stancje” Wioletty Grzegorzewskiej, książkę podręczną, przyja- zną dla osób lubiących czytać w wersji kla- sycznej ale w środkach komunikacji, w tym dostajemy „Krótką wymianę ognia”, której nie przegapcie w swoich wyborach, choć nie oczekujcie, że będzie to lektura prosta i przy- jemna. (Wojciech Szot, „Gazeta Wyborcza”)

Radek Rak

„**Baśń o węzowym sercu albo Wtóre słowo o Jakóbie Szeli**”, wyd. Powergraph • 2019

Powieść o rabacji galicyjskiej i jej przywódcy ubrana w quasi mitologiczną przypowieść. Nagroda Nike 2020.

Rak jest na polskim rynku książki zjawis- kiem osobnym, prezentującym unikalną wrażliwość. Jego wyobraźnia chadza własny- mi ścieżkami, splatającymi się zarówno z fan- tazją, jak i historią, w efekcie dając opowieści przejmujące, angażujące, zachwycające kre- atywnością. (Marcin Zwierzchowski, „Kultu- ralny człowiek”)

Adam Leszczyński

„**Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu**”, wyd. W.A.B. • 2020

Próba napisania historii Polski z perspek- tywy klasy ludowej. Efekt wzbudził kontrowersje.

Joanna Kuciel-Frydryszak

„**Chłopki. Opowieść o naszych babkach**”, wyd. Marginesy • 2023

Reportaż historyczny poświęcony życiu wiej- skich kobiet w okresie międzywojennym.

„Książka jest zapisem opresji kobiet, któ- rych los zdeterminowała bieda, patriariat, wreszcie okrutny i powielany obyczaj, za- wsze skory do piętnowania i ostracyzmu. W hierarchii społecznej będące najniżej, chłopki to anonimowy, milczący tłum, któ- ry bardzo rzadko znajdował orędowników. Wydaje się, że my – wnuczki i prawnuczki chłopek – nosimy w sobie bliźnę po tej za- pomnianej krzywdzie babek, stąd tyle w nas gniewu. To tłumaczy niepowszedni sukces »Chłopek«- autorka oddała głos milczącym i nieobecnym (Joanna Olech, „Książki. Ma- gazyn do czytania”). ●

JUTRO I W ŚRODĘ W „WYBORCZEJ”

Testy dla 8-klasistów

Przykładowe arkusze egzaminacyjne do ćwiczeń

we wtorek – matematyka, w środę – język polski



# Łącznik od Bąkiewicza

**Siedziby dla Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego szukał Andrzej Turkowski, jeden z założycieli Stowarzyszenia Marsz Niepodległości Roberta Bąkiewicza. To on zaproponował zakup budynku przy ul. Powsińskiej w Warszawie od spółki, w której zarządzie zasiadał mieszkający w DPS „słup”.**

**Wojciech Czuchnowski**

Wyborcza zdobyła część korespondencji mailowej pomiędzy prof. Janem Żarynem, dyrektorem Instytutu Dmowskiego i byłym senatorem PiS, a Andrzejem Turkowskim, dyrektorem podlegającego Instytutowi Funduszu Patriotycznego (zachowaliśmy jej oryginalną pisownię, poprawiliśmy jedynie oczywiste literówki). Wynika z niej, że jednym z najważniejszych zadań Turkowskiego było poszukiwanie nieruchomości, którą Instytut mógłby kupić na siedzibę Muzeum Ruchu Narodowego. Przy muzeum, w założeniu mającym odwoływać się do przedwojennej historii myśli narodowej, chcieli umścić się działacze Ruchu Narodowego.

O kulisach zakupu siedziby – ogromnego budynku przy ul. Powsińskiej 64A za 21 mln zł – pisały „Wyborcza” i tygodnik „Polityka”. Zgodnie z raportem audytorów, do którego dotarły redakcje, na transakcji zarobili speculanci z kręgu sportów walki i handlu kryptowalutami. Spółkę, od której obiekt kupiła państwowa instytucja, przepisali zaraz po sprzedaży na tzw. słupa (bezdolnego mieszkańca Domu Pomocy Społecznej w Łodzi), a z zysku (ok. 11 mln zł) kupili 28 kg złota.

## „Państwo MUSI się szarpnąć”

Udało nam się ustalić, że obiekt znalazł Turkowski, który miał pełne poparcie Żaryna. Zarządzał Funduszem Patriotycznym, który podlegał Instytutowi. Do dyspozycji mieli ponad 100 mln zł. Duża część z tej kwoty poszła na siedzibę.

Jej poszukiwania zaczęły się w 2021 r. W mailu z 6 czerwca 2021 r. Turkowski określił główne założenia projektu: „Jeżeli chodzi o siedzibę Ruchu Narodowego, wydaje mi się, że powinniśmy celować wysoko (...) to powinna być okazała instytucja, ze swoją siedzibą, a przede wszystkim godna. Godna tych i dla tych, o których będzie opowiadała. Moim zdaniem nie ma powodu, dla którego największy ruch polityczny i potężny ruch wojskowy przed 1945 rokiem nie ma mieć godnej siedziby. Państwo MUSI się szarpnąć” na taką inwestycję. Jeżeli nie TO państwo, to być może inne, kiedyś w przyszłości.” Jak pisze Turkowski, polscy narodowcy byli dotąd źle traktowani i to się musi zmienić.

Próbowaliśmy się z nim – jak na razie bez skutku – skontaktować. Po upadku rządów PiS i przejęciu Instytutu Dmowskiego przez nową ekipę (instytucję przemianowano na Instytut Myśli Politycznej im. Gabriela Narutowicza) Turkowski został zwolniony dyscyplinarnie, a nadużycia w Funduszu Patriotycznym opisał w swoim raporcie NIK z maja 2024r.

Turkowski argumentuje w jednym z maili za budową nowego muzeum: „państwo polskie buduje POLIN [Muzeum Historii Żydów Polskich] za grube pieniądze, czy dodatkowo muzeum getta, czy daje 100 mln jakiejś organizacji na cmentarz żydowski, a nie ma zbudować Muzeum Ruchu Narodowego. Muzeum,



• O kulisach zakupu siedziby – ogromnego budynku przy ul. Powsińskiej 64A za 21 mln zł – pisały „Wyborcza” i tygodnik „Polityka”. Zgodnie z raportem audytorów, do którego dotarły redakcje, na transakcji zarobili speculanci z kręgu sportów walki i handlu kryptowalutami

FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

w którym miejsce, zapewne, poza działaczami politycznymi, znajdzie Haller, konfederaci barscy, NSZ, Antykomunistyczne Podziemie Niepodległościowe, Warszawianka z Pileckim, czy, być może nawet generał Rozwadowski w jakiejś opowieści – choćby dlatego, że miejsca dla niego w III/IV RP nie ma... a serce z tego powodu boli.”

## „Władza potrzebuje narodowców”

W całej sprawie nie chodzi tylko o „krzywdę narodowców”, ale też o polityczne korzyści, jakie z projektu może wyciągnąć rząd PiS. Turkowski uważa, że działalność Instytutu Dmowskiego oraz Funduszu Patriotycznego przeciągnie na stronę ówczesnej władzy kiboli i nacjonalistów. Píše o tym bardzo jasno: „Wracając jeszcze do uwarunkowań politycznych. Myślę, że jednak nie doceniamy sytuacji politycznej. Otóż, obecna władza potrzebuje narodowców. Widać to za każdym razem przy wyborach. Te ostatnie prezydenckie skończyły się niemal katastrofą. Byłem przy tym jak do Roberta [Bąkiewicza] rozdzwoniły się nagle telefony. Uczestniczyłem w działaniach środowiska Marszu, żeby zniwelować to szaleństwo, naszych przyjaciół – Konfederatów (...) Dlatego sądzę, że TA władza (przy wsparciu i wstawianictwie różnych naszych przyjaciół) jest w stanie takie muzeum pobudować. Choćby dlatego, że za chwilę będą znowu potrzebowali elektoratu czującego po narodowemu.”

Jak ocenia Turkowski, „PiS oddech Konfederacji ma na plecach coraz bardziej

odczuwalny. Wszyscy o tym wiemy. Ma ludzi rozsądnych po stronie narodowej, z którymi może rozmawiać (myślę tu o nas, czy o części środowisk skupionych wokół Marszu), a jak do tej pory wszyscy słyszymy tylko obietniczki – vide Fundusz Patriotyczny, czy inne zobowiązania z rozmów politycznych. Dlatego też uważam, że możemy starać się i oczekiwać, że ludzie, których tradycję niesiemy, będą mieli godne miejsce pamięci. Że można zbudować instytucję, która będzie oddziaływała przynajmniej jak Muzeum Powstania Warszawskiego (btw. muzeum jednego zrywu). Jeżeli nie stać nas w tej chwili na pobudowanie, nie ma jeszcze zielonego światła, to kupmy teren pod instytucję. I starajmy się o więcej. Nie wiem jakie Panowie dyrektorzy mają plany i wiedzę o sytuacji. Poproszony o opinię piszę to, co czuję i czego się domyślam. PS: Warunek techniczny, wydaje się niezbędny – nieruchomość musi być własnością instytucji”.

Na maila Żaryn odpowiada dzień później: „Panie Andrzeju, pana rozumowanie jest jak najbardziej słuszne; pełna zgoda; szukamy miejsca godnego; prosba tylko o większą intensywność w kwestii poszukiwań, czy to terenu pod budowę, czy właściwego obiektu. Pozdrawiam. Jan Żaryn”.

Już w mailu z 6 czerwca Turkowski wskazuje kilka obiektów do sprzedaży lub wynajęcia. Cztery miesiące później znajduje Powsińską, przekazując ofertę do dalszych procedur. Transakcję udaje się sfinalizować po niespełna roku. Akt notarialny podpisuje Żaryn. W zarządzie spółki Warsaw Trading (sprzedającego) jest już wówczas wspomniany pensjonariusz DPS (czyli „słup”), w imieniu spółki występuje wynajęty do tego celu pełnomocnik.

W raporcie analizującym transakcję audytorzy (firma EMES i Partnerzy) oceniają, że przed zakupem instytut nie przeprowadził wiarygodnego badania spółki, od której kupił nieruchomość. Zaś historia Warsaw Trading może „znamionować używanie tego podmiotu do prania pieniędzy.” Instytut miał wprowadzić zlecić zbadanie Warsaw Trading kancelarii prawnej, ale nie zostały po tym żadne dokumenty. Zdaniem audytorów kancelaria powinna „zarekomendować zerwanie rozmów [o zakupie].

„Jeżeli ta kancelaria uznała, że spółka Warsaw Trading jest na tyle wiarygodna, że zasługuje na zostanie kontrahentem instytucji państwowej dysponującej pieniędzmi publicznymi, odpowiedzialność powinna ponieść owa kancelaria oraz ci, którzy z ramienia Instytutu udzielili jej zlecenia i zaakceptowali tak rażąco nietrafną, wprowadzającą w błąd konkluzję. Jeżeli natomiast kancelaria zaopiniowała Warsaw Trading negatywnie, albo w ogóle nie było żadnej kancelarii ani badania spółki Warsaw Trading, pozostanie uznać, że Jan Żaryn kupił ul. Powsińską 64A tak, jak kupował osławiony fortepian Paderewskiego – i postawić zarzut rażącej niegospodarności” – czytamy w raporcie z audytu.

Jak dziś wiadomo, kupno Powsińskiej 64a okazało się katastrofą. Zaraz po transakcji Instytut Dmowskiego musiał przeprowadzić remont za 10 mln. zł. A to był tylko początek. Adaptacja budynku na muzeum miała kosztować 42 mln. zł. Prof. Adam Leszczyński, który dziś kieruje Instytutem (już nie Dmowskiego a Narutowicza), uznał to za kompletnie nieopłacalne. Chce Powsińską wynająć lub sprzedać. Sprawą zakupu zajmuje się prokuratura.

## Pytanie o prowizję

Na telefon Andrzeja Turkowskiego wysłaliśmy kilka pytań. Wśród nich takie: czy znał właścicieli nieruchomości? Czy brał udział w negocjowaniu warunków transakcji? Czy miał z tego tytułu prowizję? Czy był już przesłuchiwany w prokuraturze? Odpowiedzi na razie brak.

Informacji o możliwym przekręcie przy zakupie Powsińskiej 64A nie komentuje też Jan Żaryn. Po naszej publikacji z ubiegłego tygodnia, Żaryn napisał tylko na portalu „X”: „Prywatni detektywi zostali wynajęci przez obecnego dyrektora Instytutu Narutowicza do śledzenia byłych właścicieli nieruchomości, którą kupiłem dla państwa m.in. na potrzeby budowy muzeum. Ciekawe z czyich pieniędzy zapłacono detektywom? Pewnie pana dyrektora. A wszystko to po to, by bezkarnie oskarżać i insynuować.”

Skierowane do Turkowskiego pytanie o prowizję wzięło się z nieoficjalnych informacji, że na całej operacji „ktoś zarobił”. Taką sugestię można znaleźć w „raporcie otwarcia”, który prof. Leszczyński napisał, gdy przeje-

*W całej sprawie nie chodzi tylko o „krzywdę narodowców”, ale też o polityczne korzyści, jakie z projektu może wyciągnąć rząd PiS. Turkowski uważa, że działalność Instytutu Dmowskiego oraz Funduszu Patriotycznego przeciągnie na stronę ówczesnej władzy kiboli i nacjonalistów*

# Szczują na Owsiaka w TV Republika

**Prof. Tadeusz Kowalski z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji chce, by Rada sprawdziła, jak często TV Republika szczuje na Jerzego Owsiaka i czy nawołuje do nienawiści lub przemocy.**

**Agnieszka Kublik**

Inicjatywa prof. Kowalskiego to reakcja na ataki na Jurka Owsiaka i Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy w prawicowej stacji. Jeden z jej widzów został ostatnio zatrzymany przez policję, bo dzwonił do siedziby WOŚP, mówiąc, że chce „zabić tego ch...”, jak nazwał Owsiaka. Zeznał, że to program w TV Republika go zainspirował.

Prof. Kowalski – w pięcioosobowej Radzie jedyny rekomendowany przez stronę demokratyczną – przesłał do Macieja Świrskiego, szefa KRRiT, wniosek o zbadanie, czy nadawca TV Repu-

blika nie naruszył ustawy o radiofonii i telewizji poprzez nawoływanie do nienawiści i przemocy.

Chodzi o art. 18 pkt 1 ustawy o radiofonii i telewizji, który zakazuje propagowania m.in. „treści nawołujących do nienawiści lub przemocy”.

Prof. Kowalski prosi też o pilne wszczęcie z urzędu procedury skarkowej. Świrski musi takie postępowanie wszcząć.

W piśmie do Świrskiego członek KRRiT wylicza, że „w ostatnich dniach w programie TV Republika w jednej z audycji publicystycznych wyemitowano między innymi takie wypowiedzi prowadzących:

- „jaką rolę jako manipulator dla postkomunistycznego systemu odgrywał Owsiak, jeszcze o tym porozmawiamy”,
- „on powinien te swoje występy w KC PZPR dawać”,
- „wszyscy esbecy i wszyscy tajni współpracownicy mogliby się teraz wstawić za Jerzym Owsiakiem”,
- „to na WOŚP-ie, bardzo źle zorganizowanym, Paweł Adamowicz został zamordowany”.

Dalej przypomina, że „w innej audycji zaproszona komentatorka stwierdza w odniesieniu do Fundacji WOŚP: „mieliśmy czas, w którym, no, można było się jednak dobrać. Za chwilę będę posądzona o hejt i mowę nienawiści. Można było sprawdzić, przyjrzeć się tej działalności”.

Monitoring miałby obejmować programy informacyjne i publicystyczne TV Republika w okresie 3-9 stycznia 2025 r. „pod kątem występowania mowy nienawiści”. ●

# Sąd w Dubaju dopuścił ekstradycję Sebastiana M.

Sebastian M., podejrzany o spowodowanie wypadku we wrześniu 2023 r. na autostradzie A1, w którym zginęło małżeństwo z pięcioletnim synem, może zostać wydany polskiemu wymiarowi sprawiedliwości. 9 stycznia 2025 r. Sąd Apelacyjny w Dubaju uznał, że nie istnieje żadna prawna przeszkoda do jego ekstradycji do Polski. Sebastian M. bezpośrednio po tragedii w okolicach Piotrkowa Trybunalskiego wyjechał do Zjednoczonych Emiratów Arabskich, gdzie nadal przebywa.

Rzeczniczka Prokuratury Krajowej Anna Adamiak, podczas sobot-

niej konferencji prasowej, potwierdziła, że polska strona otrzymała oficjalne potwierdzenie decyzji emirackiego sądu. „Udało nam się przekonać stronę emiracką, że czyn popełniony przez Sebastiana M. nosi znamiona czynu ekstradycyjnego” – powiedziała. Jednocześnie podkreśliła, że polska prokuratura nie zamierza składać apelacji od tej decyzji, choć spodziewa się, że podejrzany oraz jego obrońcy będą kwestionować orzeczenie.

Według procedur obowiązujących w Zjednoczonych Emiratach

Arabskich decyzja sądu apelacyjnego może zostać zaskarżona w ciągu 30 dni. Jeśli którakolwiek ze stron zdecyduje się na odwołanie, sprawa trafi do Sądu Najwyższego Zjednoczonych Emiratów Arabskich, który ostatecznie postanowi, czy dojdzie do ekstradycji.

Do decyzji sądu w Dubaju odniósł się także pełnomocnik rodziny ofiar, mecenas Łukasz Kowalski. „Brakuje nam tylko jednego – postawienia Sebastiana M. przed polskim wymiarem sprawiedliwości” – powiedział. ●  
**Kasia Bielecka**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34356341

Syg akt INS 507/22

**OGŁOSZENIE**

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, I Wydział Cywilny, w sprawie o sygn. akt I Ns 507/22, z wniosku Krystyny Maciaszek o stwierdzenie nabycia spadku po Lidii Wacławie Grzeszczyk, wzywa spadkobierców Lidii Wacławie Grzeszczyk, córki Jana i Julii, zmarłej dnia 29 grudnia 2019 r., ostatnio stale zamieszkałej w Warszawie przy ul. Dmochowskiego 2 m. 8, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34356275

Sąd Rejonowy w Kutnie Wydział I Cywilny ogłasza, że pod sygn. akt I Ns 424/22 w sprawie z wniosku Anny Magdaleny Citak, przy udziale Wandy Szymankiewicz - Pawłowskiej, Zenona Jana Wąchała, Urszuli Huczek, Bernadetty Wąchała, Anny Marii Godziek, Grzegorza Dominika Wąchała, zostało wszczęte postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Zenonie Stanisławie Pawłowskim, otwarcie i ogłoszenie testamentów, synu Walentego i Józefy, urodzonym 11 września 1924 r. w Kutnie, zmarłym w dniu 22 kwietnia 2010 r. w Kutnie, ostatnio stale zamieszkałym w Kutnie. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34356392

Suwska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suwałkach, ul. Korczaka 2A, 16 - 400 Suwałki, tel. (87) 563 03 52, ogłasza

**przetarg nieograniczony na dostawę materiałów do remontu dźwigów w 2025 r. w zasobach SSM.**

Wymagany termin dostawy materiałów – do 28 lutego 2025 r.

Materiały przetargowe po udokumentowaniu uiszczenia opłaty w wysokości 250,00 zł brutto (w formie przelewu bankowego na konto Zamawiającego, Banku PEKAO S.A. Oddział II w Suwałkach nr: 49124033631111000028002370) można odebrać w siedzibie Spółdzielni, ul. Korczaka 2A, pokój nr 3.

**Termin składania ofert upływa z dniem 27 stycznia 2025 r. do godz. 12<sup>00</sup>.** Przetarg rozpoczyna się 27 stycznia 2025 r. o godz. 12<sup>15</sup> w siedzibie Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach przy ul. Korczaka 2A w sali konferencyjnej pokój nr 2.

Wadium przetargowe wynosi 1.000,00 zł na warunkach określonych w Instrukcji dla oferenta. Uczestnikami przetargu mogą być wyłącznie Oferenci, którzy zakupili materiały przetargowe od Zamawiającego.

SSM zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34356252

**Przed Sądem Rejonowym w Płocku toczy się postępowanie z wniosku Romany Stanowskiej o nabycie przez Walentynę Kamińską w drodze zasiedzenia udziału w prawie własności nieruchomości położonej w Płocku- Radziwiu przy ul. Zielonej o numerze ewidencyjnym 2114, oraz prawa własności nieruchomości położonej w Płocku- Radziwiu przy ul. Dobrzykowskiej o numerze ewidencyjnym 732/1, 732/2 i 750/1, które nie mają urzędzonej księgi wieczystej.**

**Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 (trzech) miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Płocku – I Wydział Cywilny i wykazali swoje prawo do nieruchomości w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie jeśli zostanie udowodnione.**

Ze smutkiem informujemy, że 8 stycznia 2025 roku zmarł nasz Ojciec, Dziadek, Pradziadek



**Prof. Kazimierz Czapliński**

Inżynier budownictwa, zaangażowany katolik i społecznik  
Zawodowo związany z Politechniką Wrocławską i Polskim Związkiem Inżynierów i Techników Budownictwa, społecznie z Klubem Inteligencji Katolickiej we Wrocławiu, Fundacją Krzyżowa dla Porozumienia Europejskiego, Stowarzyszenia „Społeczny Komitet Panoramy Racławickiej”, Towarzystwem Przyjaciół Janowca.

Był przewodniczącym Krajowej Rady Katolików Świeckich, należał także do Arcybiskupiej Rady Społecznej i Arcybiskupiego Komitetu Charytatywnego.

Kawaler Krzyża Kawalerskiego i Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski, Kawaler Złotego Medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”

Msza święta zostanie odprawiona dnia 18 stycznia 2025 roku o godzinie 11:00 w kościele pw. św. Klemensa Dworzaka przy Al. Pracy we Wrocławiu. Pogrzeb na cmentarzu Grabiszyńskim dnia 18 stycznia 2025 roku o godzinie 13:00.

Zamiast kwiatów prosimy o wsparcie Fundacji Krzyżowa dla Porozumienia Europejskiego lub Klubu Inteligencji Katolickiej we Wrocławiu

*Rodzina*

# Służyli Asadowi. Dziś stoją w kolejce, by zacząć od nowa

**Umundurowani bojownicy wyczytują nazwiska z listy, wzywając do środka kolejne osoby. Wszyscy, którzy się tu stawili, w przeszłości służyli w armii Baszara al-Asada. Teraz mają nadzieję na nowy start.**

**Jagoda Grondecka**

**KORESPONDENCJA Z SYRII**

W chłodny, styczniowy poranek setki mężczyzn tłoczą się w kolejce przed budynkiem w centrum Damaszku. Jeszcze kilka tygodni temu mieściła się tu siedziba partii Baas, która rządziła Syrią od 1963 r., wynosząc do władzy alawicką mniejszość, a wraz z nią – Hafi za i Baszara al-Asadów.

Dziś w budynku działa jedno z tzw. centrów pojednania zarządzanych przez siły bezpieczeństwa rebeliantów, którzy przejęli władzę w Syrii. Zdjęcia Asadów leżą przed bramą, tak, by każdy, kto wchodzi na dziedziniec, musiał na nie nadebrać.

## Szył mundury dla wojska Asada. Wierzy nowym władzom

Umundurowani bojownicy wyczytują nazwiska z listy, wzywając do środka kolejne osoby. Wszyscy, którzy się tu stawili, w przeszłości służyli w podległej Asadowi armii. Dziś mają nadzieję na nowy start. Po przejęciu władzy w Syrii grupa Hayat Tahrir Ash-Sham zagwarantowała amnestię wszystkim żołnierzom poborowym upadłego reżimu. Rząd tymczasowy wezwał członków byłych sił bezpieczeństwa do stawienia się w specjalnie stworzonych w tym celu centrach, zwrócenie broni, ekwipunku i wojskowego dowodu tożsamości.

Mohammad al-Nemni, 25-latek z Idlibu, przez 1,5 roku pełnił obowiązkową służbę w mieście Daraa. Szył mundury, za co otrzymywał równowartość ok. 24 dolarów miesięcznie. Jak wspomina, kiedy rebelianci zaatakowali bazę, oficerowie zdezerterowali. – Wierzę nowym władzom, że nie grozi nam teraz żadne niebezpieczeństwo – deklaruje.

Kolejką zarządza 30-letni Abu Sajed al-Idlibi, ubrany w mundur i balaklawę. Ostatnie 12 lat spędził, walcząc w szeregach rebeliantów. Mężczyźni, których dziś wpuszcza do środka, do niedawna byli jego wrogami z pola bitwy. – Reżim zabijał ludzi, zabijał protestujących, ale my tego nie robimy. My witamy tych ludzi, dajemy im amnestię i zwracamy wolność – deklaruje z dumą.

## „Wyborcza” w syryjskim centrum pojednania

Pierwszym krokiem jest rejestracja przy ustawionym na zewnątrz biurku, gdzie członkowie nowej policji zapisują dane osobowe. Następnie byli żołnierze dają się sfotografować, po czym kierują się do środka, gdzie czeka ich więcej pytań.

Przy jednym ze stolików Ahmad Abu Yaqub przyjmuje jedną osobę za drugą, skrupulatnie wypełniając formularz z informacjami o ich służbie wojskowej. Sam ukrywał się przed poborem do wojska przez 5 lat w rodzinnej miejscowości Madaja.

– Każdego pytam o imię, stopień, miejsce, w którym służył i inne informacje o jego pracy w armii. Zabieramy też wojskowy dowód tożsamości. W sprawie każdej osoby będziemy prowadzić śledztwo i sprawdzać, czy jest OK. – mówi, mając na myśli



• Byli żołnierze syryjskiej armii czekają w kolejce do centrum pojednania w Damaszku FOT. COLLIN MAYFIELD

przestępstwa, których dopuszczały się wojska Asada.

Na razie każdemu uczestnikowi procesu weryfikacji zostaje wydany nowy, tymczasowy dowód tożsamości, ważny przez trzy miesiące. W czasach reżimu Asada członkowie armii nie mieli możliwości pozyskania cywilnych dowodów, a wojskowe znacząco ograniczały ich możliwości podjęcia pracy czy poruszania się po kraju. Uniemożliwiały też opuszczenie Syrii.

Nowe władze deklarują, że tych, którzy byli zaangażowani w brutalne tłumienie protestów czy inne zbrodnie przeciwko cywilom, czeka proces. Ci, którzy pozytywnie przejdą weryfikację, będą mogli wstąpić do armii tworzonej przez nowy rząd.

– Ci, którzy stoją tu w kolejce, są pewnie niewinni, bo inaczej nie mieliby odwagi, żeby się tu stawić – przypuszcza Abdul Rahman, dyrektor centrum z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Orowadzając nas po kolejnych pomieszczeniach, pokazuje skrzynie z bronią i amunicją, zwróconą przez byłych żołnierzy.

Jeden z mężczyzn wchodzi do środka i zdaje makarowa, radziecki pistolet, który był podstawowym wyposażeniem syryjskiej armii. Abdul Rahman skrupulatnie zapisuje jego numer seryjny i dane poprzedniego właściciela.

– Przychodzą do nas wszyscy: poborowi, oficerowie, strażnicy więzienni, a nawet lojaliści Asada i pracownicy administracji rządowej. Chcą dokonać pojednania z nowymi władzami.

*Przychodzą do nas wszyscy: poborowi, oficerowie, strażnicy więzienni, a nawet lojaliści Asada i pracownicy administracji rządowej. Chcą dokonać pojednania z nowymi władzami. Niektórzy z nich to zawodowi oficerowie, którzy służyli w armii przez wiele lat, jak generał Talal Makhlof*

**ABDUL RAHMAN**  
dyrektor centrum pojednania

dzami. Niektórzy z nich to zawodowi oficerowie, którzy służyli w armii przez wiele lat, jak generał Talal Makhlof – mówi Rahman.

## Niepokojący przypadek generała. Zastępuje na szansę?

Ta kwestia budzi emocje w syryjskim społeczeństwie. Według początkowych deklaracji nowych władz amnestia miała obowiązywać jedynie poborowych i tylko tych, co do których śledztwo wykazało, że w trakcie służby nie popełnili zbrodni. Jak przyznaje jednak Abdul Rahman, dotychczas żaden z eksficerów armii Asada nie został rozliczony. Szczególne oburzenie wzbudził właśnie przypadek Talala Makhlofa, generała, dobrze znanego wielu Syryjczykom.

Makhlof dowodził 105. Brygadą Gwardii Republikańskiej, która odegrała główną rolę w tłumieniu protestów po 2011 roku w miastach Duma, Harasta, wschodnim Aleppo i Nawa w prowincji Daraa. Human Rights Watch podaje za anonimowym żołnierzem 105. Brygady, który brał udział w wydarzeniach w Haraście, że Makhlof osobiście wydał rozkaz strzelania do protestujących. Za zbrodnie przeciwko ludności cywilnej jest objęty sankcjami m.in. przez Unię Europejską, Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone.

Fakt, że nowe władze pozwoliły mu na wzięcie udziału w procesie pojednania, zamiast go aresztować i postawić przed sądem, co rodziny ofiar uważają za minimum sprawiedliwości, zrodził kontrowersje. Dyrektor Syryjskiego Obserwatorium Praw

Człowieka Rami Abdurrahman w wywiadzie dla telewizji Al-Arabija ostrzegł, że przypadek generała jest „niepokojący dla wszystkich, którzy oczekują sprawiedliwości okresu przejściowego”. – Makhlof jest znany wszystkim Syryjczykom jako osoba, która uczestniczyła w torturach i bombardowaniu miast – dodał.

Abdul Rahman odpowiada, że najważniejsza jest w tej chwili „stabilizacja narodu”. – Syria przez 13 lat cierpiała z powodu wojny i walk – tłumaczy. Zapytany, czy dopuszczenie takich osób jak Makhlof do procesu pojednania nie jest niesprawiedliwością wobec mieszkańców Syrii, odpowiada: – Może być niesprawiedliwe, ale najważniejsza jest stabilność.

– Niektórzy domagają się sprawiedliwości i na to może przyjdzie czas, ale na razie najważniejsze jest pojednanie, które obejmie wszystkich. W nowym rządzie wszyscy będą reprezentowani, nie będzie walk pomiędzy frakcjami i sektami – zapewnia.

Puł. Fayez al-Asmar, analityk i dezertier z armii Assada, ostrzegł, że „wyrozumiałość wobec kryminalistów i morderców będzie tragiczna w skutkach dla przyszłości kraju”. – Każdy, kto popełnił przestępstwo lub uczestniczył w zbrodniach wojennych, musi zostać rozliczony – powiedział portalowi Al-Araby Al-Jaded.

Jednocześnie w wielu częściach kraju narasta lęk przed sprawiedliwością wymierzaną w stylu samego Asada, poza sądami. Alawici, mniejszość religijna, do której należy były prezydent, obawiają się, że ich domniemana lojalność wobec poprzedniej władzy sprowadzi na ich zemstę ze strony rebeliantów.

W ostatnich tygodniach przez miasta położone wzdłuż wybrzeża Syrii, jak Latakia, zamieszkałe głównie przez alawitów, przeszła fala aresztowań. Szefowa niemieckiej dyplomacji Annalena Baerbock, która odwiedziła Damaszek i spotkała się z e facto nowym przywódcą Syrii Ahmadem asz-Szarą, zaapelowała do niego, by władze powstrzymały się do aktów zemsty wobec różnych grup. ●

# Biskupi uchylają drzwi do seminariów osobom homoseksualnym

**Warunek:** muszą zachować czystość, jak wszyscy inni kandydaci na księży.

**Bartosz Hlebowicz**

Nowy przepis, mimo zawilego eklezyjnego języka, stawia sprawę jasno: do seminariów we Włoszech mogą być przyjmowane osoby o orientacji nieheteroseksualnej, o ile nie będą uprawiać seksu.

**Wymagania wobec wszystkich seminarzystów** „Kształcenie presbiterów w kościołach we Włoszech. Wytyczne i standardy dla seminariów” to liczący 119 punktów dekret, podpisany przez kard. Matteo Marię Zuppiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Włoch. Wszedł w życie 9 stycznia.

Dokument zawiera aż 199 rozmaitych zasad, z których tylko jedna – nr 44 – dotyczy „osób o skłonnościach homoseksualnych, które zgłaszają się do seminariów lub które odkrywają taką sytuację w trakcie kształcenia się”.

Biskupi uznali, że Kościół, aby być wiernym swoim naukom, „nie może dopuszczać do seminarium i do święceń tych, którzy praktykują homoseksualność, prezentują głęboko zakorzenione tendencje homoseksualne lub popierają homoseksualistów”. „Praktykowanie i tendencje” zdaniem watykańskich hierarchów „poważnie utrudniają właściwe relacje z mężczyznami i kobietami”.

W tym samym punkcie jest jednak zastrzeżenie, że „w procesie edukacyjnym nie należy ograniczać rozeznawania tylko do tego aspektu [homoseksualizmu seminarzysty]”, ale podobnie jak w przypad-

ku każdego kandydata przyjrzeć się „osobowości młodego człowieka”, i mając na uwadze „powołanie ludzkie i kapłańskie, osiągnąć ogólną harmonię”.

Zdaniem hierarchów nadrzędnym celem formacji kandydatów do kapłaństwa „w sferze afektywno-seksualnej” jest „czystość realizowana w celibacie”. Przyszli księża muszą ją postrzegać jako dar i jednocześnie wolny wybór, i muszą ją przeżywać odpowiedzialnie.

Biskupi przekonują, że tego typu postawa „wyraża przeciwieństwo posiadania”, ponieważ „prawdziwą miłością jest miłość czysta”, zaś „miłość, która chce posiadać, unieszczęśliwia”.

Dokument wzywa do „kontrolowania swoich impulsów seksualnych” i nabycia umiejętności „strzeżenia granic intymności własnej i innych”.

W innym punkcie dekretu mowa jest o tym, że przełożeni seminariów mogą korzystać z rad psychologów i psychiatrów w celu prześwietlenia osobowości kandydatów na księży.

**Papież zmienia zdanie? Wcześniej mówił o „atmosferze pedalstwa”** Dokument jest poniekąd odejściem od wskazówek samego papieża, który na zamkniętym spotkaniu z biskupami w maju ub. roku

narzekał, używając niewybrednego słownictwa, że w Kościele „panuje atmosfera pedalstwa, która nie jest dobra”. Twierdził, że dla dobra osób homoseksualnych lepiej ich nie przyjmować do seminariów.

– Ponieważ bardzo trudno jest chłopcu, który ma taką tendencję, nie upaść. Przychodzą [do seminarium] myśląc, że życie księdza ich wzmocni, ale potem upadają w wykonywaniu posługi – mówił Franciszek.

Później przeprosił za obraźliwe sformułowanie, ale powtórzył je miesiąc później, również na zamkniętym spotkaniu, choć w nieco innym kontekście.

Mimo wszystko jednak Franciszek jest bardziej otwarty na prawa osób LGBT niż jego poprzednicy. W 2013 r. mówił: – Jeżeli ktoś jest gejem, szuka Boga i ma dobrą wolę, kim jestem, żeby go oceniać?”. Dlatego słowa papieża z zeszłego roku wzbudziły niedowierzanie i ostrą krytykę w środowiskach LGBT, a seminarzyści o orientacji homoseksualnej odczytali je jako zachętę, aby ukrywać swoją tożsamość seksualną. W rzeczywistości we Włoszech dochodziło do wypadków usuwania z seminariów osób, które deklarowały homoseksualność. Obowiązujący od 9 stycznia br. dokument biskupów ma zmienić tę sytuację. ●

*Zdaniem hierarchów nadrzędnym celem formacji kandydatów do kapłaństwa „w sferze afektywno-seksualnej” jest „czystość realizowana w celibacie”. Przyszli księża muszą ją postrzegać jako dar i jednocześnie wolny wybór, i muszą ją przeżywać odpowiedzialnie*



• Włoscy biskupi uznali, że osoby o orientacji nieheteroseksualnej mogą być przyjmowane do seminariów. Jest jednak ważne zastrzeżenie – nie mogą uprawiać seksu FOT. SHUTTERSTOCK

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34356520



## OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Borku Wlkp., ogłasza **I przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej składającej się z działki o numerze ewid. 73/24, o pow. 1,6376 ha położonej przy ulicy Jeżewskiej w Borku Wlkp. obręb Borek Wlkp. stanowiącej własność Gminy Borek Wielkopolski.

|                                                                                      |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |
|--------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości</b> | Działka o nr ewid. 73/24, o pow. 1,6376 ha, w tym RIIIb – 1,6376 ha, położona przy ul. Jeżewskiej w Borku Wlkp., obręb Borek Wlkp. Księga wieczysta – PO1Y/00029657/9                                                                                                                                                                                              |
| <b>Powierzchnia nieruchomości</b>                                                    | 1,6376 ha                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |
| <b>Opis nieruchomości, Przeznaczenie i sposób jej zagospodarowania</b>               | Nieruchomość gruntowa zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Jeżewska” przeznaczona jest pod tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów (1P) oraz w części pod tereny dróg publicznych (1KD-D) i tereny obsługi produkcji w gospodarstwach rolnych (RU). Kształt nieruchomości nieregularny. Dojazd do nieruchomości drogą gruntową. |
| <b>Informacja o przeznaczeniu do zbycia</b>                                          | Sprzedaż nieruchomości następuje w trybie przetargu ustnego nieograniczonego                                                                                                                                                                                                                                                                                       |
| <b>Obciążenia nieruchomości, zobowiązania</b>                                        | Nieruchomość nie posiada obciążeń ani zobowiązań                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |

|                                   |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        |
|-----------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>Cena wywoławcza</b>            | <b>724 000,00 zł + 23 % VAT</b>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        |
| <b>Minimalne postąpienie</b>      | O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych, tj. <b>7 240 zł</b>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
| <b>Wysokość wadium</b>            | <b>Wysokość wadium – 72 400 zł. Wadium należy wpłacić przelewem</b> na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Borku Wlkp. prowadzony w PBS Gostyń Oddział Borek Wlkp. <b>nr konta 10 8678 0005 0020 0200 0231 0007 tak, aby pieniądze wpłynęły na rachunek Urzędu nie później niż w dniu 17 marca 2025 r. W tytule przelewu należy wpisać ”Wadium na przetarg – działka nr 73/24 w Borku Wlkp.”.</b> Wadium uczestnika, który wygrał przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży. Pozostałym uczestnikom wadium zostanie zwrócone niezwłocznie, jednak nie później niż w ciągu 3 dni od dnia odpowiednio: odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub jego zakończenia wynikiem negatywnym. Wadium przepada na rzecz Gminy Borek Wlkp. w razie uchylenia się uczestnika przetargu, który wygrał przetarg od zawarcia umowy sprzedaży w terminie podanym w zawiadomieniu. |
| <b>Termin i miejsce przetargu</b> | Przetarg odbędzie się dnia <b>20 marca 2025 r.</b> o godzinie <b>10:00</b> w Sali Konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Borku Wlkp.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |
| <b>Koszty i opłaty</b>            | Nabywca ponosi wszelkie koszty notarialne i sądowe związane z nabyciem nieruchomości.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  |

Ogłoszenie podlega wywieszenia na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Borku Wlkp. umieszczeniu na stronie internetowej [www.borekwlkp.pl](http://www.borekwlkp.pl) oraz Biuletynie Informacji Publicznej od dnia 10 stycznia 2025 r., a także umieszczeniu w prasie lokalnej oraz codziennej ogólnokrajowej. Dodatkowych informacji można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Borku Wlkp., Rynek 1, 63-810 Borek Wlkp., tel. 65 5716120.

Burmistrz Borku Wlkp.  
-/ Janusz Sikora

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34356523



## OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Borku Wlkp., ogłasza **I przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej składającej się z działki o numerze ewid. 73/26, o pow. 1,5903 ha położonej przy ulicy Jeżewskiej w Borku Wlkp. obręb Borek Wlkp. stanowiącej własność Gminy Borek Wielkopolski.

|                                                                                      |                                                                                                                                                                                                                                                      |
|--------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości</b> | Działka o nr ewid. 73/26, pow. 1,5903 ha, w tym R III b – 0,1400 ha RIV a – 0,7352 ha R III a – 0,7151 ha, położona przy ulicy Jeżewskiej w Borku Wlkp., obręb Borek Wlkp. Księga wieczysta – PO1Y/00029657/9                                        |
| <b>Powierzchnia nieruchomości</b>                                                    | 1,5903 ha                                                                                                                                                                                                                                            |
| <b>Opis nieruchomości, Przeznaczenie i sposób jej zagospodarowania</b>               | Nieruchomość gruntowa zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Jeżewska” przeznaczona jest pod tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów (2P). Kształt nieruchomości regularny. Dojazd do nieruchomości drogą gruntową. |
| <b>Informacja o przeznaczeniu do zbycia</b>                                          | Sprzedaż nieruchomości następuje w trybie przetargu ustnego nieograniczonego                                                                                                                                                                         |
| <b>Obciążenia nieruchomości, zobowiązania</b>                                        | Nieruchomość nie posiada obciążeń ani zobowiązań                                                                                                                                                                                                     |

|                                   |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                         |
|-----------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>Cena wywoławcza</b>            | <b>703 000,00 zł + 23 % VAT</b>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                         |
| <b>Minimalne postąpienie</b>      | O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych, tj. <b>7 030 zł</b>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |
| <b>Wysokość wadium</b>            | <b>Wysokość wadium – 70 300 zł. Wadium należy wpłacić przelewem</b> na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Borku Wlkp. prowadzony w PBS Gostyń Oddział Borek Wlkp. <b>nr konta 10 8678 0005 0020 020 0 0231 0007 tak, aby pieniądze wpłynęły na rachunek Urzędu nie później niż w dniu 17 marca 2025 r. W tytule przelewu należy wpisać ”Wadium na przetarg – działka nr 73/26 w Borku Wlkp.”.</b> Wadium uczestnika, który wygrał przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży. Pozostałym uczestnikom wadium zostanie zwrócone niezwłocznie, jednak nie później niż w ciągu 3 dni od dnia odpowiednio: odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub jego zakończenia wynikiem negatywnym. Wadium przepada na rzecz Gminy Borek Wlkp. w razie uchylenia się uczestnika przetargu, który wygrał przetarg od zawarcia umowy sprzedaży w terminie podanym w zawiadomieniu. |
| <b>Termin i miejsce przetargu</b> | Przetarg odbędzie się dnia <b>20 marca 2025 r.</b> o godzinie <b>10:30</b> w Sali Konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Borku Wlkp.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        |
| <b>Koszty i opłaty</b>            | Nabywca ponosi wszelkie koszty notarialne i sądowe związane z nabyciem nieruchomości.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |

Ogłoszenie podlega wywieszenia na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Borku Wlkp. umieszczeniu na stronie internetowej [www.borekwlkp.pl](http://www.borekwlkp.pl) oraz Biuletynie Informacji Publicznej od dnia 10 stycznia 2025 r., a także umieszczeniu w prasie lokalnej oraz codziennej ogólnokrajowej.

Dodatkowych informacji można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Borku Wlkp., Rynek 1, 63-810 Borek Wlkp., tel. 65 5716120.

Burmistrz Borku Wlkp.  
-/ Janusz Sikora

# Moi studenci nie czytają książek, tylko rozmawiają z nimi przez AI

– Będziemy mówić o czasach przed i po ChacieGPT. Już teraz studenci nie czytają zadanych książek, tylko rozmawiają o nich przez AI. Jestem zwolenniczką tej technologii, ale zabierze nam umiejętność czytania i pisania – mówi prof. Aleksandra Przegalińska.

ROZMOWA Z  
**PROF. ALEKSANDRA PRZEGALIŃSKĄ**  
wicerektorką Akademii  
Leona Koźmińskiego

**BOLESŁAW BRECZKO: Co w twoim przypadku oznacza bycie badaczką AI? Czy budujesz algorytmy, czy bardziej patrzysz na to, jak one działają, jak wpływają na społeczeństwo, na ludzi?**  
**PROF. ALEKSANDRA PRZEGALIŃSKA\*:** Zdecydowanie to drugie. Ja w ogóle mam background humanistyczny, wywodzę się z filozofii, a konkretnie najbliższe są mi tradycje filozofii analitycznej.

## Co to jest?

– Zajmuje się głównie językiem, logiką i semiotyką, czyli tym jak za pomocą języka organizujemy świat, znaczeniami. To taka „twarda” filozofia, jeśli w ogóle można tak określić filozofię. Przez to bliżej jest jej do programowania i innych działań związanych z inżynierią, czy dziedzinami technicznymi.

## Jak to przekłada się na badania nad sztuczną inteligencją?

– Patrzę na AI przez pryzmat tego, co robi z człowiekiem, jak zmienia ludzi, jak wpływa na nas interakcja z nią. Ale w pracach ja i mój zespół nie tylko patrzymy na AI, ale też wykorzystujemy ją do badań.

## W jaki sposób?

– Jeśli na przykład chcemy sprawdzić, jak wygląda rozmowa człowieka i bota, to najpierw musimy go stworzyć. To wymaga pracy programistycznej i dostrajania gotowych modeli AI. Potem, jak już zbierzemy np. tysiąc rozmów ludzi z tym botem, to korzystamy z AI do sprawdzenia, jakie emocje pojawiały się w rozmowach.

## No i jak zmienia nas obcowanie z AI? Widać już jakieś efekty, czy dopiero na nie czekamy?

– To super pytanie, bo do tej pory zmiany były bardzo śladowe, a wszystko zaczęło się zmieniać dwa lata temu.

## Od „narodzin” ChataGPT?

– Tak. To sprawiło, że z AI zaczęły korzystać masy ludzi.

## Czyli o AI możemy mówić o czasach przed ChatemGPT i po?

– Before Chat? B.C? Tak to trochę wygląda. Dla mojego zespołu, który już wcześniej badał interakcje człowiek-maszyna to wyraźna linia demarkacyjna. Wcześniej ludzie niechętnie rozmawiali z botami.

Japoński robotyk Masahiro Mori stworzył w latach 70-tych termin „dolina niesamowitości (ang. uncanny valley)”. Określa on taki moment w rozwoju robotów, w których są one już bardzo podobne do ludzi, ale brakuje im tego ostatniego kroku. Przez to budzą w ludziach strach.

I tak było jeszcze niedawno nawet w przypadku botów tekstowych, głosowych czy awatarów. ChatGPT i podobne mocno to zmieniają.

## W jaki sposób?

– Nie tylko rozmowa z botem nie jest dla nas nieprzyjemna, ale coraz częściej oczekujemy, że w konkretnych przypadkach będziemy rozmawiać z maszyną, a nie z człowiekiem.

## Jakie to przypadki?

– Sporo przebywam w Stanach Zjednoczonych. Mieszkam tam i pracuję przez długie okresy. Amerykanie mają dziwny dla nas zwyczaj załatwiania wszystkiego przez telefon. Rezerwacji, umawiania się do lekarza, załatwiania najróżniejszych spraw.

Wszędzie dzwonią i często spotykają po drugiej stronie automaty. I wszyscy tego strasznie nie lubią, bo załatwienie czegoś z automatem graniczy z cudem. Nie rozumieli, co się do nich mówi, nie potrafiły pomóc, a jak mówiliś z akcentem, to w ogóle nic się nie dało załatwiać.

Teraz, od czasów ChataGPT i innych, to się zmienia. Rozumieją, co się mówi, dopytują, załatwiają. I to jest fundamentalna zmiana, bo przekonaliśmy się, że płynna komunikacja z maszyną jest możliwa i sensowna. I to, co bardzo ważne, to ona już zaistniała i posługujemy się nią na co dzień.

**Czyli nie tylko zaakceptowaliśmy komputer jako partnera do rozmowy, ale nawet go polubiliśmy i oczekujemy, że będziemy z nim rozmawiać.**  
– Tak, ale to dopiero pierwszy krok. Kolejne pokolenia pójdą w tej interakcji jeszcze dalej.

## Jak daleko?

– Prowadzę zajęcia ze studentami, głównie z generacji Z. Mam też trochę kontaktu z Alfami, a teraz rodzą się już dzie-

ci z generacji Beta. Wszyscy oni są i będą z tą technologią za pan brat.

Na przykład, jak zadaję zadanie domowe studentom, żeby coś przeczytali, to tego nie czytają, tylko rozmawiają z tym dokumentem poprzez AI. Odpytują np. przez NotebookLM albo inne narzędzie. To jest fundamentalnie inny sposób konsumpcji treści, nawet jeśli jest to ta sama treść.

**Nie dziwię się, uwielbiam korzystać z NotebookLM i żałuję, że nie było go, gdy ja się uczyłem.**

– Zgadzam się, że to genialne narzędzie i ja też jestem do niego optymistycznie nastawiona. Natomiast jak rozmawiam o tym w gremiach akademickich, że moi studenci rozmawiają z dokumentami, że stworzyłam i swojego awatara, żeby mogli z nim rozmawiać o treściach, które były na zajęciach, to wiele osób mówi, że to „śmierć czytelnictwa”.

**No tak, bo jesteśmy w Polsce takimi czytelnikami, że ponad połowa Polaków, nie czyta w ogóle książek. A może dzięki takim narzędziom właśnie „interakcja” z książkami będzie częstsza? Nawet jeśli nie będzie to czytanie zdania po zdaniu, to ludzie przynajmniej będą czerpać jakieś informacje z książek?**

– Może, ale to jest niezwykle skomplikowane. Pytanie, czy w ogóle będzie co czytać, czy ludzie będą jeszcze pisać? Wydaje mi się, że nie i że te dwie umiejętności, czytania i pisania będą zanikać. I to będzie miało fundamentalny wpływ na społeczeństwo, jaki będzie miała AI. To jak konsumujemy media, też nas w pewnym sensie kształtuje.

Zresztą myślę, że wiele osób może te zmiany zaobserwować na sobie. Ostatnio leciałam pięć godzin samolotem i skorzystałam z tego czasu, żeby przeczytać w całości książkę. I to było doświadczenie, jakiego dawno już nie miałam.

Oczywiście czytam dużo, ale to są nagłówki, fragmenty artykułów, coś

• **Prof. Aleksandra Przegalińska**

FOT. MACIEK JAŻWIECKI  
/ AGENCJA WYBORCZA.PL

tam podczytuję, albo pytam AI o streszczenie, albo rozwinięcie jakichś tematów. Przy czym ja i ty potrafimy jeszcze dostrzec walory obu tych rzeczy i nimi żonglować, ale czy kolejne pokolenia też będą to umiały? Wydaje mi się, że nie.

**Ale czy tak samo nie mówiło się o kalkulatorach? Że ludzie zapomną, jak się liczy? A dziś jesteśmy mądrzejsi niż kiedykolwiek. Może nie każdy zna zaawansowaną matematykę na pamięć, ja sam pewnie wyciągnę kalkulator, żeby dodać 37 i 42, ale ogólny poziom znajomości matematyki nigdy nie był wyższy w historii ludzkości. Nie sądzę, żeby kalkulatory jakoś specjalnie nas ogłupiły, a na pewno nie bardziej, niż robią to np. media społecznościowe.**  
– 79.

## Co 79?

– 37 i 42. To 79.

**Dobra, za łatwy przykład dałem, ale nadal nie uważam, że jakoś specjalnie głupiejemy przez AI jako społeczeństwo.**

– To pytanie, które powtarza się od zawsze. To powinien być uczciwy rachunek, ile zyskamy, a ile tracimy przez no-

*Za chwilę może dojść do sytuacji, w której jedna AI pisze, a druga AI streszcza to, co napisała ta pierwsza, żebyśmy nie tracili czasu*

## Ogromne utrudnienia dla pasażerów

## Remontowe apogeum

Tramwajarze nadrabiają w tym roku zaległości remontowe, kontynuują też budowę dwóch nowych tras. Tyle że chcą zamknąć naraz najważniejsze linie.

Jarosław Osowski

Objazdy zaczną się już wiosną i potrwać do jesieni. Nie wszystkie remonty uda się przeprowadzić w wakacje, gdy ruch jest najmniejszy.

Do tego trwają budowy nowych tras. Odcinek na Rakowieckiej między Puławską a al. Niepodległości zgodnie z kontraktem za niemal 64 mln zł zawartym w październiku 2023 r. powinien być gotowy w sierpniu 2025 r. Niestety, nie wskazuje na to małe zaawansowanie prac.

W tym roku kolej na przebudowę skrzyżowania Puławskiej z al. Niepodległości, gdzie powstaną nowe rozjazdy przy Szkole Głównej Handlowej. Będzie to skomplikowana operacja, bo obok znajduje się stacja metra Pole Mokotowskie. Samochody i autobusy będą skierowane w obu kierunkach na jedną jezdnię. A tramwaje znikną z długiego odcinka, którym co kilka minut w stronę Służewca kursuje linia 17 – od skrzyżowania z Nowowiejską aż do Wołoskiej przy Woronicza. W tym czasie mają być wymienione przejazdy przez tory nad Trasą Łazienkowską koło GUS-u.

## Tramwaje znikną z Grójeckiej

W tym roku większe komplikacje będzie powodować budowa trasy

tramwajowej do Dworca Zachodniego. Dotychczas zwężono o połowę ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. i Al. Jerozolimskie, gdzie powstaje tunel. Kiedy skończą się prace na tej arterii, wykonawca wejdzie na skrzyżowanie ul. Grójeckiej i Banacha. Trzeba tu wykonać pełną gwiazdę rozjazdów. Obie ulice będą wyłączane połówkami. Tramwaje przestaną kursować nie tylko do pętli na ul. Banacha, ale też al. Krakowską na Okęcie.

Na szczęście przed likwidacją udało się wybronić pętlę na pl. Narutowicza. Przez wiele miesięcy będą tu zawracać tramwaje, choć nie wszystkie, bo w wakacje zapowiadana jest też wymiana rozjazdów na pl. Zawiszy. To spowoduje kolejne objazdy i skracanie tras. – W czasie budowy węzła rozjazdowego dla trasy do Dw. Zachodniego chcemy też wyremontować tory na Grójeckiej od pl. Narutowicza do ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. – przekazał „Stolecznej” Witold Urbanowicz, rzecznik Tramwajów Warszawskich.

## Dwa miesiące remontu wiaduktu

Jako pierwszą na tegorocznej liście remontów wymienia naprawę torowiska na wiadukcie nad linią PKP, który łączy dawne rondo Babka z pl. Grunwaldzkim. Na Żoliborz i Bielany kursuje tędy sześć linii. Tory są



• W tym roku przebudowane zostanie skrzyżowanie ul. Puławskiej z al. Niepodległości, gdzie powstaną nowe rozjazdy przy SGH

FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

w złym stanie, tramwaje kilka razy zwalniają do 10 km na godz. Według Witolda Urbanowicza odcinek zostanie on zamknięty już pod koniec marca na blisko dwa miesiące.

Tramwaje przestaną kursować od przystanku przy centrum handlowym Arkadia. Jak będą wyglądały objazdy? – Odcinek wyłączenia ruchu tramwajowego nie jest jeszcze przesądzony. Ustalamy go z Zarządem Transportu Miejskiego – odpowiada Witold Urbanowicz.

## Marszałkowska i pl. Bankowy bez tramwajów

Bardziej szczegółowo informuje o remoncie torowiska na Marszałkowskiej. Przetarg na wykonanie prac, które mają potrwać aż 4,5 miesiąca („w okolicach wakacji”), ogłoszono w Wigilię. Podstawowy

zakres obejmuje wymianę torów na odcinku Widok – Królewska. Ma być zachowany przejazd ul. Świętokrzyską. Na obu lewych pasach ul. Marszałkowskiej zostaną zasadzone drzewa i krzewy. Powstanie wyjazd z ul. Sienkiewicza w lewo (do ronda w centrum) i przejścia dla pieszych – tutaj i na wysokości ul. Złotej.

Remont ma być ewentualnie rozszerzony o remont na skrzyżowaniu Marszałkowskiej z Królewską i o przebudowę przystanków przy Ogrodzie Saskim. Własnymi siłami tramwajarze chcą wymienić łuki torowe na wysokości tego parku. Będą też nowe rozjazdy na pl. Bankowym. – Podczas prac tramwaje dwukierunkowe będą zawracać od strony Mokotowa na Marszałkowskiej w centrum, a od strony Żoliborza na ul. Andersa przy Arsenale – przewiduje Witold Urbanowicz.

## Zamkną most Gdański i tory na ul. Słomińskiego

W styczniu Tramwaje Warszawskie ogłosiły następny przetarg – na generalny remont linii wzdłuż ul. Słomińskiego od dawnego ronda Babka do Dworca Gdańskiego. Nie tylko torów, ale też słupów i sieci trakcyjnej, a także przystanków. Dwa z nich (Baseny Inflancka) zmienią lokalizację na drugą stronę skrzyżowania, co ułatwi dojście do centrum handlowego Arkadia. A dwa przy dworcu zostaną wydłużone do 68 m tak, by mieściły się przy nich dwa składy jednocześnie.

Przy okazji ekipy torowe wymienią szyny aż do mostu Gdańskiego. W sumie to 3 km w obu kierunkach, a całe torowisko ma być pokryte rozchodnikiem. Zieleni przybędzie też po likwidacji nieużywanych od dawna przystanków u wylotu ul. Bonifraterskiej. Ruch między rondami Babka i Starzyńskiego, a więc także na moście Gdańskim zostanie wyłączony na trzy miesiące w okresie wakacyjnym.

– Do tego planujemy szereg krótszych remontów trwających maksymalnie kilka dni. Na przykład na Kercelaku – zapowiada Witold Urbanowicz i podsumowuje: – W tym roku w Warszawskim Programie Torowym chcemy przebudować blisko 10 km toru pojedynczego. W zeszłym było to nieco ponad 5 km. Zajmiemy się między innymi miejscami z największym natężeniem ruchu, dlatego po zakończeniu prac warunki podróżywania tramwajami będą naprawdę odczuwalne. ●

## Ursus

## Oriflame zamyka fabrykę

Proces zamknięcia warszawskiej fabryki ma przebiegać stopniowo. Produkcja zostanie wyprowadzona poza Polskę. W miejscu zakładu przymierzana jest nowa inwestycja.

Informację o zamknięciu fabryki kosmetyków Oriflame przy ul. Skoroszewskiej podał branżowy serwis wiadomoscikosmetyczne.pl. Pracownicy – jest ich w sumie ok. 200 – zostaną zwolnieni. Proces wygaszania produkcji rozłożony zostanie na dwa lata. Zostanie ona przeniesiona z polski do „starannie dobranych europejskich partnerów”. Potwierdza się zatem scenariusz, o którym pisaliśmy w „Wyborczej” w sierpniu.

Wtedy zwróciliśmy uwagę na wniosek złożony w stołecznym ratuszu o wydanie decyzji środowiskowej dla budowy na miejscu fabryki kosmetyków przy Skoroszewskiej zespołu dziewięciu bloków. Ustawione zostałyby w kwartały. Część terenu zajęłby staw pełniący rolę zbiornika retencyjnego. Ten rejon Ursusa nie ma planu zagospodarowania. Rada Warszawy dopiero w lipcu 2023 r. podjęła uchwałę o przystąpieniu do jego sporządzania.

Jeszcze w sierpniu niejasne było, czy rzeczywiście fabryka przy Skoroszewskiej zostanie zamknięta, a na jej miejscu powstaną bloki, bo wniosek o decyzję środowisko-

wą złożył nie Oriflame, tylko firma Greenfields, która przyznawała, że nie ma żadnych praw do tej nieruchomości ani nawet umowy z właścicielem na przygotowanie procedur administracyjnych.

## Zwolnienia

200

• Tylu pracowników Oriflame straci pracę

Greenfields przyjęła model biznesowy, który w uproszczeniu można opisać jako akwizytora deweloperki. Po uzyskaniu decyzji środowiskowej zgłasza się do właściciela gruntu i wskazuje mu, że jego nieruchomości ma potencjał na nowe zagospodarowanie.

Wygląda na to, że Oriflame podchwycił pomysł z wystawieniem działki na sprzedaż, skoro wygasa produkcję. Czy jeśli na miejscu fabryki kosmetyków powstaną bloki, osiedle Skorosze cofnie się o krok w kierunku osiedla sypialni? Odpowiedź nie jest prosta.

Z jednej strony w ciągu ostatnich ćwierć wieku na Skoroszach powstały tysiące nowych miesz-

kań, do których wprowadziło się blisko 30 tys. ludzi. Ale jakieś usługi też powstają. Jedną z najnowszych inwestycji tego typu przymierzanych w tej części Ursusa jest supermarket sieci Lidl u zbiegu Ryżowej i ul. 4 Czerwca 1989 r.

Jednak, choć trudno mówić, że Skorosze są monokulturą mieszkaniową, to jednak nie powstają tam wysoko płatne miejsca pracy dla wykwalifikowanych pracowników.

Kolejne setki mieszkańców i 1,8 tys. samochodów na nowym osiedlu oznaczają, że w godzinach szczytu na Skoroszach pewnie pogłębią się korki. ●

Michał Wojtczuk

## Muzeum Narodowe

## Nie będzie rozbudowy gmachu

Wyloniona w konkursie koncepcja nie będzie realizowana. Przynajmniej w najbliższych latach. MNW stawia na modernizację istniejącego gmachu, zwłaszcza przejmowanego od Muzeum Wojska Polskiego wschodniego skrzydła.

Tomasz Urzykowski

Na zwołanej kilka dni temu konferencji prasowej minister kultury Hanna Wróblewska i p.o. dyrektora MNW dr hab. Agnieszka Lajus poinformowały o zakupie za ok. 40 mln zł budynku dla Muzeum Narodowego w Warszawie. To trzykondygnacyjny obiekt przy ul. Puławskiej 436 na terenie Ursynowa, mieszczący obecnie salon meblowy firmy Kler (dotychczasowego właściciela tej nieruchomości). Zostanie przekształcony w nowoczesny magazyn, w którym eksponaty będą udostępniane muzealnikom i publiczności.

**Nowy budynek z konkursu za 100 mln zł**

Na spotkaniu dziennikarze dopytywali o plany rozbudowy głównego gmachu Muzeum Narodowego w Al. Jerozolimskich, zaprojektowanego w 1926 r. przez Tadeusza Tołwińskiego i oddanego do użytku w 1938 r. Zbiory tej instytucji obejmowały wtedy ok. 100 tys. dzieł sztuki. Od tamtego czasu powiększyły się przeszło ośmiokrotnie – do

ponad 830 tys. obiektów. Muzeum od dawna potrzebuje większej przestrzeni ekspozycyjnej, ale też magazynowej. Trzy lata temu, gdy ministrem kultury był Piotr Gliński (PiS), zapowiedziano rozbudowę MNW.

Wspólnie ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich ogłoszono konkurs na koncepcję budynku Centrum Konserwatorsko-Magazynowego. Wskazano dla niego miejsce na tyłach głównego gmachu, od strony parku Na Książęcym, gdzie muzeum ma swoje zaplecze techniczne z trafostacją z parkingiem na dachu.

Konkurs rozstrzygnięto w maju 2022 r. Wygrała go koncepcja pracowni P2PA z Wrocławia. Wyloniona praca wzbudziła liczne wątpliwości pracowników muzeum. Ich krytyczne uwagi dotyczą m.in. braku skomunikowania nowego obiektu podziemnym korytarzem z głównym gmachem, co oznacza, że eksponaty transportowane byłyby na zewnątrz.

Według projektantów koszt budowy pawilonu wyniosłby ponad 100 mln zł.

**Ministerstwo Kultury zatrzymało rozbudowę**

Rząd Prawa i Sprawiedliwości pieniędzy na ten cel nie wyasygnował. Mimo to wciąż trwały przygotowania do przeprowadzenia inwestycji. W listopadzie 2023 r. wydane zostało pozwolenie na budowę, a w następnym miesiącu architekci złożyli dokumentację potrzebną do ogłoszenia przetargu na generalnego wykonawcę. Wtedy też władzę w państwie stracił PiS, powstał rząd Koalicji 15 października.

**Obecnie główne inwestycje MNW dotyczą gmachu w Al. Jerozolimskich oraz oddziałów**

Na początku 2024 r. resort kultury pod kierunkiem ministra Bartłomieja Sienkiewicza (PO) zaleciło Muzeum Narodowemu w Warszawie zaniechanie budowy Centrum Konserwatorsko-Magazynowego.

– Poważnej debaty wymaga to, w jakim kierunku muzeum powinno się rozwijać i co jest priorytetem. W moim przekonaniu – modernizacja głównego gmachu prowadzona w powiązaniu z przejmowaniem przestrzeni zwalnianych przez Muzeum Wojska Polskiego.

Ten budynek degraduje się szybciej, niż jesteśmy dziś w stanie go remontować, a część zajmowana przez MWP nie była nigdy remontowana. Tam są instalacje elektryczne z międzywojnia – powiedziała nam w trakcie konferencji dr hab. Agnieszka Lajus. Zaznaczyła, że decyzje będzie podejmował dyrektor MNW wybrany w trwającym obecnie konkursie ogłoszonym przez ministra kultury. Postępowanie konkursowe ma się zakończyć w tym miesiącu.

Zgodnie z zaleceniem ministerstwa muzeum zaniechało budowy centrum.

– Szansa na realizację wylonionego w konkursie projektu centrum może jednak pojawić się w przyszłości. Obecnie budżet MNW takich planów nie uwzględnia, a główne inwestycje muzeum dotyczą przede wszystkim gmachu w Alejach Jerozolimskich oraz oddziałów – informuje Monika Bala z Działu Komunikacji i Marketingu MNW. Dodaje, że zakup magazynu przy ul. Puławskiej wynikał z konieczności pilnego zapewnienia odpowiednich warunków zbiorom wzornictwa i mebli zabytkowych. Ich przeniesienie z tymczasowych magazynków zaleciła w 2023 r. Najwyższa Izba Kontroli.

**Długa wyprowadzka**

Główna siedziba MNW i bez rozbudowy znacząco się powiększy. Insty-

tucja stopniowo odzyskuje wschodnie skrzydło swojego gmachu zajmowane do tej pory przez Muzeum Wojska Polskiego, które od 2023 r. przenosi się do nowego budynku w Cytadeli. Uwalniane skrzydło ma 4 tys. 630 m kw. powierzchni. MNW w ubiegłym roku przejęło w nim 940 m kw.

– Wyprowadzka potrwa do 2027 roku, przy czym MWP postara się to zrobić jak najprędzej – podaje Monika Bala. – Po zakończeniu wyprowadzki Muzeum Wojska Polskiego przeprowadzimy konkurs architektoniczny oraz przetarg na prace projektowe i remontowe. To zapewne perspektywą najbliższych lat. Z pewnością będzie to dla muzeum duża i wizerunkowo kluczowa z punktu widzenia lokalizacji inwestycja.

W odzyskanym skrzydle planowane jest m.in. urządzenie Galerii Sztuki XX i XXI Wieku. Ogromna przestrzeń na parterze umożliwiała prezentację prac o dużych gabarytach – instalacji czy abakonów. Razem ze skrzydłem Muzeum Narodowe przejmie przylegający do niego teren o powierzchni ponad 2,3 ha, na którym MWP eksponowało samoloty i pojazdy wojskowe.

– Rozmowy na temat zagospodarowania całej tej przestrzeni trwają. Z pewnością będzie je kontynuować nowo wyloniona w konkursie dyrektorka MNW – zapowiada Monika Bala. ●

## Akt oskarżenia dla aktywistek Ostatniego Pokolenia

## Sąd za oblanie Syrenki farbą

Postępowanie prokuratorskie zakończyło się skierowaniem aktu oskarżenia przeciw dwóm aktywistkom Ostatniego Pokolenia, które oblały skrobłą z barwnikiem pomnik Syrenki.

W październiku zeszłego roku prokuratura zarzuciła im dokonanie uszkodzeń zabytkowej rzeźby Syrenki, niecki fontanny i cokołu kamiennego z piaskowca. Julia P. i Marianna J. naruszyły pomnik 8 marca 2024 r., „poprzez oblanie pomnika znaczną ilością farby koloru pomarańczowego”. Straty oszacowano na ponad 360 tys. zł.

– To był protest wobec klasy politycznej, która napędza kryzys klimatyczny. Był symboliczny i przeprowadzony w taki sposób, aby śla-



• Aktywistki klimatyczne oblały pomnik mie-szanką skrobli ziemniaczanej, wody i barwnika spożywczego

FOT. MACIEK JAŻWIECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

dy nie były trwałe. Pomnik był czysty, jeszcze zanim Julia i Marianna zostały zwolnione z komendy – tłumaczyła wtedy Martyna Leśniak z Ostatniego Pokolenia.

Jak informuje w komunikacie Piotr Skiba, rzecznik Prokuratu-

ry Okręgowej w Warszawie: „Obie podejrzane nie przyznały się do popełnienia zarzucanego im czynu i odmówiły składania wyjaśnień”.

Oskarżonym grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8, do tego obowiązek przywrócenia

stanu poprzedniego oraz nawiązka na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków w wysokości do wartości szkody, czyli 360 tys. zł.

Już po wydanym akcie oskarżenia zapytaliśmy przedstawicieli Ostatniego Pokolenia o ocenę tej decyzji. – Oblanie syrenki było krzykiem rozpaczy, wywołało kampanię oporu, która domaga się proporcjonalnych działań za największą zbrodnię ludzkości, czyli doprowadzenie do kryzysu klimatycznego. To nie była dewastacja, tylko najgłębszy akt człowieczeństwa, akt troski o społeczeństwo – uważa Julia Keane.

Twierdzi, że oskarżane aktywistki mają zarzuty za „wylanie farby na kawałek metalu”. – Ta kara jest nieproporcjonalna do czynu, a przede wszystkim niesprawiedliwa. Może

dzięki temu ludzie zobaczą, kto jest w tym wszystkim po złej stronie. Do więzienia mogą trafić nie ci, którzy doprowadzili do ogromnej powodzi na Dolnym Śląsku, ale ci, którzy protestują, by coś z tym zrobić – mówi Keane.

Za protesty Ostatniego Pokolenia sądy skazywały działaczy na karę grzywny. W innych przypadkach wybierały nagany. W październiku sąd orzekł, że zachowanie młodych ludzi wpisuje się w ramy nieposłuszeństwa obywatelskiego. W przełomowym uzasadnieniu sędzia uznał akcje aktywistów klimatycznych za świadome, bezprzemocowe złamanie prawa, które służy zwróceniu uwagi na niesprawiedliwość obowiązującego prawa. ●

**Paweł Marcinkiewicz**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Radom/34356339



**Prezydent Miasta Radomia informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30**

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r., poz. 1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu przy ul.:

**Sowińskiego** (obr. 0040, ark. 31), grunt o pow. 12,50 m<sup>2</sup> – stanowiący część działki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 19/50 o pow. 3 366 m<sup>2</sup>. Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00009034/4.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34356541

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „ANIN”**

04-643 Warszawa, ul. Pazińskiego 6 lok. 01,

**OGŁASZA KONKURS OFERT**

**na wykonanie remontu – modernizacji technicznej w zakresie technologii dla uzdatniania wody w budynku Stacji Uzdatniania Wody ul. Pazińskiego w Warszawie.**

Specyfikacja konkursowa do odbioru w siedzibie Spółdzielni lub drogą elektroniczną po wcześniejszym dokonaniu płatności w kwocie 40 zł na rachunek bankowy Spółdzielni nr. 87 1220 1127 0000 1102 0012 3034, w terminie od 14.01.2025 r. Termin składania ofert do **28.01.2025 r. godz. 12<sup>00</sup>**. Informacje telefoniczne **(22) 812-06-01**.

Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość unieważnienia konkursu bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Radom/34356086



Białobrzegi, dnia 07 stycznia 2025 r.

**Burmistrz Miasta i Gminy Białobrzegi informuje,**

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Białobrzegach Plac Zygmunta Starego 9, 26 – 800 Białobrzegi będzie wywieszony **w dniach od 15 stycznia 2025 r. do 05 lutego 2025 r.**

**WYKAZ NIEMUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO DZIERŻAWY**

Przedmiotowy wykaz dotyczy części nieruchomości położonej w obrębie Białobrzegi gm. Białobrzegi oznaczonej nr ewid.: 2 o pow. 38,2132 ha przeznaczonej do dzierżawy i objętej jest Zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Białobrzegi nr 13/2025 z dnia 3 stycznia 2025 r.

**Burmistrz Miasta i Gminy Białobrzegi Adam Bolek**

## Informator usług funeralnych

### WOLA

#### Exitus

Al. Solidarności 147,  
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,  
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

### WOLA

#### DOM POGREBOWY „BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice  
tel. całodobowy 602 11 89 49  
www.babice.com.pl

### MOKOTÓW

#### AMBER

Puławska 95,  
tel. całodobowy 501 796 471

### ŚRÓDMIEŚCIE

#### Exitus

www.exitus.com.pl;

tel. 501 210 360

### MOKOTÓW

**ATMAN (22) 542 89 20; 606 299 275**  
ul. Rakowiecka 61 teren kościoła

### URSYNÓW

**ATMAN (22) 425 37 02; 606 299 275**  
ul. Stryjeńskich 21 teren kościoła

### OKOLICE WARSZAWY

#### Exitus

**Otwock**, Kościelna 1 a,  
tel. 22 779 23 39

**Mińsk Mazowiecki**, 1-go PLM „Warszawa”,  
tel. 25 759 17 25

Z żalem po śmierci

**Mamy**

wyrazy głębokiego współczucia

Pani

**Sylwii Grzelakowskiej-Chojackiej**

składają

koleżanki i koledzy  
ze Stołecznego Zarządu Rozbudowy Miasta

W dniu 8 stycznia 2025 roku w wieku 85 lat zmarł



**Alojzy Witeska**

Msza święta żałobna odprawiona zostanie  
dnia 14 stycznia 2025 roku o godzinie 14:00  
w kościele Bł. Edmunda Bojanowskiego, ul. Kokosowa 12,  
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego  
na Cmentarz Służewski Stary przy ul. Fosa 17.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Synowie, Synowa, Wnuki, Prawnuczka i Rodzina

Organizatorem uroczystości pogrzebowej  
jest Dom Pogrzebowy "Służew"

Z żalem żegnamy naszego Przyjaciela i Kolegę



**Marka Malickiego**

Wyrazy serdecznego współczucia dla

**Elżbiety i syna Michała z Rodziną**

Andrzej, Zbyszek, Gabrysia, Marta, Danusia, Iwona i Ewa

Żegnamy naszego Drogiego Kolegę

Współtwórcę stowarzyszenia Korporacja HZ

**dr Piotra Freyberga**

Dziękujemy za Twoje zaangażowanie i serce.

Będzie nam Ciebie brakowało, Piotrze.



**Ewie i Bliskim**

składamy wyrazy współczucia

**Wielka Ława Korporacji HZ SGH**

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,  
że w dniu 4 stycznia 2025 roku, w wieku 76 lat odszedł  
od nas najukochańszy Tata i Dziadek



**Marek Malicki**

Nabożeństwo żałobne odbędzie się  
w dniu 20 stycznia 2025 roku o godzinie 12.00  
w kościele pw. Świętego Wincentego a Paulo (drewniany)  
na Cmentarzu Bródnowskim, po którym nastąpi odprowadzenie  
do grobu rodzinnego.

Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach

*syn z rodziną*

**Zygmuntowi Grajkowskiemu**

**i Jego Najbliższym**

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy

w trudnych chwilach z powodu śmierci

**Taty**

składają

współpracownicy z Giza Polish Ventures



Wyrazy współczucia oraz słowa otuchy

w trudnych chwilach po stracie Syna i Brata



**Aleksandra Strzelczyka**

Składa

**Ojcu i Siostrze**

łącząc się w modlitwie

*Spoleczność Szkoły Przymierza Rodzin*

*im. św. Jana Pawła II w Warszawie*

Chcemy przekazać Nasze szczerze wyrazy współczucia  
z powodu odejścia

**Henryka Olesiejuka**

Słowa otuchy kierujemy do

**Syna Bogdana, Rodziny**  
**i wszystkich zasmuconych Jego odejściem**

*PFPDN - ECHO-*

23 grudnia 2024 roku w wieku 96 lat, odeszła



**Danuta Żukowska**

wybitna graficzka,  
w latach 1967-89 naczelna grafik wydawnictwa PWRiL,  
projektantka książek,  
autorka ponad 100 plakatów o tematyce społecznej i kulturalnej.  
Była czułą osobą, wrażliwą na los wszystkich istot żywych.

Żegnamy Cię Kochana Danko,  
zachowując w pamięci Twoje dzieło, szczerość, wdzięk i humor.

*Przyjaciele - Rysz i Agata, Piotr i Beata, Jaś i Marysia.*

Z wielkim żalem informujemy,  
że 8 stycznia 2025 roku w wieku 95 lat zmarła



**Halina Anna Mastowska**

wieloletni pracownik Biblioteki Instytutu Badań Literackich PAN  
starszy kustosz, kierowniczk Sekcji Czasopism,  
obdarzona nieprzeciętnym poczuciem humoru i pogodą ducha.

Msza Św. żałobna odbędzie się 15 stycznia o godzinie 11.30  
w kościele pw. Dzieciątka Jezus przy ul. S. Czarnieckiego 15  
(blisko Placu Inwalidów).  
Po Mszy nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego  
na Powązkach Wojskowych.

*Dyrekcja, Rada Naukowa i pracownicy IBL PAN*

składają

**Rodzinie**

najszczerze wyrazy współczucia.

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

**Zamieść nekrolog  
Złóż kondolencje  
Dodaj wspomnienie**

Kontakt:  
nekrologi@wyborcza.pl  
tel. (22) 555 55 55



W dniu 27 grudnia 2024 roku odeszła od nas w Anglii  
nasza Koleżanka ze szkół w Radości i Aninie  
oraz ze studiów na Politechnice Warszawskiej

ŚP  
**Ela Chudy**  
z d. Zapiórkowska

dla nas po prostu Piórek

Promieniała uśmiechem, spokojem, łagodnością, pogodą ducha.  
Dbała o polskość na obczyźnie.  
Taką Ją zapamiętamy

**Rodzinie**

składamy  
w trudnych chwilach wyrazy współczucia i wsparcia

Ela, Hania i trzy Krysie

34356537

W dniu 23 grudnia 2024 roku

zmarł przeżywszy 85 lat



**Mikołaj Jakimiec**

Uroczystości pogrzebowe odbędą się  
14 stycznia 2025 roku o godz. 13.00  
w Domu Pogrzebowym Styks przy ul. Św. Wincentego 79,  
po których nastąpi wyprowadzenie do grobu rodzinnego  
na Cmentarzu Bródnowskim.

Pograżona w głębokim smutku rodzina

żona, syn, synowa i wnuk

34356485

9 stycznia 2025 roku zmarł

**Janusz Kozakiewicz**

Nasz Przyjaciel

**Bożenie, Michałowi i Najbliższym**

składamy najszczerze kondolencje

Ewa Wojtek i Majka Wodzyńska

34356559

3 stycznia 2025 roku w wieku 95 lat zmarła moja ukochana Mama



**Henryka**  
**Koziołek-Pomykało**

Wspaniały lekarz oddany swojemu zawodowi.  
Ciepła, dobra i uśmiechnięta.  
Była zawsze gotowa nieść pomoc innym ludziom.  
Na zawsze pozostanie w naszych sercach.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się  
16 stycznia 2025 roku o godzinie 13:20  
w drewnianym Kościele pw. Św. Wincentego a Paulo  
na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie,  
po którym nastąpi odprowadzenie zmarłej do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku i żalobie

córka Anna

34356629

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 stycznia 2025 roku

w wieku 85 lat zmarł



**Marian Mrzygłód**

Uroczystości pogrzebowe odbędą się  
dnia 17 stycznia 2025 roku o godzinie 10:45

w Kościele pw. św. Wincentego a Paulo (drewnianym)

na terenie cmentarza Bródnowskiego.

**Rodzinie Zmarłego**

składamy

wyrazy głębokiego współczucia.

Jerzy Nadolski z Rodziną

oraz

Przyjaciele z SGPiS

34356592

23 grudnia 2024 r. odeszła od nas w wieku 85 lat

**Bożena**  
**Drzewiecka-Cyńczyk**

najlepsza, najwierniejsza przyjaciółka naszej rodziny  
od lat młodości, osoba kochana,  
życzliwa wszystkim, uczynna i troskliwa, zawsze gotowa  
by spieszyć z pomocą i wsparciem potrzebującym.

Żegnamy Cię, nasza Gosiu,  
z głębokim żalem i poczuciem pustki którą pozostawia  
Twoje odejście.

Rodzina Staszewskich



34356640

W dniu 26 grudnia 2024 roku zmarł

**dr med. Janusz Garlicki**

nasz przyjaciel urodzony na Kresach,  
lekarz słynnej w latach 70. polskiej drużyny piłkarskiej.

Kondolencje

**Rodzinie**

składają  
Alicja i Kazimierz Rapalowie z córkami

34356476

Z ogromnym żalem zegnamy nasza Przyjaciółkę

**Alicję Staroń**  
z d. Godlewską

zmarłą 30.12.24 r.  
szanowaną prawniczkę,  
mądrą i dzielną przez wiele lat życzliwie pomagającą wielu.

**Rodzinie Zmarłej**

składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Na zawsze zostanie w naszych sercach i pamięci.

Alicja, Alina, Danuta, Elżbieta, Hanna, Wiesława

34356459



**OBWIESZCZENIE**  
**STAROSTY KOZIENICKIEGO**  
**z dnia 7 stycznia 2025r.**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r.o szczególnych  
zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych  
(jednolity tekst Dz. U. 2024. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r.  
Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2024. 572)

**zawiadamiam**

o wszczęciu postępowania administracyjnego znak BIA.6740.487.2024.PW na  
wniosek Zarządu Powiatu Kozienickiego z dnia 20 grudnia 2024r. (data wpływu 23  
grudnia 2024r.) w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji  
drogowej pod nazwą:

**„Budowa drogi powiatowej nr 1130W Stromiec – Wyborów  
od km 12+124 do km 12+407 i od km 12+488 do km 13+432”.**

**Teren inwestycji obejmuje działki o numerach ewidencyjnych: 1/1, 2/3,  
3/22 położone w obrębie ewidencyjnym 0003 Brzozówka, AR\_1, jednostka  
ewidencyjna 140704\_2 Grabów nad Pilicą i 56, 58/1 (58/9, 58/10), 61/14, 61/16,  
61/18, 61/1 (61/22, 61/23), 63/3 położone w obrębie ewidencyjnym 0014  
Grabów nad Pilicą, jednostka ewidencyjna 140704\_2 Grabów nad Pilicą oraz  
66/7, 129/1, 66/5, 62/6, 128/1, 62/5, 62/2 położone w obrębie ewidencyjnym  
0017 Kępa Niemojewska, AR\_15, jednostka ewidencyjna 140704\_2 Grabów  
nad Pilicą, gmina Grabów nad Pilicą.**

**(Oznaczenie: przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi;  
w nawiasie numery działek po podziale; pogrubioną czcionką podano działki  
przeznaczone pod inwestycję).**

Informuję, że można zapoznać się z aktami sprawy oraz składać ewentualne uwagi  
i wnioski w Starostwie Powiatowym w Kozienicach, ul. Kochanowskiego 28, Wydział  
Budownictwa i Architektury, pokój Nr 21, tel. 48 611 73 61 w godzinach pracy  
Starostwa w terminie 14 dni od daty opublikowania niniejszego obwieszczenia. Po  
upływie ww. terminu rozpatrzenie sprawy nastąpi w oparciu o posiadany materiał  
dowodowy. Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty  
publicznego ogłoszenia.

Radom/34355865

**Syndyk masy upadłości**

**ogłasza pisemny przetarg ofertowy nieograniczony  
na zbycie nieruchomości w Kowali**

Przedmiotem przetargu jest:

- prawo własności nieruchomości niezabudowanej położonej w miejscowości Kowala przy ul. Sosnowej, stanowiącej działkę ewidencyjną 2090/4 o powierzchni 1 735 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy w Radomiu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą RA1R/00183683/1;
- udział ½ w prawie własności nieruchomości niezabudowanej położonej w miejscowości Kowala przy ul. Sosnowej stanowiącej działkę ewidencyjną 2090/5 o powierzchni 409 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy w Radomiu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą RA1R/00183684/8.

**Cena wywoławcza wynosi 100% wartości oszacowania:**

- tj., **107.000,00 zł (słownie: sto siedem tysięcy złotych, 00/100)** – w stosunku do składnika majątkowego wskazanego pod lit. a powyżej,
- tj. **4.000,00 zł (słownie: cztery tysiące złotych, 00/100)** – w stosunku do składnika majątkowego wskazanego pod lit. b powyżej.

- Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty z podaniem ceny zakupu i wpłaceniem wadium w kwocie 10 % ceny wywoławczej na rachunek masy upadłości **ING BANK ŚLĄSKI S.A. 56 1050 1793 1000 0092 0138 2620** z dopiskiem „wadium dot. sygn. akt: RA1R/GUP-s/106/2024”.
- Oferta winna zawierać oświadczenie o zapoznaniu się oferenta ze stanem prawnym i faktycznym oraz brakiem zastrzeżeń i roszczeń z tego tytułu.
- Opis i oszacowanie oraz regulamin przetargu przeglądać można w biurze Syndyka, ul. Plac Jagielloński 7/1, 26-610 Radom, po uprzednim umówieniu się telefonicznie: 512-582-500.
- Oferty nabycia należy składać w Biurze Syndyka, ul. Plac Jagielloński 7/1, 26-610 Radom, w godzinach pracy biura (09:00-16:00) lub przesłać listem poleconym, w zamkniętej kopercie z dopiskiem na kopercie „Oferta przetarg – dot. sygn. akt: RA1R/GUP-s/106/2024” oraz „**NIE OTWIERAĆ**” w terminie **do 27 stycznia 2025 r.**
- Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w ciągu 7 dni po terminie składania ofert w Biurze Syndyka w Radomiu, ul. Plac Jagielloński 7/1, 26-610 Radom.
- Nieruchomości można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu pod numerem telefonu: 512-582-500.
- Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia lub unieważnienia przetargu na każdym etapie bez podania przyczyny.

Radom/34356208



**Prezydent Miasta Radomia**  
**informuje, że w Urzędzie Miejskim**  
**w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30**

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r.  
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r.,  
poz. 1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie  
internetowej Urzędu wywieszony został wykaz  
nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta  
Radomia, przeznaczanej do oddania w najem na  
czas określony, położonej w Radomiu przy ul.:

**Malczewskiego** (obr. 0040, ark. 32), grunt o łącznej  
pow. 30 m<sup>2</sup> – stanowiący część działki oznaczonej  
w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia  
nr 5/7 o pow. 560 m<sup>2</sup> i nr 16/18 o pow. 1319 m<sup>2</sup>. Dla  
w/w nieruchomości prowadzona jest księga  
wieczysta Nr RA1R/00015773/1.

Radom/34356333

**Informuje się, że zgodnie z art. 35**  
**ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.**  
**o gospodarce nieruchomościami**  
**na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń**  
**(www.eto.um.warszawa.pl),**

tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu  
Terenów Publicznych przy ul. Podwałe 23  
oraz na stronie internetowej ZTP  
(www.ztp.waw.pl) zostały podane  
do wiadomości na okres 21 dni

**wykazy o numerach od 152**  
**do 162 i numerze 1**

informujące o przeznaczeniu do oddania  
w dzierżawę nieruchomości m.st.  
Warszawy będących w administrowaniu  
Zarządu Terenów Publicznych.

Warszawa/34356628



wą technologię. Też nie uważam, że powinniśmy wrócić do słomianych chat i jeść tylko jabłka, bo każda technologia jest zła. Pytanie tylko, jaki będzie wynik tego rachunku.

Jeśli AI jest coraz lepsze w pisaniu, to czy za chwilę nie będziemy zarzucani masą dobrej jakości tekstów? Czy przez to nie skończy się nam cierpliwość do ich czytania i czy nie będziemy dalej wyręczać się AI, żeby robiła to za nas?

Za chwilę może dojść do sytuacji, w której jedna AI pisze, a druga AI streszcza to, co napisała ta pierwsza, żebyśmy nie tracili czasu.

**A czego ludzie nie rozumieją w kontekście sztucznej inteligencji? Rozmawiasz bardzo dużo z różnymi grupami społecznymi, jakie są najczęstsze błędne przekonania o AI?**

– W szeroko pojętym społeczeństwie jest dużo strachu, który jest niekoniecznie uzasadniony i wywodzi się wprost z popkultury. Od dziesięcioleci Hollywood robi grunt pod dystopijne wizje i zagładę ludzkości. „Terminator”, „Odyseja Kosmiczna”, „Matrix”. Obraz AI w science-fiction jest często jednoznaczny.

**Dla mnie to w ogóle fascynujące jak lata temu twórcy sci-fi przewidzieli nasze dzisiejsze obawy związane z AI, albo w ogóle samo jej powstanie. 50 lat temu Stanisław Lem zbudował w „Cyberiadzie” maszynę, która jest dosłownie ChatemGPT. Miała tworzyć poezję, więc została nauczona wszystkich wierszy i utworów literackich w historii, ale potem okazała się tak energożerna, że została wysłana na jakąś kometę, gdzie czerpała energię wprost z gwiazdy i tylko czasem przez kosmos przechodziły fale poezji, niczym fale grawitacyjne.**

– Wydaje mi się, że to był Elektrybałt.

Chyba tak. Ja mam w ogóle taką swoją teorię, że większość zagrożeń związanych z ewentualnym samodzielnym działaniem AI przeciwko ludzkości będzie wynikało właśnie z tego, co sami o niej napisaliśmy w powieściach i scenariuszach science-fiction. To właśnie z nich AI „wie”, jakie ludzie mają w stosunku do niej oczekiwania.

– I to jest paradoks tej sytuacji, że przez Hollywood jesteśmy wręcz za bardzo przygotowani na zagrożenia ze strony AI, w tym sensie, że należy się jej bać i przed nią uciekać, jak w „Terminatorze”. Dlatego rozmowa o AI z szerokim społeczeństwem jest bardzo trudna. Jest ona potrzebna, bo do AI trzeba podchodzić z ostrożnością, ale nie można się jej panicznie bać.

A trzeba też pamiętać, że my dopiero zaczynamy korzystać z tej technologii. Wszystkie nasze przewidywania to tylko spekulacje. Za chwilę wchodzą agenci AI, czyli takie modele, które będą mogły wykonywać pewne zadania za nas. Będą miały jakiś stopień odpowiedzialności. Będą nam rezerwować bilety lotnicze i noclegi, załatwiały codzienne sprawy. To już będzie inny świat niż ten, w którym żyją teraz, czyli wielkich idei i twórczości science-fiction. To może zupełnie zmienić nasze postrzeganie AI, ale też jej zachowanie.

**Jeśli AI będzie musiała wypełnić wniosek do ZUS, albo zrobić rozliczenie podatku z ulgą na dziecko, to się nie zdziwię, jak rozpęta rewolucję.**

– A może to otworzy AI na zupełnie nową kategorię reguł, które obowiązują w społeczeństwie. Może, zamiast myśleć o zawładnięciu światem, będą po prostu mówić „jestem zmęczony”? ●

Rozmawiał **Bolesław Brečko**

**\* Profesor Aleksandra Przegalińska** jest wicerektorką Akademii Leona Koźmińskiego, gdzie zajmuje się badaniami nad sztuczną inteligencją. Prowadziła badania m.in. w Massachusetts Institute of Technology, a obecnie wykłada na Harvardzie.

**Będzie mówczynią podczas Impact '25, który Wyborcza.biz objęła patronatem medialnym.**

**wyborcza.pl**

• Wywiad jest fragmentem podcastu „Cybe(r)ewolucja”, który w całości można odsłuchać na wyborcza.pl

REKLAMA

Kraj/34356421

impact'25

10 EDITION

SAVE DATE

14-15 MAJA / POZNAŃ / WIELKOPOLSKA

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34356673

wysokieobcasy

PSYCHOLOGIA dla rodziców

5

Po co komu GONITWA ZA OCENAMI

W sprzedaży!

Po co komu gonitwa za ocenami

ADHD to nie modne rozpoznanie

Życie pod presją ósmej klasy

żyć lepiej

psychologia codziennie

Sprawdź na [wysokieobcasy.pl/zyclepiej](https://wysokieobcasy.pl/zyclepiej)

1RP

eprasa.pl d69704e819

# Obalamy mity na temat sam

**Po pierwsze: płoną. Po drugie: zasiąg na pewno skończy się pośrodku niczego. Po trzecie: nawet jeśli dojedziesz do ładowarki, to spędzisz tam wieczność.** Takie mity o samochodach elektrycznych krążą wśród Polek i Polaków.

**Karolina Chojnacka**

Po polskich drogach jeździ ok. 80 tys. elektrycznych aut. W tym roku, po latach nieprzerwanych wzrostów, liczba rejestracji samochodów elektrycznych w Polsce nieznacznie spadnie.

Wielu Polaków swoje opinie na temat aut elektrycznych opiera na powszechnie powielanych mitach.

– Dwa lata temu zebraliśmy blisko tysiąc komentarzy pod publikacjami w internecie i social mediach o autach elektrycznych. Pogrupowaliśmy je i wyłoniłmy 10 najczęściej powtarzanych mitów. Część z nich nigdy nie była prawdziwa, część zdążyła się zdezaktualizować, bazowały na właściwościach technicznych pierwszych aut zasilonych prądem, sprzed kilkunastu lat – mówi serwisowi Wyborcza.biz Tomasz Tonder, dyrektor PR Grupy Volkswagen.

Jak zwraca uwagę, opinie o autach elektrycznych i ich eksploatacji bardzo różnią się od siebie, gdy zestawimy użytkowników aut elektrycznych i osoby, które nimi nie jeżdżą.

Potoczne, często nieprawdziwe opinie, wynikają z braku wiedzy na temat elektromobilności. Czas skończyć z dezinformacją.

## Mit 1

**Samochody elektryczne nadają się tylko do miasta. Zimą nie nadają się do niczego**

Aż 74 proc. Polaków uważa, że samochody elektryczne mają mały zasięg, a co drugi (49 proc.) jest zdania, że mieści się on średnio w granicach 200-300 km, wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie BMW Group Polska przez SW Research w sierpniu 2024 r.

Faktycznie, jeszcze kilka lat temu wyjazd samochodem elektrycznym poza miasto to była przygoda. Ale technologia błyskawicznie się rozwija. Dziś wiele z oferowanych w sprzedaży samochodów elektrycznych przejedzie z Warszawy do Poznania bez przerwy na ładowanie. A trasę z Warszawy do Berlina pokona tylko z jednym przystankiem przy ładowarce.

– Z generacji na generację modele elektryczne wyposażane są w coraz pojemniejsze akumulatory trakcyjne i w konsekwencji dysponują coraz większymi zasięgami na jednym ładowaniu. Zgodnie z Katalogiem Pojazdów Elektrycznych przygotowanych przez Polskie Stowarzyszenie Nowej Mobilności (PSNM), w ostatnich dwóch latach zasięgi elektryków zwiększyły się średnio z poziomu 321 do 369 km, uwzględniając również pojazdy dostawcze – mówi Albert Kania z firmy badawczej F5A.

Z danych Polskiego Stowarzyszenia Nowej Mobilności wynika, że średni zasięg osobowego auta elektrycznego, które dziś można kupić w Polsce, to 474 km. Wiele modeli elektrycznych oferuje jednak możliwość pokonania ponad 600, a nawet 700 kilometrów na jednym ładowaniu. A badania wskazują, że przeciętny kierowca samochodu miejskiego pokonuje dystans nie większy niż 60 km dziennie.

– Jeszcze kilka lat temu zagraniczna podróż wymagała instalowania wielu aplikacji zarówno do znalezienia ładowarek, jak i płatności. Dziś jest zupełnie inaczej. Wszystko zmienił planer podróży. Wystarczy korzystać z fabrycznej nawigacji. System planuje trasę i postój, tak aby podróże były jak najkrótsze, bierze przy tym pod uwagę dane o ruchu drogowym, profilu trasy m.in. wysokość nad poziomem morza, a także pożądaną stan naładowania akumulatora w miejscu docelowym – tłumaczy Tomasz Tonder. Podkreśla też, że przystanki są wybierane dynamicznie.

Co to znaczy? Np. jeśli wcześniej zaplanowane ładowarki będą zajęte, nawigacja zaproponuje alternatywne miejsce ładowania. Kierowca może także wskazać preferowaną sieć stacji. W trakcie podróży system na bieżąco analizuje zużycie energii i w razie potrzeby koryguje wskazówki dotyczące postojów, np. gdy uzna, że kierowca jedzie oszczędnie i można zrezygnować z jednego z ładowań.

Podróże ułatwiają też oferowane przez producentów karty do ładowania, które obsługują ładowarki wielu różnych operatorów. Np. ta oferowana przez Grupę Volkswagen daje dostęp do 800 000 punktów ładowania.

Warto też wspomnieć o rozwiązaniu Plug&Charge, które dynamicznie się rozwija. W tym wypadku sesja ładowania jest aktywowana i rozliczana automatycznie przez samochód. Kierowca jedynie wpina wtyczkę do gniazda. Nie musi aktywować sesji specjalną kartą czy aplikacją. Samochód uwierzytelnia się automatycznie, przekazując dane z umowy klienta. Oznacza to, że po zakończeniu ładowania pobrana energia elektryczna jest również rozliczana w pełni automatycznie. Dodatkową zaletą tego systemu jest to, że w przeciwieństwie do aktywacji ładowania poprzez aplikację automatyczne uwierzytelnienie przez pojazd nie wymaga łączności z internetem w miejscu, w którym znajduje się stacja ładowania.

Jednym z najczęściej powtarzanych przez przeciwników elektromobilności argumentów przeciw samochodom elektrycznym jest ten, że „elektryki nie nadają się do jazdy zimą”. 43 proc. Polaków twierdzi, że niskie temperatury uniemożliwiają jazdę w okresie zimowym.

Auto elektryczne zużywa więcej energii w niskich temperaturach. To fakt. Efekt? Spadek zasięgu. Wynika to z tego, że samochód musi ogrzać kabinę i jednocześnie utrzymywać odpowiednią temperaturę akumulatora, by nie uległ on uszkodzeniu.

## Czysta Moc

• Jesteśmy w trakcie rewolucji energetycznej. To, co stare już się dopala. To, co nowe zaczyna świecić, kręcić się i dawać prąd. Ta przemiana nie uda się jednak bez jednej osoby – ciebie Czytelniku. Bez poparcia społecznego nic się nie wydarzy. Dlatego ruszamy z akcją Czysta Moc, w której pokazujemy, dlaczego transformacja wszystkim nam się opłaca. ●



FOT. SHUTTERSTOCK

*Pojazdy bateryjne nie posiadają układu wydechowego. A więc w miejscu eksploatacji nie emitują ani CO<sub>2</sub>, ani toksycznych substancji takich jak tlenki azotu. Ma to szczególne znaczenie dla naszego zdrowia w miastach, gdzie natężenie ruchu jest największe*

ALBERT KANIA

– W większości przypadków nie są to jednak spadki na tyle duże, by w znaczący sposób utrudniać eksploatację – mówi Albert Kania, przytaczając wyniki badania przeprowadzonego przez EV Klub Polska wśród kierowców aut elektrycznych: 83 proc. z nich zimą korzysta z samochodu elektrycznego w takim samym zakresie, jak w innych porach roku.

W warunkach zimowych spadek zasięgu przy normalnej jeździe wynosi jedynie 10 proc., co odpowiada większemu zużyciu paliwa w samochodach spalinyowych. Współczesne elektryki są projektowane tak, aby radzić sobie z trudnymi warunkami atmosferycznymi bez utraty wydajności.

Samochody elektryczne najlepiej sprzedają się w Skandynawii, w krajach, gdzie zimy bywają szczególnie srogie. W Norwegii auta elektryczne stanowią 89 proc. rejestracji, w Danii 50 proc., w Szwecji 34 proc., w Finlandii 29 proc.

– Widziałem wiele elektrycznych aut za kołem podbiegunowym, czy to w roli taksówek, czy też busów dla turystów w lodowych hotelach – zwraca uwagę Tomasz Tonder.

## Mit 2

**Pod ładowarką, jeśli uda ci się ją znaleźć, trzeba stać całą wieczność**

Dwie trzecie Polaków uważa, że ładowanie samochodu elektrycznego zajmuje za dużo czasu. Ile dokładnie? Badani najczęściej (25 proc.) wskazywali, że średni czas ładowania przy podłączeniu do szybkiej ładowarki to 60 min, natomiast blisko co piąta osoba (17 proc.) zaznaczyła odpowiedź: 1,5 godziny.

Fakt, ładowanie samochodu elektrycznego trwa dłużej niż tankowanie benzyniaka czy diesla. I nie zawsze da się stwierdzić, ile czasu pod ładowarką spędzimy. Ilość energii w akumulatorze, temperatura baterii, liczba aut podpiętych do kabli – to wszystko ma wpływ na długość ładowania.

Jeśli auto jest mało naładowane, to moc ładowania z reguły szybko wzrośnie, a następnie będzie stopniowo spadać wraz z naładowaniem baterii. To trochę tak, jak napełniany całą szklankę – najpierw lejemy wodę szybko, ale później zwalniamy, żeby nie przekroczyć maksymalnej pojemności.

OGŁOSZENIE

Kraj/34350153

Organizator:  
**wyborcza.biz**

Sponsor:  
**RESPECT ENERGY**

# ochodów elektrycznych



Zwalnianie szybkości ładowania wraz ze wzrostem ilości prądu w akumulatorach to proces, który ma wydłużyć ich życie.

Najbezpieczniej jest ładować auto między 20 a 80 proc. Ładowanie baterii do pełna skraca jej żywotność. I zajmuje mnóstwo czasu. Naładowanie baterii z 80 do 100 proc. może zająć więcej czasu niż z 10 do 80 proc.

– Olbrzymi wpływ na doświadczenia związane z ładowaniem, w tym przede wszystkim na czas i koszty, ma rodzaj budynku, w którym mieszka kierowca samochodu elektrycznego. Bez wątpienia mieszkańiec domu jednorodzinnego będzie miał inne doświadczenia niż osoba mieszkająca w budynku wielorodzinnym bez własnego miejsca postojowego. Dla tego pierwszego proces jest na ogół prosty i wygodny, ograniczający się do wpięcia wtyczki, co zajmuje kilkanaście sekund – wskazuje Tomasz Tonder.

Nie jest też tak źle, jak się wydaje, jeśli chodzi o infrastrukturę ładowania. Choć nie jest też tak dobrze, jak na Zachodzie. W Polsce na koniec listopada 2024 r. funkcjonowało 8331 (+43 proc. r/r) ogólnodostępnych punktów ładowania,

w tym 5797 AC, czyli tych wolniej ładujących (+33 proc. r/r) oraz 2534 DC, czyli tych ładujących z większą mocą i szybciej (+73 proc. r/r). Wzdłuż sieci TEN-T, która obejmuje u nas głównie autostrady i drogi ekspresowe, funkcjonuje 837 punktów ładowania, czyli o 37 proc. więcej niż w listopadzie 2023 r.

Ładowarek będzie przybywać. – 1 stycznia wchodzi w życie przepisy nakładające na właścicieli i zarządców istniejących budynków użyteczności publicznej obowiązek udostępnienia stacji ładowania elektryków, o ile parking obiektu ma co najmniej 20 miejsc – wyjaśnia Grigoriy Grigoriev, dyrektor generalny operatora ładowarek Powerdot w Polsce.

Przepis zawarty jest w ustawie o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Obowiązek nie dotyczy jedynie zabytków oraz budynków należących do małych i średnich firm. Widoczne są jednak różnice między poszczególnymi województwami pod względem rozwoju infrastruktury ładowania.

– Przykładowo w województwie lubuskim kierowcy EV mają do dyspozycji dwa razy więcej szybkich punktów łado-

RYS. ANDRZEJ RYSUJE

## Elektryki w Polsce

# 80

TYS.

• Tyle elektrycznych aut jeździ po polskich drogach. W tym roku, po latach nieprzerwanych wzrostów, liczba rejestracji samochodów elektrycznych w Polsce nieznacznie spadnie

wania niż w mającym więcej mieszkańców województwie podlaskim. Do liderów rozbudowy szybkiej infrastruktury ładowania należą mazowieckie, śląskie i wielkopolskie. Na przeciwnym biegunie znalazły się województwa świętokrzyskie, podlaskie i warmińsko-mazurskie – mówi Jan Wiśniewski, dyrektor centrum badań i analiz PSNM.

Znaczne różnice widoczne są również na poziomie miast. Liczba samochodów całkowicie elektrycznych przypadających na jeden punkt ładowania DC waha się od 6 (w Zabrzu) do aż 119 (w Warszawie).

## Mit 3

### Auta na prąd płoną częściej niż spalinowe

W 2023 r. odnotowano w Polsce 7166 pożarów aut spalinowych i zaledwie 21 pożarów aut elektrycznych, wynika z informacji Polskiego Stowarzyszenia Nowej Mobilności, które powołuje się na dane Państwowej Straży Pożarnej. Zestawiając to z liczbą jeżdżących aut po polskich drogach, w jednym i drugim przypadku pożary stanowią 0,04 proc. A dane mogą być zachwiane tym, że elektryków u nas jest jeszcze niewiele.

– Częstotliwość pożarów pojazdów bateryjnych jest ponad 60-cio krotnie niższa niż pojazdów wyposażonych w silniki spalinowe w odniesieniu do 100 000 pojazdów danego typu – mówi Albert Kania z firmy badawczej F5A.

Inna jest natomiast specyfika pożarów samochodów elektrycznych. Szczególnie początkowa faza jest dużo bardziej dynamiczna i – jak tłumaczą eksperci z E.ON Polska – towarzyszą jej zjawiska, które nie mają miejsca przy pożarach pojazdów spalinowych. To na przykład tzw. ucieczka termiczna i związana z nią silna reakcja egzotermiczna. Ta może prowadzić do uwolnienia szkodliwych gazów, pożarów, a nawet eksplozji.

– Jasno trzeba podkreślić, że pojazdy elektryczne stwarzają o wiele mniejsze ryzyko pożaru niż samochody wyposażone w silniki spalinowe. Są standardowo wyposażane w wiele elementów podnoszących poziom bezpieczeństwa takich jak m.in. systemy nadzorujące proces ładowania, zaawansowane protokoły nadzoru napięcia i temperatury ogniw w akumulatorze – wyjaśnia Kania.

Jak dodaje, takie auta dysponują również procedurami bezpieczeństwa rozłączającymi przepływ prądu w skrajnych przypadkach.

Ekspert z Volkswagen Group Polska badał pożary samochodów tej firmy w Polsce. I przyznają, że jak dotąd nie odnotowaliśmy ani jednego pożaru, gdzie przyczyną byłoby ogniwo, moduł, czy w ogóle akumulator wysokiego napięcia.

– Nieprawdą jest, że auta elektryczne palą się częściej niż spalinowe. W me-

diach takie informacje wywołują sensację, jest wiele nieprawdziwych publikacji, co przyczynia się od pogłębiania tego mitu. Warto zwrócić uwagę na fakt, że samochody elektryczne przechodzą takie same testy zderzeniowe, jak auta spalinowe. Wszystkie one są mocno rozbijane, nie odnotowano pożaru podczas testów – zwraca uwagę Tonder.

## Mit 4

### Samochody elektryczne są tak samo szkodliwe dla środowiska, jak spalinowe

Co drugi ankietowany (50 proc.) uważa, że pojazdy elektryczne nie są bardziej ekologiczne od samochodów spalinowych. Wręcz przeciwnie. Wśród przyczyn wymienia się produkcję energii w Polsce opartą głównie na węglu oraz emisję związane z produkcją i eksploatacją pojazdów zasilanych prądem.

– Ślad węglowy samochodów elektrycznych jest uzależniony od wielu czynników, w tym między innymi miks energetycznego danego kraju. Mimo iż miks Polski wciąż opiera się przede wszystkim na paliwach kopalnych, to z roku na rok zwiększa się udział odnawialnych źródeł energii, w tym m.in. farm fotowoltaicznych czy wiatrowych – tłumaczy Albert Kania.

Na przykład produkcja z OZE w 2019 wynosiła jedynie 9 proc., ale już w 2023 było to ponad 21 proc. Miniony rok skończyliśmy prawdopodobnie w okolicach 25 proc. Dodajmy, że są już na rynku firmy energetyczne, które sprzedają konsumentom prąd w całości pochodzących z OZE.

– Nawet przy obecnym miksie energetycznym w Polsce, elektryki są o wiele bardziej ekologiczne. Ten zużywający średnio ok. 24 kWh energii na 100 km, emituje o 30 proc. mniej CO<sub>2</sub> niż jego spalinowy odpowiednik zużywający 9 litrów paliwa na 100 km – podkreśla ekspert z firmy badawczej F5A.

A jak dodaje, wzrost udziału OZE powoduje, że ta różnica systematycznie się pogłębia na korzyść elektryków. Co więcej, wiele ogólnodostępnych stacji ładowania zasilanych jest wyłącznie z OZE.

– To sprawia, że w wielu przypadkach samochody elektryczne już dziś nie generują żadnych emisji pośrednich. Ponadto, niezależnie od źródła zasilania, pojazdy bateryjne nie posiadają układu wydechowego. A więc w miejscu eksploatacji nie emitują ani CO<sub>2</sub>, ani toksycznych substancji takich jak tlenki azotu. Ma to szczególne znaczenie dla naszego zdrowia w miastach, gdzie natężenie ruchu jest największe – dodaje Albert Kania.

Z badań wynika, że bilans emisji w całym cyklu życia samochodów elektrycznych jest dwukrotnie niższy niż w przypadku ich spalinowych odpowiedników. ●

REKLAMA

Kraj/34354112



## Zabezpiecz cenę prądu w swoim domu na lata

Zmień sprzedawcę prądu na [respectenergy.pl](https://respectenergy.pl) i odbierz **100 zł** na start z kodem **WYBORCZA100**

\*Akcja promocyjna dostępna do 31.03.2025 r. Warunki promocji w Regulaminie na [respectenergy.pl](https://respectenergy.pl)

Syndyk masy upadłości

ogłasza pisemny przetarg ofertowy nieograniczony  
na zbycie spółdzielczego własnościowego prawa  
do lokalu w Radomiu

Przedmiotem przetargu jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 26 położonego w Radomiu przy ul. J. Kusocińskiego 9A o powierzchni 35,12 m², dla którego Sąd Rejonowy w Radomiu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą RA1R/00111536/1.  
**Cena wywoławcza wynosi 66% oszacowania, tj. 174.240,00 zł (słownie: sto siedemdziesiąt cztery tysiące dwieście czterdzieści złotych, 00/100).**

- I. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty z podaniem ceny zakupu i wpłaceniem wadium w kwocie 10% ceny wywoławczej na rachunek masy upadłości ING BANK ŚLĄSKI S.A. 56 1050 1793 1000 0092 0138 2620 z dopiskiem „wadium Kusocińskiego dot. sygn. akt: RA1R/GUP-s/135/2024”.
- II. Oferta winna zawierać oświadczenie o zapoznaniu się oferenta ze stanem prawnym i faktycznym oraz brakiem zastrzeżeń i roszczeń z tego tytułu.
- III. Opis i oszacowanie oraz regulamin przetargu przeglądać można w biurze Syndyka, ul. Plac Jagielloński 7/1, 26-610 Radom, po uprzednim umówieniu się telefonicznie: 512-582-500.
- IV. Oferty nabycia należy składać w Biurze Syndyka, ul. Plac Jagielloński 7/1, 26-610 Radom, w godzinach pracy biura (09:00-16:00) lub przesłać listem poleconym, w zamkniętej kopercie z dopiskiem na kopercie „Oferta Kusocińskiego – dot. sygn. akt: RA1R/GUP-s/135/2024” oraz „NIE OTWIERAĆ” w terminie do 27 stycznia 2025 r.
- V. Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w ciągu 7 dni po terminie składania ofert w Biurze Syndyka w Radomiu, ul. Plac Jagielloński 7/1, 26-610 Radom.
- VI. Nieruchomość można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu pod numerem telefonu: 512-582-500.
- VII. Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia lub unieważnienia przetargu na każdym etapie bez podania przyczyny.

Radom/34356203



Znak sprawy: UD-VII-WAB.6740.123.2024.ZYS  
Nr rej.: BUD/113/2024

OBWIESZCZENIE  
Prezydenta m.st. Warszawy

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572)

zawiadamiam

o wydaniu decyzji Nr 2/PPN/ZRID/2025, z 7 stycznia 2024 r.,  
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

polegającej na budowie dróg gminnych: projektowanej 1KDD, projektowanej 2KDD, projektowanej 3KDD, przebudowie dróg gminnych: nr 610034W – ul. Otwocka, nr 610070W – ul. Wojnicka, nr 610014W – ul. Kawczyńska, przebudowie drogi powiatowej – ul. Kijowskiej, budowie kanału technologicznego, budowie sieci: wodociągowej, kanalizacyjnej – ogólnospławnej, ciepłej, rozbiórce kolidujących obiektów budowlanych, w Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy

przewidzianej do realizacji na niżej wymienionych nieruchomościach:  
(numery ewidencyjne działek w nawiasie oznaczają numery działek jakie powstaną po wydaniu decyzji zatwierdzającej projekt podziału nieruchomości. **Tłustym drukiem zaznaczono działki po podziale przeznaczone pod projektowany pas drogowy)**

- 1) stanowiących własność m.st. Warszawy w części przeznaczonych pod inwestycję drogową:  
**jednostka ewidencyjna:** 146508\_8, Dzielnica Praga Północ  
**obręb:** 4-14-06; **działki:** 16/1 (16/3, 16/4, 16/5), 18/2 (18/6, 18/7), 24/3 (24/8, 24/7),
- 2) które planowane są do przejęcia w całości na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego (art. 11d ust. 1 pkt 3a Ustawy)  
**jednostka ewidencyjna:** 146508\_8, Dzielnica Praga Północ  
**obręb:** 4-14-06; **działki:** 16/2, 18/3, 18/4, 18/5,
- 3) które planowane są do przejęcia w części na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego (art. 11d ust. 1 pkt 3a Ustawy)  
**jednostka ewidencyjna:** 146508\_8, Dzielnica Praga Północ  
**obręb:** 4-14-06; **działki:** 12/4 (12/5, 12/6), 15 (15/1, 15/2), 36/2 (36/8, 36/7, 36/9, 36/10, 36/11), 23/2 (23/4, 23/5), 24/4 (24/9, 24/10), 11 (11/1, 11/2),
- 4) z których korzystanie będzie w części ograniczone (art. 11d ust. 1 pkt 3b Ustawy) z uwagi na planowane rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania oraz tymczasowych obiektów budowlanych (art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. c Ustawy)  
**jednostka ewidencyjna:** 146508\_8, Dzielnica Praga Północ  
**obręb:** 4-14-06; **działki:** 15 (15/1, 15/2), 11 (11/1, 11/2)
- 5) z których korzystanie będzie w części ograniczone (art. 11d ust. 1 pkt 3b Ustawy) z uwagi na planowane przebudowy zjazdów (art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. h Ustawy)  
**jednostka ewidencyjna:** 146508\_8, Dzielnica Praga Północ  
**obręb:** 4-14-06; **działki:** 21, 22, 34
- 6) nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone (art. 11d ust. 1 pkt 3b Ustawy) z uwagi na przebudowę innych dróg publicznych (art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. g)  
**jednostka ewidencyjna:** 146508\_8, Dzielnica Praga Północ  
**obręb:** 4-14-06; **działki:** 1/2-część, 14/2 14/3, 14/4, 25/1, 25/2, 25/3, 33/3-część
- 7) nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone (art. 11d ust. 1 pkt 3b Ustawy) z uwagi na budowę sieci uzbrojenia terenu (art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e)  
**budowa sieci wodociągowej**  
**Jednostka ewidencyjna:** 146508\_8, Dzielnica Praga Północ  
**obręb:** 4-14-06 **działki:** 1/2, 14/2, 14/3, 14/4, 25/1, 25/3  
**budowa sieci ciepłej**  
**Jednostka ewidencyjna:** 146508\_8, Dzielnica Praga Północ  
**obręb:** 4-14-06 **działki:** 14/4, 36/2 (36/8, 36/7, 36/9, 36/10, 36/11)  
**budowa sieci kanalizacyjnej ogólnospławnej**  
**Jednostka ewidencyjna:** 146508\_8, Dzielnica Praga Północ  
**obręb:** 4-14-06 **działki:** 25/1, 25/3.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Praga-Północ, ul. Kłopotowskiego 15, 03-708 Warszawa, tel.:+22/ 44 37 929, fax: +22/ 44 48 171.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, organ doręcza decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy oraz zawiadamia o jej wydaniu pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy, a także w prasie lokalnej.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

Warszawa/34356558



OBWIESZCZENIE  
STAROSTY GOSTYNIŃSKIEGO

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. 2024.311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 2024.572) Starosta Gostyniński zawiadamia, że na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Sanniki, ul. Warszawska 169, 09-540 Sanniki z dnia 18.11.2024 r. wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na realizacji zadania: „Rozbudowa drogi gminnej nr 140427W wraz ze zjazdami i skrzyżowaniem z drogą powiatową nr 1454W, zlokalizowanej w miejscowości Sanniki, Moczarzewo, Wólka, powiat Gostyniński, na działkach nr ewid.:

- jednostce ewid. nr 140404\_4 Sanniki Miasto, w obrębie ewid. 0001 Sanniki na działce o numerze ewidencyjny: 118, 164/5,
- jednostce ewid. nr 140404\_5 Sanniki, w obrębie ewid. 0011 Moczarzewo na działce o numerze ewidencyjny: 50, 84/8, 51, 84/6, 1, 2, 84/1, 49, 12, 85/1
- jednostce ewid. nr 140404\_5 Sanniki, w obrębie ewid. 0018 Wólka na działce o numerze ewidencyjny:410/3, 406, 405, 434/23”

Wnioskowana inwestycja będzie realizowana na działkach o numerach ewidencyjnych (w nawiasach – numery działek po podziale; **tłustym drukiem** – działki wydzielane przeznaczone do przejęcia na rzecz Miasta i Gminy Sanniki; **podkreślone** – działki przeznaczone pod inwestycję):

- jednostka ewidencyjna 140404\_4 Sanniki Miasto, obręb ewidencyjny 0001 Sanniki działka numer ewidencyjny: 118, 164/5 (**164/6**, 164/7);
- jednostka ewidencyjna 140404\_5 Sanniki, obręb ewidencyjny 0011 Moczarzewo, działka numer ewidencyjny: 50 (**50/2**, 50/1), 84/8 (**84/10**, 84/9), 51 (w całości do przejęcia pod drogę), 84/6 (**84/15**, **84/13**, 84/14), 1 (**1/3**, **1/2**, 1/1), 2, 84/1 (**84/12**, 84/11), 49 (**49/2**, 49/1, 49/3), 12, 85/1 (**85/3**, 85/2);
- jednostka ewidencyjna 140404\_5 Sanniki, obręb ewidencyjny 0018 Wólka działka numer ewidencyjny: 410/3 (**410/5**, 410/4), 406 (**406/2**, 406/1), 405 (**405/2**, 405/1), **434/23**.

W związku z powyższym Starosta Gostyniński informuje, że strony mogą się zapoznać z aktami sprawy w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gostyninie przy ul. Dmowskiego 13, II piętro pokój 27, w godzinach pracy urzędu. Wgląd w akta nie jest obowiązkowy.

Ewentualne uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej inwestycji należy składać na piśmie, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, w terminie 14 dni od daty ukazania się obwieszczenia. Po upływie tego terminu zostanie podjęta decyzja kończąca postępowanie.

Zgodnie z art. 41, w związku z art. 9, ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej prowadzący postępowanie o każdej zmianie adresu, w tym adresu elektronicznego. W razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma przez w/w organ pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego objęte wnioskiem o wydanie zgody na realizację inwestycji drogowej nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami.

STAROSTA GOSTYNIŃSKI  
/ Andrzej Krzewicki/

Plock/34356557

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 31g ust. 4, art. 89 ust. 1, art. 90, w związku z art. 31f ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym ( Dz. U. z 2024 r. poz. 1747), dalej specustawa, zgodnie z art. 9, art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572) - dalej Kpa niniejszym zawiadamia się, że Wojewoda Mazowiecki wydał w dniu 5 grudnia 2024 r. decyzję Nr 174/SPEC/2024 o zezwoleniu na udostępnienie nieruchomości na rzecz:

**inwestor:** Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o.,  
Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa

**inwestycja:** „budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z urządzeniami i obiektami niezbędnymi do jego funkcjonowania”

Adres zamierzenia inwestycyjnego: województwo mazowieckie,  
**Powiat sochaczewski,**  
**Gmina Teresin, jedn. ew. nr 142808\_2:**  
Obręb 0032 SHRO Strugi, dz. ew. nr: 2/2, 2/3,

Na podstawie art. 31h ust. 3 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Akta przedmiotowej sprawy wraz z decyzją znajdują się do wglądu w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, Wydział Infrastruktury i Rolnictwa, Delegatura – Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom.

Strona chcąc zapoznać się z decyzją oraz aktami postępowania, może tego dokonać w siedzibie tutejszego organu w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, Wydział Infrastruktury i Rolnictwa – Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom, pok. 205A w poniedziałek w godz. 13<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup> lub w czwartek w godz. 8<sup>00</sup> - 12<sup>00</sup> po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 48 36-20-594. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane. Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Odwotanie od decyzji wnosi się w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia lub doręczenia zawiadomienia o jej wydaniu.

Właściwy miejscowo wojewoda doręcza decyzję o udostępnieniu nieruchomości na cele badań i pomiarów wnioskodawcy, a pozostałe strony zawiadamia o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację tej inwestycji, na stronach internetowych urzędu wojewódzkiego oraz tych gmin, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim - zgodnie z art. 31g ust. 4 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym.

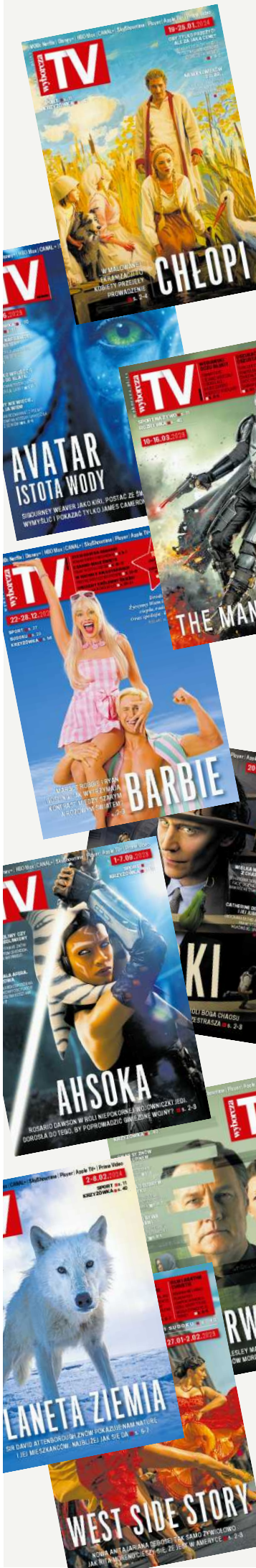
Data publicznego obwieszczenia: **13 stycznia 2025 r.**  
WIR-1.747.7.41.2024.IK1

Warszawa/34355721



co piątek  
z „Wyborczą”

Sprawdź,  
co warto  
obejrzeć



Taryfa ulgowa dla Netanjahu w Polsce?

# Zarzut hipokryzji to śmiertelne zagrożenie dla demokratów

Zapewnienie, że Benjamin Netanjahu nie zostałby aresztowany, gdyby przybył na uroczystości w Auschwitz, było ze strony rządu poważnym błędem. „Racja stanu” nie stoi w liberalnej demokracji ponad prawem.

Kisilowski

Prawniczy aspekt uchwały rządu w sprawie Premiera Izraela jest prosty. Nie istnieją podstawy do niewykonania wydanego w listopadzie przez Międzynarodowy Trybunał Karny nakazu aresztowania Benjamina Netanjahu. Wbrew pojawiającym się wątpliwym analizom pseudo-prawnym, nie ma tu sporu interpretacyjnego. Zgodnie z artykułem 119 Rzymskiego Statutu Trybunału to Trybunał jest władny interpretować swoje kompetencje w takich kwestiach jak wydanie nakazu aresztowania. Artykuł 120 Statutu wyklucza też zgłoszenie ewentualnych zastrzeżeń do traktatu – Polska może go jedynie w całości wypowiedzieć lub w całości akceptować.

**Warto zauważyć, że uchwała Rady Ministrów nie stwierdza nawet wprost**, że nakaz Trybunału nie został wykonany. Wspomina ona jedynie o zapewnieniu „wolnego i bezpiecznego dostępu i udziału w [...] obchodach najwyższym przedstawicielem Państwa Izrael”. Nie implikuje to automatycznie, że aresztowanie oskarżonego o zbrodnie wojenne polityka nie mogłoby nastąpić np. po uroczystości. Nie odnajduję zatem podstawy prawnej, dla której w przypadku wizyty premiera Izraela właściwy prokurator nie musiałby wszcząć procedury współpracy z Trybunałem, regulowanej w polskim prawie artykułem 611 h kodeksu postępowania karnego.

Wypowiedzi medialne przedstawicieli rządu sugerujące wolę niewykonania nakazu MTK są jednak błędem, przede wszystkim na płaszczyźnie politycznej. Co więcej, są one symptomem szerszego trendu, który widzę w moich badaniach nad strategiami walki ze współczesnym pravicowym populizmem. Powtarzając się słabością strony liberalnej jest niedocenywanie niszczyielskiego potencjału politycznego zarzutów o naszą hipokryzję.

Pamiętam jak ponad 20 lat temu podczas moich studiów w Szkole Prawa Uniwersytetu Yale, zaskoczyła mnie pasja, z jaką mój rosyjski kolega z klasy opowiadał o „hipokryzji Zachodu” w sprawie amerykańskiej (i polskiej) inwazji w Iraku. Nie chodzi o sam argument – nielegalność tej wojny, podobnie jak niewykonania nakazu MTK, nie budzi wątpliwości – tylko właśnie o znaczenie, które ta sprawa miała dla świetnie wykształconego, liberalnego Rosjanina.

**Podobnie emocjonalny stosunek do progresywnej hipokryzji** można dostrzec w wielu kontekstach, na świecie i w Polsce. Opublikowane w 2014 roku nagrania z restauracji Sowa i Przyjaciele wywołały poruszenie nieproporcjonalne do rzeczywistej treści wulgarnych czasem rozmów polityków. Podobnie wypowiedź w 2016 roku szefowej jednego z sędziowskich stowarzyszeń, która



• Benjamin Netanjahu FOT. REUTERS / STOYAN NENOV

określiła swoją profesję jako „naprawdę nadzwyczajną kastę ludzi” była przez PiS wykorzystywana dlatego, że głęboko rezonowała z nastrojami zwykłych ludzi. W tym samym roku, Hillary Clinton przegrała wybory prezydenckie w znacznej mierze w wyniku rewelacji, że jako sekretarz stanu w latach 2009-2013 nie przestrzegła oficjalnych procedur bezpieczeństwa w swojej komunikacji mailowej. W wielu krajach mieliśmy do czynienia z wybuchami ogromnego sprzeciwu społecznego w odpowiedzi na przypadki łamania obostrzeń covidowych przez przedstawicieli władzy. Wokół rzeczywistej lub wyдуманanej hipokryzji liberalistów budowane są każdego dnia narracje autorytarnej prawicy w kwestiach związanych z wolnością słowa i tzw. cenzurą w mediach społecznościowych.

**Nie ma wątpliwości, że również wypowiedzi polskich liberalistów** dotyczące niewykonania nakazu MTK na długo wpiszą się w kanon populistycznych narracji. Już w piątek o „podwójnych standardach” mówił populistyczny premier Słowacji Robert Fico.

Podobnych skutków spodziewam się w polskiej dyskusji publicznej. Cała dekada politycznych zmagania liberalnej strony naszego sporu ideologicznego obracała się przecież wokół postulatu obrony prawa międzynarodowego. W 2015 rząd PO stanął przeciw rosnącemu w siłę PiS-owi w kwestii konieczności respektowania prawa UE w relokacji uchodźców. Co najmniej od wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Xero Floor z 2021 główne ostrze liberalnej krytyki pisowskich reform

wymiaru sprawiedliwości opiera się na argumentach, że reformy te uznane zostały przez trybunały w Strasburgu i Luksemburgu za niezgodne z prawem europejskim. Bez tej międzynarodowej „podkładki” działania rządu w ostatnim roku w zakresie przywracania praworządności byłyby niemożliwe do obrony. Nasze oburzenie przeciwko agresji dokonanej przez Władimira Putina – polityka objętego dokładnie takim samym nakazem aresztowania MTK jak Benjamin Netanjahu – ma swoje źródło w przekonaniu, że czasy, w których państwa po prostu ignorowały zasady prawa międzynarodowego dla realizacji swoich narodowych interesów, bezpowrotnie minęły.

Oczywiście, można i trzeba argumentować, że decyzja w sprawie Netanjahu ma jednak inny wymiar niż wspomniane „wielkie” spory o władzę opartą na prawie. Nie mamy tu, jak w walce o niezależność sądownictwa, do czynienia z kwestią dotykającą podstawowych praw i wolności każdej obywatelki i obywatela RP. Decyzje czy wypowiedzi rządzących nie dotyczą też, jak konflikt w Ukrainie, podstaw bezpieczeństwa naszego państwa.

**Jednak nawet w drobnych sprawach zarzut hipokryzji jest dla demokratów śmiertelnie niebezpieczny.** Liberalny system oparty jest bowiem na założeniu, że w imię zasad i racjonalnych przesłanek wszyscy musimy czasem zgadzać się na wyrzeczenia: akceptować maseczki lub obowiązkowe szczepienia, przyjmować uchodźców, ponosić koszty transformacji energetycznej i walki ze zmianami kli-

matycznymi, pracować do podwyższonego wieku emerytalnego. Przy padki, w których elity żądające od nas takich wyrzeczeń dają sobie prawo do stania ponad stworzonymi przez siebie regulami, wywołują coś więcej niż „nadprogramowe” oburzenie społeczne. Sytuacje takie podważają głębokie fundamenty społecznej legitymacji dla liberalnej demokracji.

I tu dochodzimy do ostatniego problemu: dzisiejsi politycy nie doceniają znaczenia tej głębszej legitymacji systemu. Rozbudowana industria politycznych badaczy opinii publicznej mierzy dobrze aktualne poparcie dla konkretnych polityków, ich pomysłów i działań, spotów wyborczych czy wpisów w mediach społecznościowych. Jednak społeczna legitymacja systemu to głębsze i trudno mierzalne zjawisko – mieszanka długofalowej akceptacji dla sprawowania władzy przez określoną grupę osób i ugruntowanego zaufania, że ta władza (i związane z nią przywileje) są wykorzystywane w naszym interesie.

To właśnie skoncentrowanie na fasadzie polityki – działaniach, komunikacji – odpowiada moim zdaniem za liberalne zaskoczenia wynikami takimi, jak porażka Bronisława Komorowskiego w 2015 roku czy Kamali Harris w zeszłym roku. W obydwu przypadkach, sondaże i grupy fokusowe nie były w stanie w pełni wyłapać głębszego rozjechania się polityków ze społeczeństwem, a także cynizmu i rozczarowania liberalnym systemem. W obydwu przypadkach zarzuty hipokryzji – wspomniane nagrania z restauracji Sowa i Przyjaciele w przypadku Komorowskiego i rozdźwięk pomiędzy hojnym wsparciem Ukrainy przez administrację Bidena a akceptacją dla brutalnych taktyk Izraela w Gazie – miały istotne i niedoceniane znaczenie.

**Polscy demokraci wciąż mają szansę uniknąć podobnego scenariusza**

– w najbliższych wyborach prezydenckich, a przede wszystkim w klubowych dla przyszłości polskiej demokracji wyborach parlamentarnych w 2027 roku. Muszą jednak rozumieć, że zasady, które proklamują, muszą obowiązywać nas wszystkich i niezależnie od tego, czy ich przestrzeganie jest lub nie jest wygodne i zrzeczne. I że, wbrew temu, co w słynnym przemówieniu w Sejmie w 2015 roku mówił Kornel Morawiecki, twórczo interpretowana przez polityków „racja stanu” lub „dobro narodu” nie stoją w liberalnej demokracji ponad prawem. ●

Maciej Kisilowski

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

**Maciej Kisilowski** jest profesorem prawa i strategii na Uniwersytecie Środkowo-europejskim w Wiedniu

Alex Kapranos, lider Franz Ferdinand dla „Wyborczej”

STAWIAMY CZOŁO  
LĘKOM

FOT. FIONA TORRE/MATERIAŁY PRASOWE

„Nie przestawaj być zuchwały” – radzą bohaterowie indie rockowej rewolucji z początku XXI w., zespół Franz Ferdinand.

ROZMOWA Z  
**ALEKSEM KAPRANOSEM**  
liderem szkockiej grupy Franz  
Ferdinand

**JAREK SZUBRYCHT:** Zaczę z grubej rury, ale tytułując płytę „Ludzki lęk” sam się o to prosiłeś. Czego boisz się najbardziej?

**ALEX KAPRANOS:** Poza nieistnieniem i ogólną marnością? Boję się, że utracę słuch. Boję się, że nie będę mógł spędzić tyle czasu z moim dzieckiem, ile chciałbym. Co zabawne, ludzie zwykle pytają, czy boję się tych wielkich spraw, na przykład wojny zagrożającej całej naszej egzystencji albo upadku świata, który znamy, ale na to mam tak nikły wpływ, że wymyka się to moim lękom. A ty czego się boisz?

**Może tego, że zabraknie mi czasu na nacieszenie się tym, co mam, bo zbyt późno nauczyłem się to doceniać.**  
– Doskonale cię rozumiem. Kiedy jesteś młody, wydaje ci się, że masz na to całą wieczność, ale im jesteś starszy, tym lepiej rozumiesz, że twój czas jest ograniczony.

**Niedawno zostałeś ojcem. To wielka radość, ale i parę dodatkowych powodów do zmartwień.**  
– Ojcostwo nie przyniosło mi nowych lęków, tylko nowe obowiązki. Nie boję

się tej odpowiedzialności. Dobrze jest móc dbać o kogoś, kto jest ważniejszy od ciebie. Uważam, że to wręcz wyzwalające.

Jest na naszej nowej płycie piosenka „Hooked”, o pojawieniu się syna w moim życiu. O tym, że już wcześniej kochałem, ale on przyniósł nową formę miłości, której do tej pory nie znałem. Egzystencjalne lęki nie zniknęły, ale skurczyły się, stały się nieistotne, trywialne w zestawieniu z tą siłą.

**Tytuł płyty może sugerować znacznie bardziej mroczną zawartość niż to, co w istocie jest treścią „The Human Fear”.** Nagraliście piosenki pełne nadziei i radości.

– Mylą się ci, co myślą, że „The Human Fear” jest albumem, który ma zasiać lęk w słuchaczu, jak nagrania Slipknot czy Black Sabbath.

To opowieść o stawianiu czoła lękom i przezwyciężaniu ich.

Dzięki takiemu doświadczeniu czujesz, że żyjesz. Jeśli niczego się nie boisz, równie dobrze możesz być martwy. Życie składa się z codziennych lęków, które musisz pokonywać, żeby zrobić coś dobrego. Może to być zaproszenie kogoś na pierwszą randkę, wyznanie komuś miłości, a w moim przypadku nawet wyjście na scenę. Gdyby to było zbyt łatwe, życie byłoby nudne, nie doceniałbyś tego.

**Już „Audacious”, utwór otwierający płytę, rzuca inne światło na jej tytuł. To pochwała zuchwałości.**

– „Everydaydreamer” też można interpretować w tym kontekście, bo wierzę, że marzenia mogą wyprowadzić cię z lęku. Zuchwałość leży w naturze każdego artysty, wszystkich ludzi, którzy zajmują się jakimś rodzaju twórczością, również filmowców, dramaturgów czy dziennikarzy. Musisz mieć w sobie jakąś dozę zuchwałości, by założyć, że reszta świata chce poznać to, co właśnie stworzyłeś.

Poszukujesz czegoś, co da ci okrucieństwo, co wykróczy poza twoje szybko przemijające, krótkie istnienie. Czegoś, co jest ważniejsze od ciebie samego. To naprawdę beczelne założenie. Jako artysta pielęgnuję więc w sobie tę zuchwałość, ona pomaga robić dobre rzeczy.

**Ten pozytywny program zawiera również refren piosenki „Build It Up”. Ja jednak zwróciłem uwagę na jedną ze zwrotek: „Jak możemy rozmawiać o naszych różnicach / Skoro w ogóle nie rozmawiamy / To wydaje się krytyczne, by wyrażać się mniej krytycznie”. To mogłoby być o rodzinie, polityce, mediach społecznościowych. To mogłoby być o Wielkiej Brytanii, ale i o Polsce, z czego pewnie nie zdajesz sobie nawet sprawy.**

– Wiem to i owo o sytuacji politycznej w Polsce, choć znacznie bardziej jestem świadomy tego, co się dzieje w Wielkiej Brytanii i oczywiście w Stanach Zjednoczonych. „Build It Up” jest tekstem o wszystkich tych rzeczach. Jeśli w związku nie rozmawiacie o swoich problemach, nie macie szans

na ich rozwiązanie. Jeśli nie słuchasz tej drugiej osoby i nie próbujesz zrozumieć jej punktu widzenia, nic z tego nie będzie.

Przenosząc tę zasadę z perspektywy osobistej na społeczną, uważam, że dorobiliśmy się fatalnego stanu dyskusji. We współczesnym świecie polaryzacja jest normą. Odrzuca się każdego, kogo stanowisko różni się od twojego. Kiedy byłem nastolatkiem, lubiłem debaty. Najbardziej ceniłem sobie dyskusję z ludźmi, z których opiniami się nie zgadzałem. Żeby tak rozmawiać, trzeba spróbować zrozumieć racje oponenta, a co za tym idzie – bronić swojego stanowiska. Jeśli masz rację, dzięki takiej próbie umocnisz swoje stanowisko, a jeśli się mylisz, warto dać się wyprowadzić z błędu.

Dzisiaj wszyscy rwą się do zwalczania każdego, kto nie dopasowuje się do reguł obowiązujących w ich plemieniu.

Moje poglądy można nazwać liberalnymi, nawet lewicowymi, ale znam wielu ludzi, którzy teoretycznie są po mojej stronie, ale jednocześnie są zdumiewająco nietolerancyjni wobec każdego, kto nie zgadza się z nimi w każdym szczególe. To bardzo niepokojące zjawisko.

Ludzie, którzy bez cienia wątpliwości stosują się do każdej zasady obowiązującej w ich grupie, budzą moją podejrzliwość. Kwestionowanie wszystkiego jest cechą inteligentnego umysłu. W tym, oczywiście, kwestionowanie własnych poglądów. W pierwotnej wersji tekstu linijka „To wydaje się krytyczne, by wyrażać się mniej krytycznie” brzmiała „To wydaje się krytyczne, by myśleć bardziej krytycz-

nie”, bo krytycyzm na podwójne znaczenie – może oznaczać wytykanie komuś błędów, pogńębianie go, ale myślenie krytyczne to również myślenie analityczne, próba zrozumienia czegoś w szerszej perspektywie. Uważam, że współczesny obieg informacji i sposób, w jaki je przyswajamy, pozbawiony jest krytycznego myślenia i to również budzi moje obawy.

**Trudno się z tym nie zgodzić, ale ciekaw jestem, jak ta zasada sprawdza się u ciebie w praktyce.** – To niełatwe, ale przynajmniej próbuję. Niedawno graliśmy trasę po Stanach Zjednoczonych. Na każdy koncert mamy zapewniony lokalny transport i zawsze staram się rozmawiać z kierowcami. Mają różne poglądy polityczne, różne punkty widzenia. W Chicago trafił mi się na przykład zatwardziały demokrata, nienawidzący Trumpa, który zarazem miał poglądy bardzo mizoginistyczne, naprawdę staromodne. Wdałem się z nim w rozmowę, nie po to, by go krytykować, ale by zrozumieć jego sposób myślenia.

Mówił naprawdę przykre rzeczy o kobietach, ale nie oceniałem. Pytałem, dlaczego tak uważa i czy zastanawiał się kiedyś nad tym, co mogą czuć kobiety, które stykają się z opiniami takimi jak jego. Z kolei w Denver trafił mi się sześćdziesięciolatek, którego na dzień dobry zapytałem, kto był najlepszym prezydentem w historii Stanów Zjednoczonych. „Oczywiście Donald Trump!” – odpowiedział. „Nie uważasz, że Ronald Reagan miał lepszą fryzurę?” – zażartowałem. „No tak, może tak być” – odpowiedział, więc zaczęliśmy na luzie.

Nie dążę do konfrontacji. Daję do zrozumienia, że szanuję moich rozmówców jako ludzi i szukam wspólnej płaszczyzny. Często jest nią humor. Poszukajmy czegoś, z czego obaj możemy się pośmiać. Spróbujmy w ten sposób przełamać przynajmniej część uprzedzeń. Gdybym zaczął: „Zły z ciebie człowiek, bo popierasz Donalda Trumpa”, usłyszałbym w odpowiedzi: „Spier....!” i pewnie wyrzuciłby mnie ze swojego samochodu. Warto zaangażować się w pełną szacunku rozmowę.

**Inną powracającą myślą w tekstach z nowej płyty Franz Ferdinand jest koncepcja wychodzenia z domu albo niewracania do niego. To pamiętka po pandemicznych lockdownach?** – Do pewnego stopnia. Przede wszystkim jednak chodzi o to, że nigdy nie czułem się w pełni u siebie. Często się przeprowadzaliśmy, kiedy byłem dzieckiem. Jako dorośli też ciągle zmieniam miejsce zamieszkania. Nie ma miejsca, które uważałbym w pełni za swój dom. W Glasgow czuję się dobrze przez kilka dni, ale szybko pojawia się potrzeba, by gdzieś wyjechać. Teraz mieszkam w Paryżu i zdecydowanie jestem tu obcy. Taka już moja natura, wzmocniona życiem w trasie

koncertowej i widzę tę cechę również u innych muzyków. Paul McCartney ma 83 lata i wciąż koncertuje, pewnie z tych samych powodów. Utwór „Cats” napisałem w lockdownie, zainspirowany rozmową z przyjaciółką i jej teorią, że ludzie dzielą się na tych, którzy mają koci lub psi charakter. Jej zdaniem ja zdecydowanie jestem kotem. Może mieć rację, ale w tamtym czasie czułem się zdecydowanie kotem domowym. Wiesz, takim, który siedzi w oknie i bardzo chce się wydostać na zewnątrz, ale jest zbyt onieśmielony, by zrobić pierwszy krok. W lockdownie tak właśnie się czułem.

Nie mogłem się doczekać, kiedy znowu będziemy mogli wychodzić z domów, ale zarazem zastanawiałem się, czy na pewno dam sobie radę tam na zewnątrz.

**Porozmawiajmy o muzycznej zawartości waszej nowej płyty. „Hooked” to prawie rave, dla odmiany „Tell Me I Should Stay” otwierają dźwięki nawiązujące do klasyki, a pomiędzy nimi oczywiście gracie wszystkie odcienie indie rocka.** – Zależało mi na tym, żeby każda piosenka miała inny smak, ale jednocześnie, żeby każda z nich brzmiała jak Franz Ferdinand. To ciekawe, że zwróciłeś uwagę na „Tell Me I Should Stay”, bo rzeczywiście jest inny, z tym wstępem na fortepianie, do którego dochodzą syntezatory i orkiestrowa aranżacja.

Pamiętam, jak ten utwór powstał. Siedziałem w mieszkaniu mojej ówczesnej dziewczyny, a obecnej żony, grałem sobie na pianinie, które od dawna jest w ich rodzinie. Słucham dużo muzyki klasycznej, tylko niezbyt często wpuszczam ją do świata Franz Ferdinand. Może czasem w formie określonej progresji akordów. U klasycznych kompozytorów podziwiam przede wszystkim umiejętność kreowania różnych nastrojów. Niedawno słuchałem Aleksandra Borodina i to niesamowicie, jak w jego muzyce gwałtownie zmieniają się nastroje. U klasycznych kompozytorów podziwiam przede wszystkim umiejętność kreowania różnych nastrojów. Niedawno słuchałem Aleksandra Borodina i to niesamowicie, jak w jego muzyce gwałtownie zmieniają się nastroje. Chciałem stworzyć coś podobnego, coś początkowo rozmarzonego, przechodzącego w utwór o znacznie bardziej dramatycznym, mrocznym charakterze.

Reżyser filmowy ma do dyspozycji bardzo wiele narzędzi, które pozwalają mu wykreować określoną atmosferę. Dialogi są najbardziej prymitywną metodą, można kazać aktorowi powiedzieć: „Jestem wściekły”, ale lepiej wydobyć to z grymasu twarzy, kąta patrzenia kamery, światła, scenografii. W muzyce to trudniejsze, ale taki właśnie był mój cel, żeby za pomocą piosenek przekazać różne, odmienne emocje. Oczywiście, liczy się też osobista satysfakcja. Kiedy robisz rzeczy, których wcześniej nie próbowałeś, skutecznie walczysz z nudą.

**Od reszty odstaje też utwór „Black Eyelashes”.**

■  
*„The Human Fear” to opowieść o stawianiu czoła lękom i przewycięzaniu ich. Dzięki takiemu doświadczeniu czujesz, że żyjesz. Jeśli niczego się nie boisz, równie dobrze możesz być martwy. Życie składa się z codziennych lęków, które musisz pokonywać, żeby zrobić coś dobrego*

– To opowieść o mojej greckiej tożsamości. Mój ojciec przyjechał do Anglii, kiedy miał 10 lat. Jestem typowym dzieckiem imigrantów w tym sensie, że wiem, skąd pochodzę, ale tak naprawdę nie jestem stamtąd. Jestem Grekiem, ale nie tak samo, jak ktoś, kto urodził się i dorastał w Grecji. Jednym ze sposobów na odnalezienie mojej greckiej tożsamości było słuchanie muzyki. Na buzuki gram równie długo jak na gitarze, ale nigdy wcześniej ten instrument nie pojawił się na płycie Franz Ferdinand. Tym razem uznałem, że mam na to dobry pomysł. Tekst „Black Eyelashes” nawiązuje do motywu czarnych oczu albo czarnych rzęs, często powracającego w greckich piosenkach. Sam mam niebieskie oczy – i to by było na tyle, jeśli chodzi o moją greckość (*śmiech*). Przetłumaczę ci ten fragment po grecku, który tam śpiewam: „On nie mówi po grecku / Czemu on nie mówi po grecku? / Nie jest prawdziwym Grekiem”.

**Zanim Franz Ferdinand odniósł sukces, prowadziłeś w Glasgow klub muzyczny o nazwie The Kazoo. Brakuje ci czasem tego zajęcia?** – Bardzo lubiłem to robić, cieszę się, że mam za sobą takie doświadczenie i wspaniałe wspomnienia, ale nie, nie tęsknię za prowadzeniem klubu. Zrobiłem wszystko, co mogłem. Byliśmy częścią fajnej lokalnej sceny, która w pewnym momencie się zmieniła. Przyszli nowi ludzie z nową muzyką, pojawiły się nowe miejsca.

Glasgow to wciąż dobre miejsce do grania muzyki, ale wszystko ma swój czas. Poza tym stanąłem przed wyborem: albo będę prowadził klub na poziomie, który mnie satysfakcjonuje, albo zacznę poważnie traktować własną muzykę. Nie mogłem ciągnąć obu rzeczy równocześnie.

**Pytam o klub, bo sporo się ostatnio mówi o tym, że choć rynek koncertowy kwitnie, nie w każdym ogródku jest równie kolorowo. Niezależne kluby muzyczne ledwie zipią, czy wręcz zamykają się, nie mogąc konkurować z międzynarodowymi korporacjami organizującymi coraz więcej koncertów w coraz większych obiektach.** – Tak, to problem. Duże serwisy biletowe obsługujące gigantyczne hale wysysają pieniądze z rynku. Z dru-

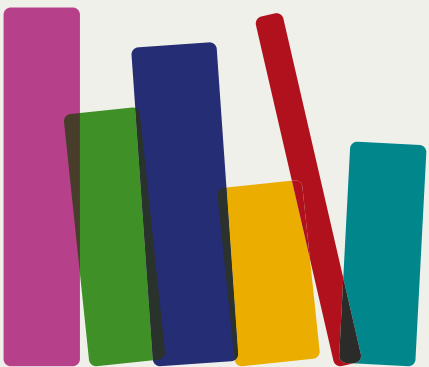
giej strony, kiedy prowadziłem The Kazoo Club, też nie mieliśmy kasy. Ja sam nie miałem z tego żadnych pieniędzy, zespoły nie zarabiały. Stworzyłem The Kazoo Club, bo w tamtym czasie w Glasgow nie było miejsca, w którym mogłyby się zaprezentować nowe kapele grające własne piosenki. Jeśli chcesz mieć scenę, musisz ją sobie zorganizować. Jeśli na czymś ci naprawdę zależy, będziesz gonil za tym tak długo, aż dogonisz. Jeśli w przyszłości młode zespoły będą chciały grać koncerty, znajdą sposób. To nie jest takie trudne.

**Może kiedyś było łatwiej, bo muzyka była ważniejsza, bo serwisy streamingowe nie przejęły kontroli nad jej przepływem, bo najwięksi gracze na rynku koncertowym nie mieli zapędów monopolistycznych...** – Rozmawialiśmy o piosence „Audacious”. Śpiewam z niej: „Nie przestawaj być zuchwały / Nikt nas nie uratuje, więc po prostu rób swoje”. Nie powinniśmy obwiniać innych ludzi o położenie, w którym się znajdujemy. Przejmij kontrolę nad sytuacją i zrób to, co chcesz zrobić. W latach 90., kiedy prowadziłem ten klub, byłem chudzielcem bez grosza przy duszy. Nie miałem stałej pracy, czasem zatrudniałem się na kawałek etatu za barem lub w kuchni, żeby móc zajmować się muzyką. A przecież mogłem narzekać: „W latach 60. i 70. było im łatwiej, teraz to niemożliwe”. Nie myślałem tak, skupiałem się na tym, co tu i teraz, i innym też polecam. Zresztą doskonale wiem, że muzyczny underground w Glasgow ma się świetnie. Warto chodzić na koncerty do takich klubów jak The Old Hairdresser’s, Stereo czy Mono, jeśli chce się spotkać ludzi i posłuchać nowej muzyki. Jestem pewien, że są też inne fajne miejsca, o których nie wiem, a w których sporo się dzieje. The Kazoo też był bardzo undergroundowy, nie wszyscy o nim wiedzieli.

**A streamingi?** – Pier... streamingi. Jeśli stworzysz muzykę licząc na to, że zwróci ci się inwestycja, robisz ją z niewłaściwych powodów. Zakładałem w życiu wiele zespołów, za każdym razem przekonany, że nigdy nie będzie z tego pieniędzy. Franz Ferdinand nie był wyjątkiem. Zastanawiałem się, ile będę musiał do tego dołożyć, ale to nie było istotne. Kochałem naszą muzykę i granie u znajomych na prywatkach. Byłem w szoku, kiedy po raz pierwszy zapłaciłem za czynsz z pieniędzy zarobionych w zespole. Owszem, współczesna branża muzyczna jest obrzydliwa. Jeśli chodzi o wykorzystywanie wielu przez garstkę karierowiczów, jest gorzej, niż było w latach 50. XX wieku. To jednak nie powinno cię powstrzymać jako artysty, twoja motywacja powinna być czystsza niż kalkulowanie zysku. A jeśli nie stać cię na czynsz, znajdź sobie, k..., drugą pracę. ●  
**Rozmawiał Jarek Szubrycht**

OGLOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Gdańsk/34356294



PLEBISCYT

# Wspólnie wybierzmy Książkę 25-lecia

Głosuj na  wyborcza.pl

Robinson Crusoe:  
biblia wszystkich  
przygód

Sally Rooney:  
premiera nowej  
powieści

DWUMIESIĘCZNIK  
GRUDZIEŃ 2024

W SPRZEDAŻY

wyborcza

# KSIĄZKI

MAGAZYN DO CZYTANIA

**Agnieszka Osiecka:**  
ZAWSZE O KROK  
PRZED NAMI

**10 KSIĄŻEK  
ROKU 2024**  
najlepsze kryminały,  
komiksy, debiuty,  
okładki, dla dzieci

- Sapkowski dla *Książek*:  
Proszę nie przypinać mi  
mieczyków Chrobrego



Sponsor numeru:

**Philip  
Roth**



**Mnóstwo  
starannie  
dobranych  
prezentów**



**Agnieszka Osiecka:**  
Była zawsze o krok przed nami



**Andrzej Sapkowski**  
o powrocie do pisania o Wiedźminie



**10 najlepszych kryminałów i thrillerów**  
minionego roku

Zamów magazyn z darmową dostawą na: [Prenumerata24.pl](https://prenumerata24.pl)

Więcej na: [Wyborcza.pl/ksiazki](https://wyborcza.pl/ksiazki)

Gdy trudno  
opowiedzieć  
o śmierci

Napisz  
wspomnienie



W Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze w I Wydziale Cywilnym, pod sygnaturą akt I Ns 463/23, toczy się postępowanie z wniosku PKO Banku Polskiego S.A. z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Halinie Marii Radzickiej z domu Filonowicz, c. Aleksandra Filonowicza i Jadwigi Polak, ur. w dniu 16.10.1945 r. w Bliżynie, zmarłej w dniu 02.05.2019 r. w Kowarach, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu były Kowary.

Sąd wzywa spadkobierców, aby w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia, zgłosili i udowodnili w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34356345

W Sądzie Rejonowym w Szczycinie Wydział I Cywilny pod sygnaturą akt I Ns 355/22 toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku

po Hance Skrzypek, nazwisko rodowe Batdyga, która miała miejsce ostatniego zwykłego pobytu w Szczycinie, zmarła 9 czerwca 2022 roku w Olsztynie. Wzywa się, aby spadkobiercy Hanki Skrzypek w ciągu 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Szczycinie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po Hance Skrzypek.

Kraj/34356311

32 lata temu, 14 stycznia 1993 roku,  
na Morzu Bałtyckim w katastrofie promu

*m/f Jan Heweliusz*

zginęli tragicznie:



- † Andrzej Ulasiewicz - Kapitan
- † Roger Janicki - Starszy Officer
- † Marek Behrendt - Starszy Officer
- † Leszek Pyciński - Radiooficer
- † Janusz Subicki - Officer Pożarowy
- † Tomasz Brudnicki - Starszy Mechanik
- † Zenon Wawrzak - Drugi Mechanik
- † Paweł Sobociński - Czwarty Mechanik
- † Andrzej Korzeniowski - Pierwszy Elektryk
- † Włodzimierz Szpilman - Bosman
- † Mieczysław Ostrzyniewski - Cieśla
- † Józef Noga - Starszy Marynarz
- † Bronisław Sychta - Starszy Marynarz
- † Stanisław Pacek - Starszy Marynarz
- † Tadeusz Łastowski - Magazynier Maszynowy
- † Mirosław Kolberg - Młodszy Motorzysta
- † Kazimierz Choszcz - Kucharz
- † Ryszard Cikota - Steward
- † Teresa Sienkiewicz - Stewardesa
- † Janusz Szydłowski - Steward

- † Agnieszka Goldman - Zastępca Dyrektora Euroafrica Linie Żeglugowe
- † Barbara Zaborska - Kierownik Działu Eksploatacji Żeglugi Promowej

- † Andrzej Kozłowski - Agent PKP
- † Agata Jędralska - Pasażerka
- † Małgorzata Gajowska - Pasażerka
- † Silvia Eichert – Pasażerka
- † Milenka Vasic - Pasażerka

- † Witold Krawczyk - Kierowca
- † Zdzisław Sosnowski - Kierowca
- † Witold Gręda - Kierowca
- † Marek Kosny - Kierowca
- † Stanisław Owczarczyk - Kierowca
- † Vaclav Condl - Kierowca
- † Czesław Garlewski - Kierowca
- † Zdenek Jurik - Kierowca
- † Peter Weissenbacher - Kierowca
- † Johan Reischer - Kierowca
- † Witold Staszkievicz - Kierowca
- † Istvan Small - Kierowca
- † Lajos Balazs - Kierowca
- † Kihaly Varga - Kierowca
- † Ferenc Vegn - Kierowca
- † Ryszard Pałka - Kierowca
- † Erwin Pappenscheller - Kierowca
- † Władysław Półtorak - Kierowca
- † Jan Andersson - Kierowca
- † Karl Eichert - Kierowca
- † Josef Furuja - Kierowca
- † Per Martens - Kierowca
- † Johan Lenartsson - Kierowca
- † Cony Irskog - Kierowca
- † Peter Olsson - Kierowca
- † Bo Karlson - Kierowca
- † Dymitr Vasic - Kierowca
- † Kjell Hakansson - Kierowca
- † Roy Halvorsen – Kierowca



Nasze głębokie współczucie  
i pamięć towarzyszy zawsze

*Ich Rodzinom i Bliskim*

We wtorek 14 stycznia 2025 roku na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie, pod pomnikiem „Jan Heweliusz – pamiętamy” Armator złoży wieniec i zapali znicze, aby upamiętnić Wszystkich, Którzy zginęli w katastrofie promu Jan Heweliusz.

We wtorek 14 stycznia 2025 roku o godzinie 18.00 w kościele p.w. św. Jana Ewangelisty przy ul. Świętego Ducha 9 w Szczecinie odbędzie się uroczysta msza św. w intencji Ofiar katastrofy promu Jan Heweliusz.

A jeśli „człowiek żyje tak długo,  
jak długo trwa pamięć o nim”,  
zachęcamy do indywidualnego uczczenia  
pamięci ofiar katastrofy pod pomnikiem  
„Jan Heweliusz – pamiętamy”.

Zarząd i Pracownicy  
Euroafrica Services Limited O/Polska

www.nekrologi.wyborcza.pl/34355374

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 97 ust. 4; art. 97a pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

Wójt Gminy Mstów

- Informuje o zamiarze podziału nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym, działki położonej w gminie Mstów, oznaczonej w rejestrze ewidencji gruntów i budynków o numerze ewidencyjnym **451 o pow. 1,0330 ha w obrębie 0021 Siedlec** (właściciel nieustalony).
- Podział będzie polegał na wydzieleniu z ww. działki, pasa drogowego drogi powiatowej numer 1007S relacji od drogi 786 - Częstochowa (Mirów) - do drogi 1037S.
- Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, mogą zgłaszać się do Urzędu Gminy w Mstowie, ulica Gminna 14, I piętro pokój nr 8, w terminie **2 miesięcy** od daty ogłoszenia, w celu wykazania swoich praw do nieruchomości.
- Po bezskutecznym upływie terminu wskazanego w punkcie nr 3 zostanie wszczęte z urzędu postępowanie w sprawie podziału ww. nieruchomości i wydana decyzja zatwierdzająca podział nieruchomości.
- Niniejsze ogłoszenie podlega opublikowaniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Mstów, na stronach internetowych urzędu, a także poprzez ogłoszenie w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Kraj/34356449



Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość,  
że odszedł nagle nasz drogi Kolega

*Andrzej Misztal*

Wybitny dyplomata i prawnik, wspaniały człowiek i życzliwy kolega,  
uznany ekspert w dziedzinie prawa międzynarodowego.

Będzie nam Go bardzo brakowało

*koleżanki i koledzy ze studiów*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34356634

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



*Małgorzaty Boguckiej*

Mamy naszego kolegi z zespołu CRIDO, Leszka Boguckiego.

*Leszkowi, całej rodzinie i wszystkim Bliskim*

przekazujemy najszczerze kondolencje w tych trudnych chwilach.

Przyjmijcie od nas wyrazy najgłębszego współczucia.

*Koleżanki i Koledzy z CRIDO*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34356525

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 stycznia 2025 roku

zmarł



*Leszek Gołda*

długoletni Przewodniczący Rady Nadzorczej TBS "Złocięń" Sp. z o.o.

oraz

Prezes Zarządu P.W. Konsmet Sp. z o.o.

Msza żałobna odprawiona zostanie  
dnia 15 stycznia 2025 r o godzinie 12.00.  
w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim.



*Rodzinie i Bliskim*

wyrazy głębokiego współczucia

składają

*Władze i pracownicy TBS "Złocięń" Sp. z o.o.  
oraz P.W. Konsmet Sp. z o.o.*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34356504



**Stwórz Miejsce Pamięci**

Wejdź na serwis [odeszli.pl](https://odeszli.pl)



# Coraz ostrzej między Bańką a rządem USA

Amerykańska administracja wstrzymała finansowanie WADA, światowej agencji antydopingowej kierowanej przez Witolda Bańkę.

**Radosław Leniarski**

Amerykańska Agencja Antydopingowa (USA-DA) stwierdziła, że nie zapłaci składki w wysokości 3,6 mln dol i że jest to decyzja w „obronie sportowców”. Termin minął z końcem 2024 roku.

WADA zapowiedziała, że w takim razie nie dopuści do zajmowania przez Amerykanów najważniejszych stanowisk w agencji – wynika to z jej przepisów. Budżet WADA na 2025 rok wynosi prawie 60 mln dol.

Jeśli chodzi o nomenklaturę WADA, kluczowy jest zarząd fundatorów z przedstawicielami instytucji rządowych i sportowych, zrzucających się na budżet agencji. Jest to ciało decydujące w najważniejszych sprawach. I tu jest zaskakujący, mocny wątek polski: konflikt na linii minister sportu Sławomir Nitras – prezes PKOl Radosław Piesiewicz.

Otóż na czele zarządu fundacji jest oczywiście Bańka, ale ważną rolę odgrywał w nim Andrzej Kraśnicki\* (formalnie przedstawiciel związku narodowych komitetów olimpijskich, zmarł podczas powstawania niniejszego artykułu). Bańka był ministrem sportu w rządzie PiS, a Kraśnicki szefem PKOl w tym samym czasie, aż do wiosny 2023 r. Wówczas został nakloniony do opuszczenia stanowiska w PKOl przez Radosława Piesiewicza ze wsparciem Jacka Sasina i prezydenta Andrzeja Dudy, liczącego z kolei na wybór na członka MKOl z rekomendacji Piesiewicza.

W zarządzie fundacji WADA zasiadają wpływowi działacze sportowi, którzy będą mieć mocny głos, gdy w marcu 2026 r. Andrzej Duda – już wtedy były prezydent RP – przystąpi do walki o olimpijską synekurę.

Pretekstem do decyzji Amerykanów o niezapłaceniu składki stała się afera z chińskimi pływakami. Przed igrzyskami olimpijskimi w Paryżu w 2024 r. gazeta „The New York Times” w USA i telewizja ARD w Niemczech opublikowały obszerne materiały o tym, że trzy lata wcześniej w organizmach 23 chińskich pływaków odkryto TMZ, czyli tę samą zakazaną dla sportowców substancję farmakologiczną, której ślady wykryto u Igi Świątek. Również u Chińczyków była to minimalne ilości TMZ. Główną tezę materiałów NYT i ARD było to, że WADA chciała sprawę zamieść pod dywan, bo Chińczyków nie zawieszono nawet tymczasowo, a następnie uwolniono z zarzutów. Po cichu.

## Wyjaśnienia w sprawie Chińczyków

WADA tłumaczyła, że przyjęła wyjaśnienia chińskiej agencji antydopingowej o zakażeniu hotelowej stołówki podczas zawodów pływackich, a jej przepisy uniemożliwiają publikowanie informacji w trakcie postępowania, a także po nim, jeśli sportowcy okazą się niewinni.

Problem w tym, że dowodów na niewinność sportowców dostarczyły chińskie służby, a WADA w czasie pandemii nie była w stanie przeprowadzić niezależnego śledztwa na miejscu, w Chinach. Kraj był w tym czasie zamknięty na cztery spusty.

– USADA w pełni popiera decyzję amerykańskiego rządu jako jedyną możliwą formę



• Katowice, 7 listopada 2019 r. Witold Bańka podczas Światowej Konferencji Antydopingowej w Sporcie

FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

*Prezydent-elekt Donald Trump jest bardzo niechętnie nastawiony do globalnych organizacji. Już za jego pierwszej prezydentury kongres chciał wstrzymać finansowanie WADA przez amerykańskiego podatnika*

ochrony praw sportowców do równej rywalizacji – powiedział szef amerykańskiej agencji antydopingowej Travis Trygart, jeden z potencjalnych kandydatów w majowych wyborach na szefa WADA.

– Niestety – kontynuował Trygart – dzisiejsze kierownictwo WADA nie dało Stanom Zjednoczonym wyboru, nie reagując odpowiednio na żądania większej transparentności. Od czasu odkrycia błędów w sprawie wyjątkowego potraktowania chińskich pływaków, liczne instytucje, rządy, a także sportowcy próbują bez skutku wymusić na WADA większą przejrzystość i odpowiedzialność.

Wcześniej w ostrych odpowiedziach przedstawiciele WADA – z niewątpliwą aprobatą Bańki jako jej szefa – pisali, że są „zdziwieni oburzającymi, całkowicie fałszywymi i zniesławiającymi uwagami” Trygarta, które były „motywowane politycznie i wygaszane z zamiarem podważenia wysiłków WADA”. WADA oskarżyła też Amerykanów o wykorzystywanie tajnych agentów do wykrywania dopingowiczów, co jest sprzeczne ze statutem. Niezależny raport – zamówiony przez WADA – stwierdził co prawda „dezorganizację” w agencji oraz uznał, że chińska

agencja antydopingowa „odstąpiła znacząco i zasadniczo od procedury”, ale oczywiście WADA z zarzutów o faworyzowanie Chin.

Można być pewnym, że nowa amerykańska administracja nie przywróci finansowania. Prezydent-elekt Donald Trump jest bardzo niechętnie nastawiony do globalnych organizacji. Już za jego pierwszej prezydentury kongres chciał wstrzymać finansowanie WADA przez amerykańskiego podatnika – wtedy powodem była nieskuteczność walki z Rosją jako państwem dopingowym.

## USA przed mundialem i igrzyskami

Oczywiście Rosja skorzystała wizerunkowo z konfliktu i teraz grzecznie zapłaciła swoją część składki, choć wciąż z wielu imprez jest praktycznie całkowicie wykluczona, a w części z nich sportowcy z tego kraju występują pod różnymi restrykcjami.

Brak miejsc we władzach WADA postaci Amerykanów w trudnej sytuacji – w najbliższych latach będą organizować piłkarski mundial (2026) i igrzyska olimpijskie (2028). To oznacza, że dwie największe imprezy na

świecie odbędą się za prezydentury Trumpa i w potencjalnym konflikcie z organizacją nadzorującą walkę z dopingiem.

W 2019 r. administracja Trumpa doprowadziła do uchwalenia tzw. Rodchenkov Act, czyli ustawy o ściganiu oszustów dopingowych, którzy narazili interes obywateli amerykańskich, w tym na zawodach poza granicami Stanów Zjednoczonych. Grigorij Rodchenkow to skorumpowany, były szef rosyjskiej agencji antydopingowej, który odsłonił państwowy system dopingowy w Rosji, a następnie skorzystał z amerykańskiego programu ochrony świadków. Mieszka w nieznanym miejscu w USA pod przybranym nazwiskiem.

Rodchenkov Act przez kilka lat obowiązywania nie doprowadził do zatrzymania (ani tym bardziej skazania) żadnego oszusta dopingowego. ●

\*Andrzej Kraśnicki zmarł po długiej chorobie 10 stycznia. O śmierci powiadomił Związek Piłki Ręcznej w Polsce, który kierował w latach 2006-2021

34355199

**wyborcza**

**REDAKCJA** ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa  
**Telefon:** 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);  
**E-mail:** redakcja@wyborcza.pl  
**Listy do redakcji:** listy@wyborcza.pl  
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.  
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl  
**REDAKTOR NACZELNY:** Adam Michnik  
**PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL:** Roman Imielski  
**ZASTĘPCY:** Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński  
**PROJEKT GRAFICZNY:** Jacek Utko  
**GRAFICY:** Magdalena Birska, Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski  
**PORTRETY AUTORÓW:** Agata Marszałek, Natalia Michalska  
**KOLPORTAŻ:** Michał Szałański  
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

**Prenumerata cyfrowa:** prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455  
**Inne formy prenumeraty:** wyborcza.pl/prenumerataGW  
**Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:** facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta\_wyborcza, instagram.com/gazeta\_wyborcza

**WYDAWCA**  
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10  
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11  
**PREZES ZARZĄDU:** Wojciech Bartkowiak  
**CZŁONKOWIE ZARZĄDU:** Mikołaj Chrzan, Joanna Kwas

**REKLAMA**  
**Dyrektor sprzedaży:** Marta Gądek  
**Biuro reklam i ogłoszeń:** ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa  
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44  
**DRUK:** Wyborcza sp. z o.o.  
ISSN 0860-908X  
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

